



Kultura

Wyczekiwane, zachwycające



12 wystaw, na które czekamy w 2025 roku, i 10 innych kulturalnych wydarzeń, których nie można przegapić. Na zdjęciu reżyserka Agnieszka Smoczyńska. **Przewodnik ▶ 16-19**

Reportaż

Gdzie jest król kryptowalut?

Gdy brat zaginął, przejęto jego domy, apartamenty i samochody – mówi siostra zaginionego polskiego króla kryptowalut **▶ 22-23**

Wybory prezydenckie 2025

Trzaskowski ruszył w Polskę



Rafał Trzaskowski, kandydat PO na prezydenta RP, zaczął wczoraj oficjalnie swoją kampanię. Rusza w Polskę – odwiedzi 140 miast, które tracą funkcje gospodarczo-administracyjne. Tamtejszym wyborcom chce uświadomić, że PiS ich zawiódł. Na objazd Polski bierze urlop **▶ 4**

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



Strefa Gazy

Koniec wojny



• Palestyńczycy cieszą się, że doszło do porozumienia o zawieszeniu broni z Izraelem. Deir Al-Balah w Strefie Gazy, 15 stycznia 2025 r.

Izraelczycy i terroryści z Hamasu dogadali się w sprawie rozejmu w Strefie Gazy. Oznacza to koniec strasznej wojny, w której nie ma wygranych.

Marta Urzędowska

Od kilku dni wiadomo było, że prowadzone w Katarze rozmowy rozejmowe idą dobrze, a zawieszenie broni jest blisko. Izraelczycy, Hamas, a także pośredniczący w negocjacjach Amerykanie, Katarczycy i Egipcjanie slali w świat sygnały, że umowa jest o krok. Udało się w środę wieczorem. – Mamy rozejm, wreszcie zamykamy ten ciemny rozdział – obwieścił premier Kataru Szejk Muhammad bin Abd ar-Rahman at-Tani, a Joe Biden i Donald Trump – każdy z osobna – pochwalili się, że porozumienie to ich zasługa. W czwartek rano rozejm miał zatwierdzić izraelski rząd, jednak posiedzenie odwołano. Izraelczycy twierdzą, że Hamas w ostatniej chwili próbuje wymusić dodatkowe ustępstwa, terroryści odpo-

wiadają, że to pomówienia, bo za-
twierdzili całą umowę.

Rozejm w trzech fazach

Nawet jeśli wdrożenie porozumienia nieco się opóźni, rozejm to ogromny sukces. Kończy krwawą wojnę rozpętaną przez palestyńskich terrorystów z Hamasu, którzy 7 października 2023 r. zaatakowali Izrael i zabili 1,2 tys. osób, a 250 porwali do Gazy. W odwecie izraelska armia do dziś prowadzi na miejscu inwazję lądową i naloty, w których zginęło ponad 46 tys. Palestyńczyków, enklawa zmieniła się w ruinę, a życie jej 2 mln odciętych od świata mieszkańców – w piekło.

Rozejm będzie podzielony na trzy fazy. W pierwszej (6-8 tygodni) izraelscy żołnierze wycofają się z gęsto zaludnionych terenów i umożliwią palestyńskim uchodźcom powrót do domów. Na tym eta-

pie Hamas zwolni 33 izraelskich zakładników – kobiety, dzieci, osoby chore i starsze, które odzyskają wolność w zamian za wypuszczenie z izraelskich więzień setek Palestyńczyków. W tej fazie do Gazy mają wjeżdżać codziennie setki ciężarówek z pomocą.

W drugim etapie izraelska armia wycofa się z Gazy – choć zapewne na miejscu zostanie część żołnierzy, by pilnowali granicy z Egiptem. W tej fazie terroryści zwolnią też pozostałych zakładników – w sumie w enklawie pozostaje ich niecała setka.

Jeśli pierwsze etapy uda się wdrożyć bez zakłóceń, przyjdzie pora na trzeci – ruszy odbudowa Gazy, która potrwa latami, a także dojdzie do zainstalowania na miejscu nowych władz, zapewne – jak chcą Amerykanie – Autonomii Palestyńskiej, która dotąd rządziła drugim kawałkiem palestyńskich ziem – Zachodnim Brzegiem Jordanu.

Nikt tej wojny nie wygrał

Choć ostateczne losy rozejmu do ostatniej chwili wisiały na włosku, zawieszenie broni raczej wejdzie

w życie. Izraelskim sojusznikom nie odpuści Biden, który chce, by pokój w Gazie był dziedzictwem jego odchodzącej administracji, ani Trump, który chce uznania go za swój pierwszy wielki sukces.

Rozejm kończy wojnę, która skutecznie zdestabilizowała cały Bliski Wschód. Wywołała groźną odsłonę konfliktu Izraela z Hezbollahem, niemal wciągając w niego cały Liban, spowodowała niebezpieczną konfrontację na linii Izrael – Iran, wreszcie zdestabilizowała światowy handel rękami jemeńskich rebeliantów, którzy – w ramach solidarności z Hamasem – atakowali komercyjne statki na Morzu Czerwonym.

Choć samo zakończenie wojny to powód do świętowania, trudno szukać w niej wygranych. Wiele izraelskich zakładników nie przeżyło niewoli, dziesiątki tysięcy Palestyńczyków zginęły w nalotach, zrujnowana enklawa nie nadaje się do życia, a Izraelczycy nie osiągnęli najważniejszego celu inwazji – nie przejęli kontroli nad Strefą Gazy i nie zmusili Hamasu do kapitulacji. ●

• Więcej ▶ 6-7

Opinia

Antyukraińska kampania PiS zaszkodzi Polsce

Wielński



Przypadkowych wypowiedzi w kampanii wyborczej nie ma. Więc przypadkiem nie jest to, że popierany przez PiS kandydat na prezydenta Karol Nawrocki powtórzył swój sprzeciw wobec wejścia Ukrainy do Unii Europejskiej i NATO akurat w momencie, gdy w środę prezydent Wołodymyr Zelenski rozmawiał o akcesji z premierem Donaldem Tuskiem i prezydentem Andrzejem Dudą.

Pytanie, czy chodziło tylko, by podbić wcześniejsze wypowiedzi, w których Nawrocki mówił, że „nie widzi Ukrainy” w europejskich i transatlantyckich strukturach, dopóki Ukraina nie rozliczy się z popełnionych w latach 40. zbrodni na żyjących na Wołyniu Polakach. A może Nawrocki liczył, że znany z ciętego języka Zelenski mu odpowie?

Zelenski w język faktycznie się nie gryzł i w rozmowie z polskimi dziennikarzami doradził Nawrockiemu, by zaczął ćwiczyć, bo „może się okazać, że będzie musiał wziąć broń do ręki”. I miał dużo racji, bo blokowanie Ukrainie drogi do UE i NATO będzie oznaczało rzucenie kraju na pastwę Rosji. A Rosja przecież na Ukrainie się nie za-

trzyma, już dziś przybocznicy Putina kreślą plany podboju całej Europy Środkowej. Politycy PiS właśnie o tym zagrożeniu mówili zaraz po rosyjskiej inwazji w lutym 2022 r. O tym samym mówił zresztą prezydent Lech Kaczyński na historycznym wiecu w Tbilisi podczas rosyjskiej agresji na Gruzję w 2008 r. O tym wielokrotnie mówił też prezydent Andrzej Duda. Nawrocki odciął się więc od dwóch związanych z PiS poprzedników.

Dziś w tej partii panuje absolutna amnezja, bo sztab Nawrockiego liczy na poparcie najbardziej radykalnego prawicowego elektoratu, który do Ukrainy ma nieprzychylny stosunek, co jest m.in. wynikiem długotrwałego oddziaływania rosyjskiej propagandy.

Gdy Zelenski odpowiedział Nawrockiemu, w PiS ruszyła lawina krytycznych wypowiedzi podważających możliwość członkostwa Ukrainy w UE i NATO. Nawet były premier Mateusz Morawiecki, który jeszcze kilka dni temu publicznie popierał ukraińskie ambicje, nie odciął się od Nawrockiego. Zaś Zelenskiemu zarzucił mieszanie się do polskich wyborów. Zaskakująca ocena jak na polityka, który we francuskich wyborach prezydenckich popierał finansowaną przez Kreml Marine Le Pen. Którego partia przebiera nogami, by do polskich wyborów zaczęli mieszać się Donald Trump i Elon Musk.

Czyżby PiS wreszcie znalazł lejt-motywy kampanii? W 2015 r. mobilizował Polaków przeciwko uchodźcom, w 2019 r. przeciwko osobom LGBT,

które miały deprawować i seksualnie wykorzystywać dzieci. Teraz, gdy Ukraina wykrwawia się, zatrzymując rosyjski najazd, PiS i jego obywatelski kandydat będą bronić Europy przed Ukraińcami? Czytam posty polityków PiS. W ciągu nocy zmieniły się obelgi. Rafał Trzaskowski z polityka proniemieckiego stał się politykiem proukraińskim.

Nie idźcie tą drogą.

Ukraina nie zostanie członkiem NATO w ciągu miesiąca ani roku. W najbliższych tygodniach – o ile nie zablokuje tego węgierski premier Viktor Orbán – Ukraina dopiero rozpocznie negocjacje o akcesji do Unii Europejskiej. Zacznie od kwestii podstawowych: przestrzegania demokracji i praw człowieka. Zamknięcie kolejnych rozdziałów zajmie lata. Warunki członkostwa Ukrainy nie będą mogły kolidować z interesami innych krajów UE. Gdy Polska ponad 20 lat temu negocjowała warunki członkostwa, w wielu kwestiach musiała zgodzić się

na okresy przejściowe. Ukraińcy tego nie unikną. Ale najpierw muszą wygrać wojnę z Rosją, a na koniec konfliktu jak na razie się nie zanosi. Dlatego mówienie dziś, że członkostwo Ukrainy w UE jest dla Polski groźne, jest niemądre, zaś łączenie wejścia do UE i NATO z rozliczeniem ze zbrodniami sprzed 80 lat jest typowym pisowskim tańcem na grobach.

Nawrocki i PiS mogą jeszcze zejść z tej niebezpiecznej ścieżki. Propagandowa maszyna partii jeszcze nie w pełni przestawiła się na antyukraińskie ataki, politycy PiS jeszcze nie zdążyli wykuć na blachę przekazów dnia. Róbcie kampanie na innych tematach. Nie uderzajcie w kraj, który od trzech lat walczy o przetrwanie i coraz bardziej traci siły. Nie ułatwiajcie roboty putinowskiej propagandzie, która twierdzi, że Kijów jest osamotniony i wkrótce upadnie. Nie podkopujcie ukraińskiego morale. W końcu nie roztrwajajcie polskiej międzynarodowej reputacji. To przecież za rządów PiS Polska zyskała w świecie renomę solidarnego sojusznika walczącej Ukrainy, który dostarczał broń, pieniądze i gościł u siebie uchodźców. To też wasz dorobek, dlaczego chcecie go podeptać?

Nie wierzę, by na antyukraińskich hasłach można było w kampanii ugrać wiele. Stracić można zaś bardzo dużo – myślę tu nie o partii, ale o Polsce. Po nienawistnych kampaniach zawsze zostaje jakiś brud. Latami nie daje się go zmyć. ●

Bartosz T. Wielński

Sztab Nawrockiego liczy na poparcie najbardziej radykalnego prawicowego elektoratu, który do Ukrainy ma nieprzychylny stosunek, co jest m.in. wynikiem długotrwałego oddziaływania rosyjskiej propagandy



Andrzej rysuje



Cytat dnia

Nie znam żadnych osiągnięć na polu międzynarodowym prezesa Nawrockiego, o których mógłbym powiedzieć, że rzeczywiście one są. Jestem tutaj w roli naiwnego Kubusia Puchatka, który im bardziej zagłębia do słoiczka, tym bardziej widzi, że on jest pusty



PROF. GRZEGORZ MOTYKA
członek Kolegium Instytutu
Pamięci Narodowej w „Faktach po
Faktach” w TVN24

Lord Vader nie zginął

Pływa w Morzu Południowochińskim

Naukowcy odkryli nowy gatunek olbrzymiego równonoga, który nazwali na część łodra Vadera. Podobieństwo? Niezwykle. Występujące w azjatyckich wodach równonogi (Isopoda) to rząd skorupiaków z gromady pancerzowców obejmujący około 4000 gatunków zwierząt, które żyją głównie na dnach mórz, niekiedy w zbiornikach słodkowodnych.

Obecnie znane są cztery gatunki olbrzymich równonogów z rodzaju *Bathynomus* i występują one w Morzu Południowochińskim. Co ciekawe, stały się drogim przysmakiem w Wietnamie. Do 2017 r. lokalni rybacy sprzedawali je po niskich cenach jako odpad połowowy. Ale w ostatnich latach media zwróciły uwagę na te niezwykle owoce morza. Niektórzy twierdzą, że są smaczniejsze niż homary, a restauracje reklamują sprzedaż tych morskich pluskiew online wraz z informacją, jak najlepiej je przyrządzić.

W marcu 2022 r. pracownicy Uniwersytetu w Hanoi kupili cztery olbrzymie osobniki równonogów z Quy Nhon City i wysłali dwa z nich do Pete-



FOT. NGUYEN THANH SON

ra Ng z Muzeum Historii Naturalnej w Narodowym Uniwersytecie Singapuru, by je zidentyfikować. Do współpracy Peter Ng zaprosił badaczkę Conni M. Sidabaloka z Narodowej Agencji Badań i Innowacji w Indonezji, która wcześniej opisała gatunek *Bathynomus* z południowej Jawy. W 2023 r. uczeni zdali sobie sprawę, że mają do czynienia z nieopisanym dotąd gatunkiem, który nazwali *Bathynomus vaderi*. Zainspirowali się wyglądem jego głowy, która przypomina hełm Darth Vadera, najsłynniejszego Lorda Sithów z Gwiezdnych Wojen. *Bathynomus vaderi* należy do supergigantów, bo osiąga długość 32,5 cm i waży ponad kilogram. ●

Margit Kossobudzka

MNIEJ HAŁASU, WIĘCEJ NATURALNEGO ŚWIATŁA.

Czas na inkluzywne osiedla

Cisza, światło i zieleń. To trzy filary komfortu w miejscu zamieszkania. Aby czuć się szczęśliwymi tam, gdzie mieszkamy, potrzebujemy przestrzeni wspierających naszą regenerację i mniej inwazyjnych, jeśli chodzi o bodźce zewnętrzne.

Te ostatnie są niezwykle ważne nawet dla co piątego z nas. Dlaczego? Osoby neuro-różnorodne odbierają otoczenie bardziej intensywnie niż inni i ich potrzeby coraz częściej są dostrzegane na rynku nieruchomości mieszkaniowych, a odpowiadanie na nie, to droga do lepszych relacji sąsiedzkich i większego szczęścia. Dlatego dobrych praktyk deweloperskich będzie przybywać – przekonuje Otodom.

Z badania National Cancer Institute wynika, że osoby neuroatypowe stanowią nawet 20 proc. populacji. To oznacza, że co piąta osoba może być np. w spektrum autyzmu, z ADHD (zespół nadpobudliwości ruchowej z deficytem uwagi) oraz cierpieć na zaburzenia uczenia się (dysleksją, dysortografią czy dyskalkulią). Zaburzenia te wiążą się z wyjątkowymi wzorcami myślenia, przyswajania wiedzy lub interakcji – odmiennymi od powszechnych. Osoby neuroatypowe odczuwają wszystko „bardziej”. Często charakteryzują się nadwrażliwością na różnego typu bodźce środowiskowe, wzrokowe lub słuchowe – może więc drażnić je światło, hałas, zapachy. A to oznacza, że potrzebują odpowiednich warunków mieszkaniowych.

Dom – bezpieczna przystań

Z badania Otodom „Szczęśliwy dom. Emocje na kwadracie”, unikatowej w skali kraju publikacji poświęconej osobom neuroatypowym na rynku nieruchomości, wynika, że często znacznie mocniej niż reszta badanych odczuwają one niedoskonałości swoich mieszkań i okolic. Odsetek neuroatypowych borykających się w swoich domach i mieszkaniach z różnymi bodźcami w niektórych przypadkach okazał się dwu – lub trzykrotnie wyższy niż w reszcie populacji. Przede wszystkim światło i hałasy, docierające z zewnątrz, sprawiają, że aż 58 proc. neuroatypowych mierzy się ze słabą jakością snu w domowej sypialni. A jakość snu jest kluczowym elementem wpływającym na zdrowie. Co więcej, badanie Otodom pokazało, że aż 33 proc. neuroatypowych pozostaje w konflikcie z sąsiadem lub grupą sąsiadów, co może wynikać z większej wrażliwości na bodźce pochodzące od współmieszkańców.

To pokazuje, jak duże wyzwania już teraz stoją przed projektantami wnętrz, deweloperami, ale też spółdzielniami czy wspólnotami. – Zrozumienie potrzeb neuro-różnorodnych mieszkańców powinno stać się dobrą praktyką wśród deweloperów i agentów nieruchomości. Musimy popularyzować projektowanie uniwersalne, które uwzględnia szeroki zakres różnorodnych potrzeb, w tym potrzeb osób neuroatypowych. Ważne jest rozpoznanie oczekiwań takich osób i wsparcie ich w świadomym wyborze mieszkania czy domu tak, aby były to dla nich przestrzenie bezpieczne i komfortowe – zauważa Anna Adrian, inicjatorka projektu społeczno-badawczego „Szczęśliwy dom”, dyrektorka marketingu Otodom.

Jak dodaje, tworzenie miejsc inkluzywnych staje się coraz bardziej istotne dla różnych pokoleń. Osiedla sprzyjające osobom na różnym etapie cyklu życia i osobom neuro-różnorodnym – to właśnie te formy zamieszkania mogą być odpowiedzią na niektóre z najbardziej naglących problemów społecznych

naszych czasów: od walki z samotnością, po zmiany demograficzne. – *Potrzeby różnych generacji z pewnych względów są zbieżne – jak tereny zielone, brak hałasu, odpowiednie doświetlenie pokoi, bezpieczeństwo czy zadbane przestrzenie wspólne – i deweloperzy powinni o tym pamiętać, a klienci świadomie decydować o wyborze mieszkania – dodaje Anna Adrian.*

Dobre samopoczucie, lepsze zdrowie

Zauważanie i uwzględnianie potrzeb osób neuroatypowych, ale i różnych pokoleń ma wpływ nie tylko na zdrowie psychiczne, ale i fizyczne. Narażeni na duży stres, niewyspani borykamy się z osłabieniem organizmu, a tym samym jego większą podatnością na infekcje.



Magdalena Milert – architektka, ekspertka ds. miejskiego UX, Pieing

– *Odpowiednio dobrana przestrzeń powinna wspierać zdrowie zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Składają się na to czynniki, które na nas wpływają – takie jak m.in. nasłonecznienie, hałas oraz dostęp do zieleni i przestrzeni rekreacyjnych oraz dobra jakość powietrza. Ważny jest także komfort termiczny oraz możliwość aranżacji wnętrza w sposób sprzyjający dobremu samopoczuciu –* uważa Magdalena Milert, architektka, ekspertka ds. miejskiego UX, Pieing, współautorka raportu Otodom, „Szczęśliwy dom. Emocje na kwadracie”.

Rolę w zakresie samopoczucia odgrywają nie tylko same mieszkania, ale także całe osiedla. – *W kontekście urbanistyki, zdrowe osiedle to takie, które zapewnia łatwy dostęp do usług – nie tylko sklepów, ale i lekarzy i aptek, komunikacji miejskiej, jest bezpieczne oraz sprzyja aktywności fizycznej – na przykład jeżdżenie na rowerze – podkreśla Magdalena Milert.*

Ważna ekspozycja mieszkania

Co jest ważne dla osób neuroatypowych? Szukając mieszkania, mogą częściej zwracać uwagę na właściwą ekspozycję nieruchomości czy wielkość okien, by uzyskać odpowiednią ilość światła dziennego. Mogą analizować odległość od ruchliwych dróg czy izolację ścian – tak, by zminimalizować hałas. Ważne dla nich są klatki schodowe – im bardziej przestrzenne, niewymuszające zbyt wielu interakcji z innymi mieszkańcami, tym lepiej. Idealne byłyby także strefy ciszy w budynkach, ale to zadanie dopiero przed deweloperami i zarządcami nieruchomości.

– *Przykładami dobrych praktyk deweloperów są rozwiązania takie jak strefy ciszy w budynkach i na osiedlach, wayfinding, czyli systemy ułatwiających orientację w przestrzeni, ale i przestrzenie miast zagospodarowane tak, aby możliwe były chwile wyciszenia, np. miejsca z zielenią, strefy relaksacyjne –* podsuwa pomysły Magdalena Milert.



Podkreśla, że nie ma jednego, uniwersalnego scenariusza dla osoby neuroatypowej. – *Jeśli miałabym jednak podać kilka zasad, to powiedziałabym, że można wydzielić strefy przeznaczone na różne funkcje, co pomaga w zachowaniu porządku. Wprowadzić systemy oświetlenia o zmiennej intensywności, które pozwalają na dostosowanie poziomu światła do indywidualnych preferencji i pory dnia. Istotne jest zminimalizowanie echa w pomieszczeniach – stosowanie powierzchni z tkaninami, które wygłuszają dźwięki. Pomocne może być także użycie subtelnych, stonowanych barw i materiałów, które redukują przebodźcowanie – tu należy zwracać uwagę na preferencje użytkownika –* twierdzi Magdalena Milert.

Anna Adrian zauważa, że istotne jest przede wszystkim podnoszenie świadomości, rozpowszechnianie wiedzy na temat neuro-różnorodności i jej wpływu na nasze życie, jak również relacji między dobrostanem mieszkaniowym a łączeniem pokoleń. – *Deweloperzy coraz częściej zaczynają dostrzegać różne potrzeby klientów. Dobrych praktyk przybywa i warto, by inspirowały innych –* mówi.

Wiedzy i inspiracji dostarcza nie tylko realizowany przez Otodom projekt „Szczęśliwy dom”, ale również „Kompendium dobrych praktyk dewelopera”, autorstwa Otodom i Polskiego Związku Firm Deweloperskich. – *To wskazówki na temat tego, jak budować, by klienci mieszkali w zdrowiu i szczęściu, oraz jak zadbać o dobrostan mieszkaniowy –* mówi Anna Adrian.

Oddolne inicjatywy

Dużą rolę w tworzeniu inkluzywnych przestrzeni mają też wspólnoty i spółdzielnie. Mogą razem z mieszkańcami zmieniać przestrzenie na bardziej wygodne, zdrowsze i bezpieczniejsze. – *Modernizacja istniejących osiedli może obejmować dodanie zieleni, „rozbetonowanie” niektórych przestrzeni, poprawę jakości przestrzeni publicznych, a także unowocześnienie infrastruktury technicznej, szerzej – poprawę izolacji akustycznej i poprawa jakości powietrza. Inicjatywy sąsiedzkie mają ogromne znaczenie w tworzeniu inkluzywnych przestrzeni, np. przez organizowanie miejsc wspólnych, takich jak ogrody społecznościowe czy realizowanie projektów z budżetów obywatelskich. Wspólnoty mieszkaniowe mogą współpracować, aby wprowadzać zmiany, jak np. instalacja ławek, dodatkowego oświetlenia czy tworzenie stref wyciszenia –* uważa Magdalena Milert.

Takie oddolne rozwiązania mogą znacząco poprawić komfort życia wszystkich mieszkańców. Architektura, która lepiej odpowiada na zróżnicowane potrzeby, nie tylko poprawia jakość życia, ale także wpływa na rozwój społeczności i wzajemne relacje. – *W Polsce rośnie zainteresowanie takimi projektami, a sukcesem jest coraz szersze ich wdrażanie zarówno w nowych inwestycjach, jak i rewitalizacji starszych osiedli – bardzo często wspomaganym finansowo z budżetu gminy, województwa czy nawet centralnie –* zwraca uwagę architektka.

Start kampanii Trzaskowskiego

Rafał Trzaskowski w czwartek wcześniej rano wyruszył w trzydniową trasę wyborczą, która będzie początkiem jego oficjalnej kampanii. Bierze na te dni urlop, odwiedzi m.in. Łomżę i Elbląg. To strategia walki o odbicie PiS miast powiatowych.

Michał Wojtczuk

– Przed nami prawie pięć miesięcy kampanii, cała Polska naprzód – ogłosił Rafał Trzaskowski na konferencji zorganizowanej jeszcze przed świętem przy stacji metra Kabaty, bo w tej okolicy prezydent Warszawy mieszka.

Przypomniął, że od listopada odwiedził już wiele miejscowości w kraju. A teraz zaczyna znów objazd Polski, by być w tych miejscach, które są na liście 140 miast, które tracą swoje funkcje gospodarczo-administracyjne.

Trzaskowski zamierza w ciągu 30 dni kampanii przejechać ponad 10 tys. km, będzie miał spotkania w ponad 150 miejscach.

Trzaskowski bierze urlop

– Jak państwo wiecie, zarządzenie o rozpoczęciu wyborów [tzn. o dacie wyborów i rozpoczęciu kampanii wyborczej] zostało w tej chwili opublikowane i w związku z tym możemy się zabrać za zbieranie podpisów – mówił Rafał Trzaskowski podczas popołudniowej konferencji w środę, 15 stycznia.

Tego samego dnia w Dzienniku Ustaw opublikowane zostało postanowienie marszałka Sejmu w sprawie zarządzenia wyborów prezydenta RP. Pierwsza tura została wyznaczona na 18 maja 2025 r. Zarządzenie uruchamia też cały kalendarz wyborczy: do 24 marca kandydaci muszą powołać komitety wyborcze (do ich powołania trzeba zebrać tysiąc podpisów), a do 4 kwietnia muszą zarejestrować kandydaturę w Państwowej Komisji Wyborczej. Trzeba złożyć 100 tys. podpisów – to może być wyzwaniem dla niszowych kandydatów takich jak Katarzyna Cichos czy Piotr Szumlewicz, a w mniejszym stopniu dla Marka Wocho, który może liczyć na wsparcie struktur Bezpartyjnych Samorządowców).

– Dziś tu symbolicznie zbieramy pierwsze podpisy, jak najszybciej będziemy rejestro-

• **Prezydent stolicy Rafał Trzaskowski podczas zakupów w jednym ze sklepów polskiej sieci Chorten w Łomży, 16.01.2025 r.**

FOT. AGNIESZKA SADOWSKA
/ AGENCJA WYBORCZA.PL



wać komitet wyborczy. Potem przystąpimy do zbierania tych wszystkich podpisów, które są potrzebne, by zarejestrować moją kandydaturę – mówił Trzaskowski. Zapowiadał: – Jutro o świcie ruszam w trasę, kampania wreszcie się rozpoczyna.

Na czwartkowej konferencji przy stacji metra ogłoszono szczegóły trasy Trzaskowskiego na ten dzień. Tym razem objazd zaplanowany jest na trzy dni, kandydat KO na prezydenta RP ma odwiedzić m.in.: Łomżę, Elbląg i Augustów. Trzaskowski wziął na te dni urlop w stołecznym ratuszu.

Wątek ukraiński

Przy stacji metra jeden z dziennikarzy nawiązał do śródowej konferencji Wołodymyra Zełenskiego z przedstawicielami czterech polskich redakcji. W jej trakcie prezydent Ukrainy odniósł się do słów Karola Nawrockiego, który mówił niedawno, że „do czasu rozwiązania naszych spraw, w tym ekshumacji ofiar ludobójstwa wołyńskiego”, nie widzi Ukrainy w Unii Europejskiej i w NATO. Zełenski odpowiedział, że „pan Nawrocki powinien już zacząć ćwiczyć, bo może się okazać, że będzie musiał wziąć broń do ręki, by wspólnie z innymi swoimi rodakami bronić swojego

Wszyscy jesteśmy z determinowani, kampania będzie na pewno długa. Teraz [zaczynamy] już na podwójnej energii

RAFAŁ TRZASKOWSKI
na śródowej konferencji

kraju, bo jeżeli Ukrainy nigdzie nie ma, to ryzyko jest bardzo wysokie, że Rosja od razu po Ukrainie będzie na granicy z Polską”.

Trzaskowski odniósł się do tego tak: – Chciałbym, by w Polsce nikt się nie angażował po stronie Putina. Każdy, kto w tej chwili mówi, że Ukraina nie powinna być w NATO, sprzyja Putinowi, bo to Putin próbuje przekonać, że Ukraina nie Powinna być w NATO i w UE, a to stanowiłoby zagrożenie dla Polek i Polaków. A chyba wszyscy zgadzamy się, że nie chcemy wojny. Chcemy być bezpieczni.

Przekonywał, że trzeba pomagać militarnie Ukrainie, bo to osłabia Putina, i że „co do

tego powinna być zgoda między wszystkimi siłami politycznymi w naszym kraju”.

Tam, gdzie PiS zawiódł

Trzaskowski ma w planie odwiedzić 140 miast, które tracą swój potencjał gospodarczo-społeczny (m.in. dawne miasta wojewódzkie, takie jak: Elbląg, Jelenia Góra, Legnica, Piła, Słupsk, Tarnobrzeg, a także Sosnowiec, a na Mazowszu Pułtusk czy Ostrów Mazowiecka), popadają w stagnację (to m.in.: Włocławek, Przemyśl, Olecko, Hrubieszów, Sanok, Hajnówka czy Zamość) lub są zagrożone marginalizacją (m.in.: Busko-Zdrój, Gniezno, Sandomierz, Siemianowice Śląskie, Świdnica, Malbork, a na Mazowszu Ciechanów czy Radom).

Sztab Trzaskowskiego widzi w tym sposób na dotarcie do miast powiatowych, w których dotąd PiS mógł liczyć na silniejsze poparcie. Tamtejszym wyborcom Platforma Obywatelska chce uświadomić, że PiS ich zawiódł.

– Przez te pięć miesięcy będziemy wszędzie, w tych 140 miastach, w miastach powiatowych, większych ośrodkach miejskich, no i na polskiej wsi, by przekonywać rodaków, jak ważne są te wybory i że warto oddać na mnie głos – mówił Trzaskowski. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34355403

DO 24 STYCZNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”
— **na luty 2025 u swojego sprzedawcy prasy**

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



CENA
179,90 zł**



Dostęp także do
Wyborcza.pl*

* Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. Zapraszamy. ** Cena sugerowana

Wspólnie budujemy odporność społeczną

W świecie, w którym tempo życia przypomina wyścig, w którym pracujemy na najwyższych obrotach, dbanie o dobrostan psychiczny stało się priorytetem. Dlatego Fundacja PZU razem z Fundacją Zwolnieni z Teorii zapraszają młodych ludzi do programu „Młodzi budują odporność społeczną”, dzięki któremu będą mogli tworzyć społeczność odporną na wyzwania współczesności – od gotowości cyfrowej po walkę z dezinformacją.



Budujemy świat, w którym każdy ma szansę kształtować jutro pełne wrażliwości, siły, współpracy i nieograniczonych możliwości. Świat, w którym potencjał drzemący w każdym z nas zostanie dostrzeżony. Odporność to zdolność do adaptacji do zmieniających się warunków i skutecznej realizacji zadań pomimo doświadczanych trudności, opierająca się między innymi na budowaniu świadomości w zakresie zdrowia psychicznego, odkrywaniu i rozwijaniu talentów, budowaniu przestrzeni do otwartej i świadomej rozmowy, wykształceniu umiejętności słuchania i zadawania pytań, pogłębianiu zrozumienia emocji oraz ich świadomej nawigacji, świadomym korzystaniu z technologii i mediów, zarządzaniu stresem cyfrowym, a także powszechnym dostępie do kultury. Mała Mazurkiewicz, Prezeska Zarządu Fundacji PZU

Młodzi budują odporność społeczną

Dzięki dbałości o zdrowie psychiczne budujemy odporność społeczną. W ramach programu „Młodzi budują odporność społeczną” uczennice i uczniowie szkół ponadpodstawowych stworzą własne projekty. Pomogą sobie i innym dbać o równowagę i higienę psychiczną, rozwijać gotowość cyfrową, uczyć się, jak odnajdywać się w świecie technologii i dezinformacji. Budowanie odporności społecznej integruje i wspiera społeczności w radzeniu sobie z codziennymi trudnościami. Chcemy pokazać, że dobrostan psychiczny to fundament silnego społeczeństwa. Masz pomysł, jak zmieniać swoje otoczenie na lepsze? Uczęszczasz do szkoły ponadpodstawowej? Ten program jest dla Ciebie!
Dobrostan psychiczny to fundament odporności społecznej – umiejętności radzenia sobie

z wyzwaniami, budowania relacji i tworzenia silnych wspólnot. Współczesny świat stawia przed nami wiele wyzwań, takich jak stres, presja cyfrowa, dezinformacja czy FOMO, które mogą osłabiać nasze samopoczucie i zdolność do działania. Poprzez program „Młodzi budują odporność społeczną” chcemy z Maią zwrócić uwagę na znaczenie higieny zdrowia psychicznego i pokazać, jak wspieranie dobrostanu psychicznego może wpłynąć na całe społeczeństwo. Wierzymy, że młodzi mają moc inspirowania do zmian i budowania świadomych społeczności – zarówno w świecie bitów, jak i atomów. Rafał Flis, Założyciel Fundacji Zwolnieni z Teorii

Jaka jest rola osób uczestniczących w programie?

Twoim zadaniem jest realizacja projektu, który wzmacnia odporność społeczną poprzez dbanie o dobrostan psychiczny i rozwijanie gotowości cyfrowej. Możesz skupić się na:

- edukacji w zakresie higieny psychicznej – promować dobre praktyki i zdrowe nawyki;
- budowaniu odporności społecznej – wspierać innych w radzeniu sobie z wyzwaniami codzienności;
- rozwijaniu gotowości cyfrowej – uczyć, jak odnajdywać się w świecie cyfrowych wyzwań.

Forma projektu zależy od Ciebie! Zorganizuj warsztaty, przygotuj kampanię edukacyjną, stwórz przestrzeń wsparcia online lub wymyśl innowacyjne rozwiązanie technologiczne. Pokaż, że małe działania mogą mieć wielki wpływ na otaczającą nas rzeczywistość!

Co dalej?

Po zapisaniu się do programu Twoje zgłoszenie przejdzie weryfikację pod względem zgodności tematu Waszego projektu i programu „Młodzi budują odporność społeczną”. Informację o tym, czy Wasz zespół został zakwalifikowany, otrzymacie mailowo.

Co oferuje program?

- **Zjazd na żywo w Warszawie**
Weź udział w wyjątkowym spotkaniu na żywo w Warszawie, gdzie poznasz inne osoby uczestniczące w programie, zainspirujesz się i zdobędziesz nowe umiejętności!
- **Certyfikat ukończenia programu**
Każdy członek zespołu, który ukończy projekt w ramach programu, otrzyma certyfikat od Fundacji PZU potwierdzający udział i zdobycie nowych kompetencji.
- **Materiały merytoryczne od partnera**
W trakcie programu otrzymasz dostęp do profesjonalnych materiałów przygotowanych przez ekspertki i ekspertów Fundacji PZU. Znajdziesz w nich praktyczne wskazówki dotyczące m.in. zdrowia psychicznego, odporności społecznej i gotowości cyfrowej.
- **Dedykowana grupa na Facebooku**
Otrzymasz zaproszenie na zamkniętą grupę na Facebooku, gdzie znajdziesz wsparcie innych osób uczestniczących, wymienisz się doświadczeniami i będziesz na bieżąco z najnowszymi informacjami oraz inspiracjami.

Chcesz wziąć udział w programie?
Wejdź na stronę

www.zwolnienizteorii.pl

zarejestruj się i dołącz do Olimpiady
Zwolnionych z Teorii.



Fot. Fundacja Zwolnieni z Teorii

Fundacja PZU realizuje działania filantropijne Grupy PZU, które są elementem jej strategii zaangażowania społecznego. Celem Fundacji jest wspieranie filarów kapitału społecznego poprzez realny wpływ na budowanie lepszego „dziś” i bezpiecznego „jutra”.

„Działamy dziś, by tworzyć jutro” – to motto, które realizuje, wspierając strategiczne dla siebie obszary: **kapitał społeczny, edukację, kompetencje przyszłości, kulturę**.

Fundacja współpracuje z organizacjami pozarządowymi, instytucjami i uczelniami, wspierając merytorycznie, organizacyjnie i finansowo realizację projektów.

Fundacja Zwolnieni z Teorii ma wieloletnie doświadczenie we wdrażaniu projektów zespołowych w szkołach ponadpodstawowych i nauczania młodzieży zarządzania projektami na podstawie międzynarodowej metodyki. Umożliwia młodym ludziom realizację własnych projektów społecznych, dzięki którym nabywają umiejętności niezbędne na rynku pracy, takie jak zarządzanie projektami, empatia, kreatywność, praca zespołowa czy rozwiązywanie problemów. Każdy uczeń, który ukończy projekt, otrzymuje tytuł Finalisty/ki oraz międzynarodowy certyfikat zarządzania projektami wydawany przez Project Management Institute ATP.

Koniec wojny w Strefie Gazy

Rozejm czeka na zatwier

Premier Kataru, gdzie trwały negocjacje, poinformował w środę 15 stycznia, że Izrael i Hamas dogadały się w sprawie rozejmu w Strefie Gazy. Po 15 miesiącach wojny walki mają być przerwane. Porozumienie musi jeszcze zatwierdzić izraelski rząd.

Marta Urzędowska

Informację podawano na raty. Przez całą środę spływały doniesienia, że rozejm ma być lada moment, że prowadzone w Katarze negocjacje weszły w ostateczną fazę, że obie strony wstępnie zatwierdziły deal, który wymaga już tylko dogrania ostatnich szczegółów.

Izrael zatwierdzi porozumienie, gdy Hamas wycofa żądania

W środę wieczorem obie strony wstępnie potwierdziły, że udało się porozumieć, a światowe media obwieścili, że po piętnastu miesiącach kończy się krwawa wojna w Strefie Gazy.

Premier Izraela Benjamin Netanjahu zapewniał, że ostatnie szczegóły uda się dograć do czwartkowego posiedzenia rządu. Jednak choć miało się ono odbyć w godzinach porannych, izraelskie władze podały, że będzie opóźnione, bo Hamas próbuje na koniec ugrać dodatkowe ustępstwa.

– Hamas wycofuje się z części porozumienia osiągniętego z mediatorami i Izraelem, próbując wymusić ustępstwa w ostatniej chwili – stwierdził w przekazanym mediom oświadczeniu premier Netanjahu. – Izraelski gabinet nie zbierze się, dopóki mediatorzy nie powiadomią Izraela, że Hamas zaakceptował wszystkie elementy porozumienia.

Według źródeł dziennika „Jerusalem Post” Hamas w ostatniej chwili wysunął nowe żądania dotyczące wycofania izraelskich żołnierzy ze strefy buforowej na granicy Gazy z Egiptem, gdzie Izrael chciałby zostawić część oddziałów także po wojnie. Nie chce, by tą drogą płynęła do enklawy broń. Hamas odpowiada, że to pomówienia i że grupa zatwierdziła wszystkie punkty dealu. W ostatnich miesiącach obie strony wielokrotnie torpedowały w ostatniej chwili próby porozumienia.

Biden wcześniej informował, że porozumienie zatrzyma walki

Wcześniej Netanjahu dziękował Joemu Bidenowi za „promowanie porozumienia”. Z kolei jeden z szefów Hamasu, Chalil al-Hajja, pochwalił się, że rozejm to efekt palestyńskiej „niezłomności” i podkreślił, że „Izraelowi nie udało się osiągnąć celów wojny w Gazie”. Zapewnił, że umowa to „kamień milowy w konflikcie z Izraelem, na drodze do osiągnięcia palestyńskich celów wyzwolenia i powrotu uchodźców”.

Także prezydent USA Joe Biden potwierdził, że porozumienie „zatrzyma walki w Gazie, pozwoli zwiększyć dostawy pomocy huma-



нитарnej dla palestyńskich cywilów, a zakładników połączy z ich rodzinami”.

Wojna w Gazie zaczęła się w październiku 2023 r. kiedy palestyńscy terroryści z Hamasu zaatakowali Izrael, zabijając 1,2 tys. osób, a 250 porywając do Gazy. Od tego czasu izraelska armia prowadzi w enklawie odwetowe naloty i inwazję lądową, w których zginęło – według danych Hamasu – ponad 46 tys. osób. Gaza została doszczętnie zrujnowana, a jej mieszkańcy cierpią z powodu fatalnej sytuacji humanitarnej.

Rozejm w trzech fazach. Wszystkie bardzo trudne

Teraz wojna ma się skończyć. Jeśli izraelski rząd zatwierdzi wypracowany w Dosze deal, zawieszenie broni zacznie się 19 stycznia i będzie przebiegać etapami.

W pierwszym, kluczowym etapie, ma dojść do wstrzymania walk i przemieszczenia izraelskich żołnierzy na wschód enklawy, daleko od najgęściej zaludnionych terenów.

W tej fazie, rozłożonej na sześć-osiem tygodni, wolność stopniowo odzyska ponad

30 Izraelczyków spośród ok. setki nadal przetrzymywanych przez Hamas – kobiety, dzieci, osoby starsze i chore. W zamian z izraelskich więźniów ma wyjść kilkuset palestyńskich więźniów. Według źródeł agencji AP za każdą izraelską żołnierkę ma zostać zwolnionych pięćdziesięciu Palestyńczyków, a za każdego innego zakładnika – trzydziestu.

Jednocześnie w pierwszym etapie palestyńscy uchodźcy będą mogli zacząć wracać do domów, a na miejsce każdego dnia będą wjeżdżać setki ciężarówek z pomocą humanitarną.

Ustalenie listy zakładników przewidzianych do zwolnienia było wyjątkowo trudne. Terroryści do końca unikali jej sprecyzowania, twierdząc, że nie są w stanie namierzyć wszystkich porwanych i nie wiedzą, w jakim są stanie, a nawet, czy żyją. Właśnie od tego, ilu wśród zwolnionych będzie żywych, ma zależeć liczba uwolnionych palestyńskich więźniów.

Jeśli pierwszy etap porozumienia przebiegnie pomyślnie, po szesnastu dniach zaczną się rozmowy o fazie drugiej, która ma objąć zwolnienie pozostałych zakładników, wycofanie izraelskich żołnierzy z Gazy i przywrócenie „trwałego spokoju”. Ta faza też nie będzie łatwa – jak dotąd Izraelczycy uparcie powtarzali, że nie wycofają się z Gazy całkowicie, bo muszą pilnować południa strefy, na granicy z Egiptem. Nie wiadomo, czy w tej kwestii ostatecznie udało się porozumieć.

Ostatnią fazą dealu ma być wydanie ciał zabitych zakładników i ewentualna ich wymiana na schwytanych terrorystów Hamasu. Na tym etapie przyjdzie też czas na zainstalowanie nowych władz w Gazie i początek jej odbudowy, która potrwa latami. Tu również łatwo nie będzie, bo choć Amerykanie proponują, by enklawą rządziła Autonomia Palestyńska, która dotąd zarządzała Zachodnim Brzegiem Jordanu, Izrael do tej pory zdecydowanie odrzucał takie rozwiązanie, nie wiadomo też, czy na takie rządy zgodzą się sami mieszkańcy Gazy. Hamas najwyraźniej zakłada, że będzie mieć udział w rządach. Ogłaszając, że udało się wypracować rozejm, zaznaczył, że „nie zapomni i nie wybaczy” Izraelczykom tej wojny, ale zamierza „odbudować Gazę i wyleczyć rany”.

Co Netanjahu obiecał ministrom?

Premier Kataru, Szejk Muhammad bin Abd ar-Rahman at-Tani, poinformował, że jeśli Izraelczycy zatwierdzą porozumienie, może ono wejść w życie nawet w najbliższą niedzielę 19 stycznia i być może też w tym dniu wolność odzyska pierwsza trójka zakładników. – Mam nadzieję, że będzie to koniec tej wojny i że obie strony wdrożą wszystkie warunki porozumienia – dodał.

Katarczyk zapewnił też, że jego rząd, wraz z Egipcjanami i Amerykanami, którzy również pomogli wypracować porozumienie, będzie pilnował, by obie strony wypełniły zawarte w nim zobowiązania.

Choć ani Hamas, ani Izrael nie potwierdzają tej daty (19 stycznia), izraelska armia przyznała w środę, że „przygotowuje się” na przejście zwalnianych w Gazie Izraelczyków.

Jeśli rząd Netanjahu faktycznie zatwierdzi deal, sukces będzie duży, bo w ostatnich dniach skrajnie prawicowi ministrowie jeden przez drugiego wygrażali w mediach społecznościowych, że nigdy nie zgodzą się na porozumienie z Hamasem, a jeśli Netanjahu nie przestanie go forsować, wyjdą z koalicji. Jak podają izraelskie media, Netanjahu uzyskał ich wstępną zgodę tylko w zamian za zapewnienie, że jeśli Hamas spróbuje ponownie przejąć kontrolę w Gazie, wrócą do wojowania.

Biden i Trump mówili jednym głosem

Rozejm w Gazie pomogli wypracować Katarczycy, Egipcjanie i Amerykanie. To Joe Biden już w maju przedstawił projekt porozumienia, który w dużym stopniu pokrywa się z obecnymi ustaleniami. Amerykański prezydent podkreślał, że w ostatnich miesiącach jego urzędowania zakończenie wojny w Gazie będzie dla niego priorytetem. Jednak jak podają amerykańskie media, również ekipa prezydenta elekta Donalda Trumpa pomogła wynegocjować ostateczne porozumienie – „New York Times” informuje wprost, że rozejm w Gazie sprawił, że obaj przywódcy odłożyli na bok animozje, by pomóc zakończyć wojnę. – W ostatnich dniach stanowiliśmy jedną ekipę – przyznał

Koniec wojny w Strefie Gazy

dzenie



• **Rodziny izraelskich zakładników, porwanych przez Hamas 7 października 2023 r., cieszą na wieść o zawieszeniu broni w Gazie. Tel Awiw, 15 stycznia 2025 r.**

FOT. REUTERS/RONEN ZVULUN

Biden, ogłaszając porozumienie i dziękując Trumpowi za pomoc.

Z rozejmu cieszy się szef ONZ Antonio Guterres, który podkreśla w oświadczeniu, że „dziś priorytetem musi być ulżenie w cierpieniu ofiarom konfliktu”. Dla świata, poza zakończeniem cierpienia mieszkańców Gazy, rozejm ma jeszcze jedną zaletę. Kończy wojnę, która w ostatnich miesiącach dramatycznie destabilizowała cały region. Wywołała wojnę Izraela z Hezbollahem w Libanie, spowodowała wyjątkowo groźną konfrontację na linii Izrael-Iran, a jemeńskich rebeliantów sprowokowała do ataków na statki na Morzu Czerwonym, co miesiącami destabilizowało światowy handel. ●

Biden czy Trump?

Kto naprawdę doprowadził do porozumienia o zawieszeniu broni w Gazie

Zarówno Joe Biden, jak i Donald Trump przypisują sobie główne zasługi w naklonieniu Izraela i Hamasu do zawieszenia broni. Tymczasem porozumienie umożliwiła rzadka współpraca obu ekip.

„To IMPONUJĄCE porozumienie o zawieszeniu broni mogło wydarzyć się tylko w efekcie naszego historycznego zwycięstwa w listopadzie, które zasygnalizowało całemu światu, że moja administracja będzie dążyć do pokoju i negocjować deale, by zapewnić bezpieczeństwo wszystkim Amerykanów i wszystkich naszych sojuszników”, napisał na swoim portalu społecznościowym Truth Social Donald Trump, który 20 stycznia przejmie władzę.

Kończący urzędowanie Joe Biden przekonywał z kolei na konferencji prasowej, że rozejm został wypracowany i wynegocjowany przez jego ekipę, a będzie wprowadzany w życie głównie przez następną administrację. Przyznał, że „wielu rozjemców pomogło doprowadzić” do porozumienia, ale kiedy zapytano go wprost, czyja to zasługa – jego czy Trumpa – rzucił: – To jakiś żart?

Rzadka współpraca ekip Bidena i Trumpa. Obaj na tym skorzystają

Tak naprawdę sukces, co prawda stojący jeszcze pod pewnym znakiem zapytania, bo nie zatwierdził go jeszcze izraelski rząd, udało się osiągnąć tylko dzięki rzadkiej w czasach polaryzacji i wzajemnych oskarżeń współpracy, która była korzystna dla obu polityków.

Dla Bidena to mocny akcent na koniec rządów, ważna część



jego dziedzictwa i krok na drodze do zażegnывania kryzysu, który obok rosyjskiej agresji na Ukrainę i rywalizacji z Chinami stanowił jedno z głównych wyzwań jego polityki zagranicznej.

Trump, który wielokrotnie obiecywał w kampanii, że przeprowadzi pokój na świecie, może podkreślać, że jeszcze nie przekroczył z powrotem progu Białego Domu, a już ciężar jego wypowiedzi i ostrzeżeń oraz zakulisowe zabiegi przynoszą efekty.

Co do meritum, to porozumienie rozejmowe jest w zasadzie tym, które już w maju zaproponował Biden. Od tego czasu ekipa Demokracji pod kierownictwem Brett Mc-Gurka próbowała urabiać obie strony.

Perspektywa powrotu Trumpa pomogła mu doprowadzić sprawę do końca. Od maja wzmocniła się pozycja Izraela (dzięki kontynuowaniu kampanii w Gazie, rozbiściu Hezbollahu i upadkowi Baszara al-Asada w Syrii), ale premier Benjamin Netanjahu nie mógł być pewny, jak zachowa

się Trump, który groził, że jeśli do czasu jego inauguracji Hamas nie wypuści zakładników, „rozpęta się piekło”.

Znamienne, że po ogłoszeniu rozejmu Netanjahu zadzwonił najpierw do Trumpa, a dopiero potem do Bidena.

Biden opracował plan, człowiek Trumpa naciskał na Netanjahu

Kulisy współpracy odsłania urzędnik cytowany anonimowo przez dziennik „The Guardian”. Według niego Biden miał zaproponować Trumpowi wspólne działanie podczas spotkania w Gabinetcie Ovalnym, do którego doszło krótko po zwycięstwie Republikanina w wyborach z początku listopada.

Bliskowschodni wysłannik Trumpa Steve Witkoff, który formalnie nie zajmuje jeszcze żadnego rządowego stanowiska, został dokooptowany do rozmów w Dosze. Co więcej, sam poleciał do Izraela na spotkanie z Netanjahu.

Izraelskie media relacjonowały, że przebiegło ono w napiętej atmosferze, a Witkoff naciskał na izraelskiego premiera, by ten zgodził się na ustępstwa w zamian za uwolnienie zakładników.

– Myślę, że było to dość skuteczne – ocenił urzędnik, skądinąd pracujący w administracji Bidena.

Droga do rozejmu w Gazie. Kto wierzy w siłę, a kto w wartości

Jedyną rzeczą bardziej zaskakującą od współpracy ponad podziałami jest to, że niektórzy członkowie przeciwnych obozów głośno ją chwala, uznając

ją wkład przeciwników politycznych. „Dobrze, że administracja Bidena i ekipa przejściowa Trumpa pracowały razem, by osiągnąć to porozumienie”, ocenił w mediach społecznościowych Tom Tillis, republikański senator z Karoliny Północnej.

„To było porozumienie Bidena, ale choć przykro mi to powiedzieć, nie mogłoby do niego dojść bez Trumpa. Nie tyle z uwagi na performatywne groźby Trumpa wobec Hamasu, ile za sprawą jego gotowości do tego, by dosadnie komunikować Bibiemu [tak jest nazywany premier Netanjahu], że wojna musi się zakończyć przed 20 stycznia”, napisał były kongresmen Demokratów z New Jersey Tom Malinowski.

Według niego „problem z Bidenem polegał na tym, że wierzył w nasze wartości, lecz nie naszą siłę, podczas gdy Trump wierzy w naszą siłę, ale nie nasze wartości”.

Sam Biden przyznał, że wraz z ekipą Trumpa w ostatnich kilku dniach mówili jednym głosem. Przy czym nie wymieniał swojego następcy z nazwiska, wspomniawszy tylko o „kolejnej administracji”.

Trumpowi pochwała Bidena nie przeszła przez gardło.

„Tyle osiągnęliśmy, jeszcze nawet nie będąc w Białym Domu. Wyobraźcie sobie, ile cudownych rzeczy się wydarzy, kiedy powrócę do Białego Domu, a moja administracja zostanie w całości zatwierdzona [przez Senat], by odnieść kolejne zwycięstwa dla Stanów Zjednoczonych!”, napisał Trump. ●

Maciej Czarniecki

OŚWIADCZENIE WŁASNE WYDAWCY

KRAJ/34355402

JUTRO W „WYBORCZEJ”



CZY W SZALEŃSTWIE JEST METODA

Zaczynamy czterolatkę 47. prezydenta USA, Donalda Trumpa

OJCOWIE TENISISTEK

Nie wszyscy umieją się odsunąć

ZATRZYMAĆ HEJT DLA JULII

Wiele dzieci odchodzi w ciszy. Problem hejtu jest ogromny

Wydanie sobotnie „Wyborczej” możesz kupić OD SOBOTY DO CZWARTKU! Szukaj w punkcie sprzedaży prasy.

Powrót do sprawy Biereckiego

Prokuratura wraca do sprawy wyprowadzenia z Kasy Krajowej SKOK 60 mln zł do Fundacji „Kocham Podlasie” Grzegorza Biereckiego.

Wojciech Czuchnowski

To jedna z najpoważniejszych i najbardziej „politycznych” spraw wymienionych w ogłoszonym w poniedziałek raporcie Prokuratury Krajowej. Wśród 163 śledztw, które w czasach rządów Zjednoczonej Prawicy były z powodów politycznych wszczynane lub umarżane, w dwóch punktach wymienione jest postępowanie dotyczące „Usiłowania prania pieniędzy przez osoby związane z Fundacją »Kocham Podlasie« i z zarządem Kasy Krajowej SKOK)”. „W przedmiotowej sprawie należy podjąć postępowanie na nowo” - czytamy w raporcie.

„Przyszedł do nas Bierecki”

Historia 60 milionów złotych Fundacji Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie” (to pełna nazwa) ma wiele odsłon, a konsekwencje jej ujawnienia dotknęły kilku osób. Wszystko zaczęło się od nagrania, które 13 listopada 2018 r. ujawniła Wyborcza, dokumentującego aferę korupcyjną w Komisji Nadzoru Finansowego. Na nagraniu słychać jak ówczesny szef KNF Marek Chrzanowski proponuje Leszkowi Czarneckiemu, właścicielowi GetinBanku „ochronę”. Cena? Zatrudnienie jako „konsultanta” znajomego prawnika Chrzanowskiego. Z wynagrodzeniem rzędu 40 mln zł.

Ale w rozmowie, którą nagrał właściciel GetinBanku i którą potem zaniósł do prokuratury pojawiają się też inne wątki. Wśród nich sprawa 60 mln zł dla Fundacji Biereckiego. Czarnecki opisywał to tak: „Kiedy zaczęło być bardzo gorąco koło SKOK-ów, tej fundacji Biereckiego Luksemburg, on przyszedł do nas do banku z prośbą włożenia depozytu, już w tej chwili nie pamiętam, 60-70 mln złotych. To był szczyt całej awantury, widocznie chodził po wszystkich bankach – i też pan ma u siebie to pismo – a ja zadzwoniłem wtedy do Kwaśniaka [Wojciecha; wtedy wiceszefa KNF] i powiedziałem, że ja wiem, że zgodnie z prawem mi nie wolno odmówić przyjęcia depozytu, ale my go nie przyjmujemy i jednocześnie informujemy o tym od razu KNF, że się ktoś zgłosił z takim depozytem. Mamy duże wątpliwości co do źródeł pochodzenia tych pieniędzy i odmawiamy przyjęcia tego depozytu”.

Bardzo szybka decyzja: nie ma przestępstwa

Bierecki był wtedy szefem komisji finansów Senatu i myślał, że problemy ze sprawą wyprowadzenia pieniędzy Kasy Krajowej SKOK ma już dawno za sobą. Zadbał o to Zbigniew Ziobro. Jedną z jego pierwszych decyzji – po objęciu funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego – było umorzenie śledztwa dotyczącego ogromnych transferów z Kasy Krajowej do grupy podmiotów należących do Biereckiego, a kontrolowanych przez SKOK Holding z Luksemburga. Wg oceny KNF dokonanej za rządów PO-PSL wypłynęło tam ponad 140 mln zł. W 2015 roku, kilka miesięcy przed wyborami, KNF zawiadomiła o tym prokuraturę, stwierdzając, że pieniądze powinny zasilić upadające SKOK-i.

Na publikację stenogramu Bierecki zareagował oburzeniem. – To jest całkowicie wyssana z palca historyjka. Nigdy nie byłem w Getin Banku. Jeździ p. Leszek Czarnecki będzie podtrzymywał tę nieprawdziwą wersję zdarzeń i powielał ją w jakikolwiek sposób, to spotka się to z moją stanowczą reakcją. Nigdy nie zamierzałem być klientem Getin Banku – mówił senator PiS.

Ale po ujawnieniu nagrania do prokuratury trafiło zawiadomienie o przestępstwie złożone przez ówczesną opozycję. Formalnie prokuratura miała zbadać, czy poprzez umieszczenie

• **Brzegorz Bierecki**

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI /
AGENCJA WYBORCZA.PL

przez Fundację Biereckiego pieniędzy „na rachunku technicznym w Getin Noble Bank S.A.” doszło do próby „udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego ukrycia środków pochodzących z przestępstwa”. Postępowanie wszczęto z końcem 2018 roku i 18 stycznia 2019r. prokuratura „wydała postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa.” W raporcie czytamy, że decyzja była „niezasadna”, a postępowanie prowadzone było tak, by „nie zgromadzić kompletnego materiału dowodowego niezbędnego do podjęcia prawidłowej decyzji merytorycznej i weryfikacji okoliczności opisanych w zawiadomieniach o podejrzeniu popełnienia przestępstwa”.

Dowody w zasięgu ręki

Tymczasem dowody, których nie próbowała nawet zdobyć ówczesna prokuratura, były w zasięgu ręki. Część z nich opublikowaliśmy na łamach „Wyborczej”. Okazało się, że pieniądze w GetinBanku chciały ulokować nie jedna lecz dwie fundacje powiązane z Biereckim. Jedną z nich była „Kocham Podlasie” z nazwiskiem polityka PiS w nazwie. W jej zarządzie był Dominik Bierecki, syn założyciela SKOK-ów. I to on występował do Getin Banku o założenie tam rachunku na 60 mln zł. To dlatego Bierecki-senior po publikacji nagrania mógł twierdzić, że „nigdy nie zamierzał być klientem Getin Banku”.

„Wyborcza” ujawniła wewnętrzną korespondencję Getin Banku w tej sprawie: „Zgłosiła się do nas fundacja, która chce lokować środki. Klient polecony przez Kasę Krajową SKOK. Czy powinniśmy podpisać z klientem umowę/przyjmować depozyty przy zachowaniu wszystkich procedur, włącznie z uzyskaniem oświadczenia o beneficjencie rzeczywistym w świetle pojawiających się informacji?” – pytał jeden z departamentów banku. Dwa dni później ten sam departament znów wysłał maila do zarządu banku: „W dniu 13.04.2015 r. skontaktowała się z nami Kasa Krajowa SKOK z prośbą o otwarcie rachunku technicznego/podpisanie umowy lokat z Fundacją Grzegorza Biereckiego »Kocham Podlasie«. W załączeniu korespondencja od klienta. 13.04.2015 r. w godzinach wieczornych pojawiły się informacje na temat wszczęcia postępowania prokuratorского wobec Fundacji. 14.04.2015 w godzinach porannych zawiadomiliśmy DB [departament bezpieczeństwa] o wątpliwościach co do możliwości nawiązania współpracy z klientem”.

Zgodnie z prawem banki mają obowiązek sprawdzać, do kogo naprawdę trafiają pieniądze. W dokumentach banku jest mowa, że „beneficjentem rzeczywistym” jest Grzegorz Bierecki. Departament bezpieczeństwa stwierdza: „Klient powinien zostać zaklasyfikowany do kategorii ryzyka podwyższonego”. I wymienia powody:

• „w związku z negatywnymi informacjami dot. Klienta, podwyższonym ryzykiem AML

[Anti Money Laundering to unijna dyrektywa ws. zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu] dla Banku w zakresie legalności środków Klienta oraz ryzykiem reputacyjnym Banku (pismo KNF do CBA)” • „dodatkowo w związku z doniesieniami medialnymi dotyczącymi Grzegorza Biereckiego, w tym śledztwa wszczętego na podstawie pisma KNF, w którym poinformowano o dużym wypływie pieniędzy z systemu SKOK, departament nie rekomenduje nawiązania stosunków biznesowych z podmiotami powiązanymi z Grzegorzem Biereckim • „nie rekomendujemy nawiązania współpracy z Fundacją Grzegorza Biereckiego »Kocham Podlasie« ze względu na małą transparentność operacji finansowych realizowanych przez podmiotową Fundację oraz potencjalnie ryzyko wizerunkowe Banku”.

Ostatecznie bank odmawia.

Drugą fundacją związaną z Biereckim, która chciała zdeponować pieniądze w Getin Banku była Fundacja Edukacji Społdzielczej. Też dostała odmowę.

Effekt domina

Gdy Getin Bank odmówił Fundacji „Kocham Podlasie”, to Dominik Bierecki syn senatora i członek jej zarządu, był tą decyzją tak obu-

rzony, że wysłał do banku list. Skarżył się w nim, że fundacja „doznała niedogodności w kontakcie z przedstawicielami GNB”, bo otrzymała negatywną odpowiedź. „Jako powód odmowy podano okoliczność, że beneficjentem rzeczywistym w przypadku założenia lokaty przez Fundację będzie Senator RP Grzegorz Bierecki” – pisze Dominik Bierecki i dodaje: „wskazane zostało, że z uwagi na instrukcje wydane przez KNF taka okoliczność uniemożliwia GNB zawarcie umowy lokaty z Fundacją”. Syn senatora informował też bank, że „nie toczy się, a także nie zostało zakończone, żadne postępowanie administracyjne prowadzone przez KNF, którego stroną byłby Senator RP Grzegorz Bierecki lub Fundacja”.

Teraz te wszystkie dowody ponownie zbada prokuratura. Według naszych źródeł – zgodnie z rekomendacją – ponownie podejmie ona śledztwo, którego odmówiono w styczniu 2019 r. A jeśli tak, to naturalną konsekwencją będzie też powrót do głównego śledztwa umorzonego zaraz po przejęciu władzy przez PiS.

Poprosiliśmy Grzegorza Biereckiego o komentarz do raportu Prokuratury Krajowej. W odpowiedzi przesłał treść sprostowania, w którym stwierdza, że „wypowiedzi Czarneckiego” z nagrania są „nieprawdziwe”. •

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34357238







Wpłać do naszej eSkarbonki od Mastercard® i wspieraj z nami 33. Finał WOŚP.

Wyborcza.pl/eskarbonka

2025 33 FINAL

wielka orkiestra świątecznej pomocy

Prokuratura chce uchylenia immunitetu Mateuszowi Morawieckiemu

W Sejmie jest już wniosek o uchylenie immunitetu posłowi PiS. Były szef rządu ma odpowiedzieć za wybory kopertowe.

Agata Kondzińska
Iwona Szpala

Jak informuje prokuratura, „ocena materiału dowodowego, w tym m.in. dokumentacji Kancelarii Premiera, Ministerstwa Aktówów Państwowych, Prokuraturii Generalnej, Najwyższej Izby Kontroli czy sejmowej komisji śledczej oraz korespondencji mailowej osób, które organizowały wybory kopertowe, daje podstawy do przyjęcia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez posła Mateusza Morawieckiego przestępstwa przekroczenia uprawnień jako funkcjonariusza publicznego”. Prokuratura chce zarzucić Morawieckiemu, że nie wypełnił swoich obowiązków, co doprowadziło do bezzasadnego wydania ponad 56 mln zł.

Morawiecki głównym odpowiedzialnym obok Kaczyńskiego
Doniesienia, które sejmowa komisja śledcza posłała do prokuratury, dotyczą czołówki politycznej PiS. Na liście są: Jarosław Kaczyński, marszałkini Sejmu Elżbieta Witek, premier Mateusz Morawiecki, szef jego kancelarii Michał Dworczyk, ministrowie Mariusz Kamiński i Jacek Sasin, zarządy spółek, które miały organizować wybory – Poczty Polskiej i Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Sejmowi śledczy piszą w doniesieniach o art. 231, czyli tzw. przestępstwie urzędniczym. Według komisji poza Jarosławem Kaczyńskim, który miał dy-



• **Mateusz Morawiecki** FOT. PATRYK OGORZALEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Marszałek Sejmu wysłał już wniosek do oceny formalnej, by w poniedziałek przekazać go sejmowej komisji immunitetowej

rygować przygotowaniami z kularów, głównym odpowiedzialnym za stratę kilkudziesięciu milionów złotych jest były premier Mateusz Morawiecki. To on podpisał dwa zarządzenia, od których w kwietniu 2020 r. rozpoczęły się przygotowania do wyborów kopertowych. Organizację głosowania oddał państwowym spółkom Poczcie Polskiej i PWPW. Koszty mieli rozliczać ministrowie, którym podlegały spółki. Umowa z Poczta była obowiązkiem ówczesnego szefa MAP Jacka Sasina, zaś umowa z PWPW – kierującego MSWiA Mariusza Kamińskiego.

18 kwietnia 2020 r., czyli dwa dni po decyzjach Morawieckiego, zaczęła obowiązywać ustawa covidowa, która zawieszala stosowanie przepisów kodeksu wyborczego, a chodziło m.in. o wzór karty wyborczej, ich druk, zasady głosowania korespondencyjnego. Senat 5 maja 2020 r. odrzucił ustawę. PiS nie miał większości, by sprzeciwić się Senatowi. Ostatecznie Jarosław Kaczyński zarządził odwrót. Przysłał na przesunięcie terminu głosowania, co miało zakończyć spór z ówczesnym koalicjantem Jarosławem Gowinem. Dzięki temu PiS zyskał większość do odrzucenia senackiego weta. Prezydent podpisał ustawę 9 maja, czyli dzień przed niedoszłymi wyborami kopertowymi.

Co zarzuca Morawieckiemu prokurator
Skargi od komisji śledczej nie są jedynymi, które ma prokuratura. Zawiadomienia słał też samorządowcy, Najwyższa Izba Kontroli, organizacje pozarządowe i osoby prywatne. Efektem zawiadomień są dwa śledztwa, które w połowie 2022 r.

wymusił na prokuraturze sąd, nie godząc się na umorzenia. Na przesłuchania wzywani są ministrowie i wiceministrowie rządu PiS zaangażowani w projekt. Prokuratura informuje, że zbiera kolejne dowody, wzywa świadków.

Teraz prokurator zarzuca Morawieckiemu, że mimo negatywnych opinii prawnych podjął decyzję o przygotowaniach do wyborów prezydenckich w trybie korespondencyjnym. Co więcej, skorzystał z tzw. ustawy covidowej, która – zdaniem prokuratorów – na to nie pozwalała. Na tej podstawie wydał polecenia PWPW i Poczcie Polskiej, a uprawniona do przeprowadzenia wyborów jest wyłącznie Państwowa Komisja Wyborcza.

„Działania te godziły w konstytucyjne zasady przeprowadzenia demokratycznych wyborów” – czytamy w komunikacie prokuratury, która zarzuca byłemu premierowi, że nie cofnął swoich decyzji, nawet gdy wiedział, że nie dojdzie do wyborów 10 maja 2020 r.

„Przestępstwo ze z góry powziętym zamiarem”
Śledztwo z października 2022 r. miało ocenić, czy funkcjonariusze publiczni zaangażowani w przygotowania do wyborów kopertowych w 2020 r. przekroczyli uprawnienia i niedopełniali obowiązków. W ocenie zespołu prokuratorów – może chodzić nie tylko o art. 231, czyli przestępstwo urzędnicze, ale też naruszenie tajemnicy danych, zagrożenie życia i zdrowia. Wniosek o zdjęcie immunitetu dotyczy jednego z wątków.

Już później na konferencji prasowej rzeczniczka prokuratora generalnego Anna Adamiak powtórzyła, że prokuratorzy dopatrzyli się niedopełnienia obowiązków przez szefa rządu, bo: wiedząc, że

wybory 10 maja 2020 r. się nie odbędą, nie zatrzymał czynności, które generowały koszty obu spółek.

Prokuratura uważa, że Morawiecki działał bez podstawy prawnej. Legislacja zaczęła się 6 kwietnia, a weszła w życie 9 maja, po zakończeniu procesu legislacyjnego. Morawiecki podpisał swoje decyzje 16 kwietnia 2020. Znaczenie miały opinie departamentu prawnego kancelarii premiera i Prokuraturii Generalnej – wskazywały, że nie ma podstawy prawnej do uczestniczenia w procesie wyborczym. Bo wybory mogły organizować tylko PKW i Krajowe Biuro Wyborcze. Ustawa covidowa, na którą się powoływał Morawiecki, nie dawała możliwości działania premierowi. Odpowiedzialność konstytucyjna, prawna i cywilna – takie ostrzeżenia dla Morawieckiego miały dwie zamówione przez KPRM ekspertyzy.

We wrześniu 2024 r. po skardze ówczesnego Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara Wojewódzki Sąd Administracyjny, oceniając działania Morawieckiego, uznał, że jego decyzje naruszyły prawo. KPRM się odwołał, a Naczelny Sąd Administracyjny odrzucił skargę.

Jak mówiła rzeczniczka, ponieważ prokurator ustalili, że swoista determinacja premiera wskazywała na osiągnięcie celu politycznego – wyborów – do przestępstwa urzędniczego dochodzi art. 12 kodeksu karnego, który mówi o popełnieniu przestępstwa ze z góry powziętym zamiarem. To oznacza wyższą kwalifikację karną czynu niż w przypadku przestępstwa urzędniczego za które grozi do 3 lat więzienia.

Marszałek Sejmu Szymon Hołownia wysłał już wniosek do oceny formalnej, by w poniedziałek przekazać go sejmowej komisji immunitetowej. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34357150



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZ MIASTA MALBORKA
ogłasza w dniu 17 marca 2025 r. o godz. 10.00
pierwszy ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych,
stanowiących własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości
Nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w obrębie 14 miasta Malborka przy Al. Armii Krajowej, mające urzędzoną księgę wieczystą KW GD1M/00022289/8:

<i>l.p.</i>	<i>Nr działki</i>	<i>Pow. w ha</i>	<i>cena wywoławcza brutto (w tym VAT 23%)</i>
1	388	0.2810	1 592 201 zł
2	389	0.1160	659 245 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości:
Wadium w kwocie **150.000 zł** (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) za działkę nr 388 oraz **60.000 zł** (sześćdziesiąt tysięcy złotych) płatne najpóźniej do **13 marca 2025 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka.
Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku.
Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 556290400 w. 458, 470, 471, 472, 475 i w zakresie zabudowy w. 431, 432). Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka i na stronie www.bip.malbork.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34356808

Pomóż Różyczce rozpocząć nowe życie
Czasem zastanawiamy się ile nieszczęścia, cierpienia i upodlenia może znieść jedno zwierzęce ciało. Przez lata naszej działalności przekonaliśmy się, że bardzo wiele... Tak wiele ile nawet nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić. Idealnym przykładem tego jest nowa mieszkanka Przystani - Różyczka. Mimo niewyobrażalnego cierpienia jakie najprawdopodobniej zgotował jej człowiek ona nigdy w niego nie zwątpiła... Kocha ludzi bezgranicznie i okazuje to całą sobą... Różyczka przeżyła piekło za życia. Została znaleziona z urwaną połową pyszczka, trzymającą się chyba tylko już na skórze. Osoby, które udzieliły jej pomocy i próbowały ją uratować gdy trafiła do nich w tak ciężkim stanie po dokładnych oględzinach stwierdziły że wszystko wskazuje na to, że zrobił jej to człowiek... Nawet nie chcemy myśleć kto, jak, dlaczego, za co... Sprawcy nigdy nie ustalono.
Wiemy tylko, że Różyczka niewyobrażalnie się nacierpiała... Różunia pojawiła się nam na facebooku, że szuka domu bo aktualnie przebywa w przepelnionym schronisku i mimo tego, jak śliczna jest nikt nie chce dać jej bezpiecznego kąca a ją ogrom psiaków po prostu przytłacza i tam się nie odnajduje. Kiedy trafiliśmy na jej ogłoszenie, że szuka domu jej pyszczek był już całkiem zagojony ale świadomi tego ile wycierpiała postanowiliśmy, że w naszej Przystani znajdzie się dla niej bezpieczny i spokojny kącik. Dzisiaj jej pyszczek jest troszeczkę krzywy i pokryty bliznami ale w niczym jej to nie przeszkadza.
Pomimo tego co przeszła to psina troszkę nieśmiała ale pełna radości, szczęścia i miłości do świata i tego co ją otacza. Od pierwszej chwili kiedy jest z nami skradła nasze serca. Może i Państwa serce skradnie i zechcecie jej podarować kilka rzeczy na nowe życie? Różunia nie ma nic swojego dlatego bardzo prosi o mokre jedzonko, drybed, materacyk oraz ubranko na zimę w rozmiarze 5xl. Może ktoś zechce jej coś podarować tak aby w końcu poczuła, że ma u nas swój pierwszy prawdziwy dom?

Można wpłacić grosik na nasze konto lub wysłać paczkę na nasz adres:
Nr konta: 54 1870 1045 2083 1069 2318 0001 z dopiskiem „Różyczka”
Blik na telefon: 723 808 002
Przystań Ocalenie, ul. Kombatanów 134, 43-229 Ćwiklice,
www.przystanocalenie.org tel. 723 808 002
KRS 0000464918



Można też pomóc kupując tapetę - wysyłając sms o treści OCALENIE na numer:
Numer 7248 - koszt sms-a 2,46 zł z VAT
Numer 7420 - koszt sms-a 4,92 zł z VAT
Numer 7928 - koszt sms-a 11,07 zł z VAT
Z góry dziękujemy za każdą pomoc!






„Przestań strzelać”

Henrik zerwał z półświatkiem 4 lata temu: – Miałem dużo szczęścia. Gdybym urodził się 13-14 lat później, już bym nie żył. To, co czasem wyprawiają dziś dzieciaki na ulicach, nie mieści się w głowie. Ale zdarzają się też dobrzy policjanci, którzy próbują ci pomóc.

Maciej Czarnecki

KORESPONDENCJA Z MALMÖ

Rosengård, owiana złą sławą, imigrancka dzielnica 360-tysięcznego Malmö, zupełnie nie wygląda jak zakazane rewiry amerykańskich miast, z którymi czasem się ją porównuje.

Między wzniesionymi w latach 60. wieżowcami biegają równe chodniki i ścieżki rowerowe. Tu boisko piłkarskie, tam szkoła. Zadbane trawniki przed blokiem sąsiadują z pojemnikami do segregacji śmieci. Przechadzam się tu po zmroku i nikt mnie nie zaczepia.

Malin Morän, lokalna policjantka z kilkunastoletnim stażem, opowiada mi w komisariacie, jak w 2008 roku, gdy zaczynała, szefowie instruowali ją, że „nie wchodzimy do Rosengårdu, chyba że dostaniemy wezwanie”.

– Zawsze wyjeżdżaliśmy dwoma radiowozami: jeden do wezwania, drugi – by pilnować tego pierwszego, bo w przeciwnym wypadku zostałby uszkodzony. Dziś już tak nie jest. Nie ma żadnego problemu, by zaparkować auto albo chodzić po dzielnicy – zapewnia.

Ze statystyk wynika, że najgorzej było w latach 2016-17. W całym mieście odnotowano wtedy ponad 60 strzelanin i ponad 50 eksplozji. Dla porównania w 2024 roku – 24 strzelaniny i 16 wybuchów. Tak czy inaczej, nadal zaskakująco wiele jak na Europę.

Właśnie w 2017 roku odwiedziłem Malmö poprzedni raz. Nawet wtedy – wbrew wizjom apokalipsy roztaczanym w prawicowych mediach – zastałem zadbane, rozwijające się miasto, w którym problemy z przemocą ograniczały się głównie do gangsterskich porachunków. Policjanci opowiadali mi o ok. 200 młodych przestępcach w wieku od ok. 15 do 25 lat, którzy mieli na koncie łącznie 1,7 tys. wyroków – i napędzali przestępczą dynamikę, walcząc o rynek narkotykowy.

Co się zmieniło od tego czasu?

Prawicowy rząd Ulfa Kristerssona zaostrzył kary, dofinansował wymiar sprawiedliwości, pozwolił policjantom tworzyć specjalne strefy przeszukań, wzmocnił współpracę ze śledczymi z innych krajów, reformuje system pracy z trudną młodzieżą.

Morän wylicza też, co jej zdaniem zadziało w Malmö:

- większa liczba funkcjonariuszy;

- współpraca z lokalną społecznością, w tym samymi nastolatkami, ich rodzicami, szkołami i służbami socjalnymi;

- złamanie w 2020 roku przez francuskich i holenderskich śledczych szyfrów używanego przez przestępców z całego świata komunikatora EncroChat, co umożliwiło aresztowania także w Malmö.

- a przede wszystkim sztandarowy program „Sluta skjut”, czyli „Przestań strzelać”, zapoczątkowany w 2018 roku i trwający do dzisiaj.

Policja w Malmö zaczęła rozmawiać z gangsterami

„Sluta skjut” oparto na doświadczeniach amerykańskich miast – Baltimore, Bostonu czy Minneapolis. Na czym polega? Na pierwszy rzut oka jest banalnie prosty: policja po prostu rozmawia z młodymi gangsterami (lub niedoszłymi gangsterami).

– Mówimy: nie chcemy, byś został postrzelony albo sam do kogoś strzelał. Możemy pomóc ci wyjść z przestępczego życia. Jednocześnie dajemy jasno do zrozumienia: jeśli nie skończysz z przemocą, spodziewaj się presji z naszej strony, bo mamy cię na oku – tłumaczy Morän.

– Jak w ogóle typujecie takie osoby? – dopytuje.

– Funkcjonariusze pracujący na ulicach muszą współpracować z wywiadowcami, którzy wskazują, kto jest z kim połączony, jakie są siatki przestępcze. Dzielimy osoby na cztery kategorie, od A do D. A – to strategiczne postaci z półświatka, D – ci, którzy dopiero mogą do niego wejść, ale już widzimy sygnały ostrzegawcze – odpowiada Morän.

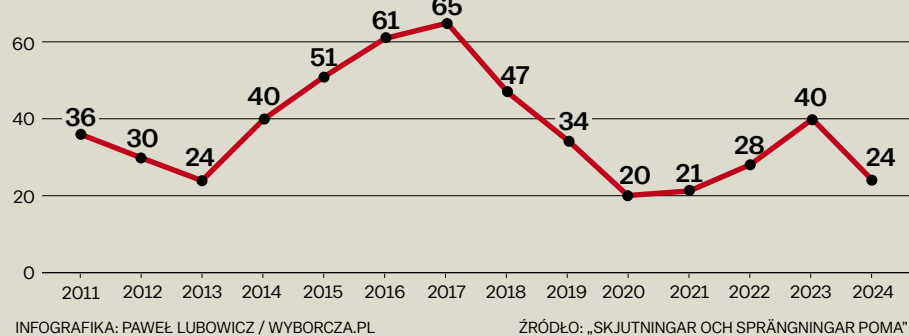
Ostatnio policja coraz częściej rozmawia z jedenasto- i dwunastolatkami. W tym wieku są łakomymi kąskami dla gangów, które robią z nich kurierów narkotykowych. W razie wypadki nie grozi im odsiadka w więzieniu. Z czasem takie dzieci dostają poważniejsze zadania: kradzieże, nawet zabójstwa.

Nie wszyscy uważają, że za spadek przemocy na ulicach odpowiada właśnie ten program. Przedzierzgnięty w kryminologa były młodociany gangster Nikoi Djane, z którym rozmawiam w mojej najnowszej książce reporterskiej o Szwecji, porównuje strzelaniny do opryszczenia: „możesz nie mieć akurat rany na ustach, lecz nie oznacza to, że wirus zniknął”.



Liczba strzelanin w rejonie policji w Malmö (POMA)

W LATACH 2011-2024



INFOGRAFIKA: PAWEŁ LUBOWICZ / WYBORCZA.PL

ŹRÓDŁO: „SKJUTNINGAR OCH SPRÄNGNINGAR POMA”

– Jeśli statystyki przestępstw [w całym kraju] spadną, nie stanie się tak dzięki wysiłkom rządu, tylko dlatego, że młodzi zmęczą się strzelaniem do siebie. W Malmö, gdzie wszystko się zaczęło, teraz jest mniej zabójstw. Policja próbuje przypisać sobie za to zasługi. Ale to nie jest cała prawda. Wielu głównych graczy nie żyje, trafiło do więzienia albo uciekło. Co nie jest równoznaczne z tym, że problem został rozwiązany – mówi Djane.

Przytaczam te słowa Morän.

– To możliwe, zobaczymy. Prawdą jest, że niektóre z głównych postaci półświatka zostały zabite lub postrzelone. Na pewno miało to wpływ na sytuację na ulicach – przyznaje policjantka.

Jak na ironię, akurat w grudniu 2024 roku, kiedy rozmawiamy, miastem wstrząsa aż 7 eksplozji. Czyżby zaczynało się spełniać ostrzeżenie Djanego?

Kłopoty z gangami od lat mają także inne szwedzkie miasta. Skąd w ogóle się wzięły? Tłumaczył to niedawno „Wyborczej” kryminolog z Uniwersytetu w Malmö prof. Manne Gerrell:

– Na pewno istnieje jakiś związek z imigracją czy integracją, bo większość zarówno strzelających, jak i zastrzelonych ma zagraniczne korzenie. To bezdyskusyjne. Mówimy głównie o imigrantach w drugim pokoleniu, choć czasem także w pierwszym. Większość żyje w Szwecji od dłuższego czasu: albo przybyli jako dzieci, albo się tu urodzili – powiedział Gerrell.

Wbrew uogólniającym narracjom, nie oznacza to, że Szwecja generalnie poniosła porażkę w tym względzie. Wielu imigrantów i ich dzieci pracuje, uczy się, płaci podatki i przestrzega prawa. Trudno wyobrazić sobie szwedzką opiekę nad seniorami, szpitale, żłobki, place budowlane czy fabryki bez nich. Ale w odniesieniu do pewnej grupy ewidentnie coś poszło nie tak.

Niemcy przyjęli podobną liczbę uchodźców co my, a nie mają takich problemów.

Widać więc, że imigracja nie jest jedynym czynnikiem. Szwecja zbyt wolno reagowała na problemy. Pozwoliliśmy, by narastały, nim wreszcie wzięliśmy się za nie na serio. Na takim etapie ciężko się z nimi uporać – dodawał ekspert.

– Do tego doszły błędy z lat 90.: reorganizacja policji, która doprowadziła do likwidacji wielu dobrych jednostek, czy prywatyzacja szkół, na której skorzystało wielu uczniów, ale ich biedni sąsiedzi ucierpieli, bo zostali w gorszych placówkach. To wzmocniło segregację i ułatwiło grupom przestępczym rekrutację najbardziej narażonych uczniów. Dwadzieścia lat później to oni są przestępcami. Wydaje się, że to małe rzeczy, ale wiele z nich wydarzyło się w tym samym czasie – wskazywał Gerrell.

Od narkotykowej kurierki do pobicia

– Miałem dużo szczęścia. Gdybym urodził się 13-14 lat później, już bym nie żył. To, co czasem wyprawiają dziś dzieciaki na ulicach, nie mieści się w głowie – mówi mi Henrik*, który zerwał z gangsterką prawie cztery lata temu.

Obecnie pracuje w markecie budowlanym, co dawniej wydawało mu się niemożliwe. Nigdy nie myślał, że wytrzyma osiem godzin dziennie w normalnej robocie i dożyje 25 lat.

Siedząc po drugiej stronie stołu, spogląda to na mnie, to na tłumaczkę. Wielu jego kolegów – od których, jak zapewnia, odciał się zdecydowanym ruchem, bo chce żyć dla swojego syna i wychować go na porządnego człowieka – wywodziło się z mniejszości etnicznych, lecz on jest rdzennym Szwedem z włosami jasnymi jak słoma.

Opowiada, że zboczył na złą drogę w wieku trzynastu czy czternastu lat. Nauczyciele mieli wtedy problem z całą jego klasą. Wraz z kolegami popalał trawkę, włóczyli się po nocach, rozrabiając.

Przeszedł tę samą drogę, co inni: od rozwożenia narkotyków po poważniejsze prze-

www.nekrologi.wyborcza.pl/34357535

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 13 stycznia 2025 roku w wieku 81 lat zmarła

Wanda Milewska

ukochana Żona, Mama, Babcia

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się
22 stycznia 2025 roku o godzinie 11.00 w sali C
na Cmentarzu Północnym w Warszawie

O czym zawiadamia
Rodzina



stępstwa, takie jak kradzieże aut czy pobicia. Tym szybciej, że nie za bardzo interesowały go wygłupy, tylko – jak sam mówi – „władza, pieniądze i pozycja w grupie”.

Gdy miał piętnaście lat, pierwszy raz aresztowano go za kradzież. Najdłuższa odsiadka, którą zaliczył, trwała cztery miesiące.

W końcu przemówił mu do rozsądku pewien policjant („Zdarzają się też bardzo dobrej”, tłumaczy Henrik).

Widziałem na własne oczy, jak gangsterzy zamordowali twojego przyjaciela. Próbowaliśmy go ratować, ale się nie udało – powiedział funkcjonariusz.

– Naprawdę chcesz skończyć jak on? Bo jak zostaniesz w tym środowisko, właśnie to cię czeka – wziął go za ramię. – Masz dla kogo żyć, urodził ci się syn. Potraktuj to jako nowy początek.

Wtedy jeszcze Henrik go nie posłuchał, ale te słowa utkwily mu w głowie. Rok później na odwyku od narkotyków zgodził się, by zapisano go do programu dla tych, którzy chcą zerwać z gangsterską przeszłością.

Podczas rozmowy o pracę – pierwszej w jego pogmatwanym życiu – szef poprosił go, by trochę o sobie opowiedział. Wiedział, z kim ma do czynienia, bo pracodawcy dla tego sięgają po byłych więźniów, że państwo przez pewien czas współfinansuje ich pensje, ale chyba chciał usłyszeć to od niego.

– Jestem przestępcą, ale chcę być dobrym człowiekiem i ojcem. Daj mi szansę – wypalił bez zastanowienia Henrik. I tak się zaczęło.

Resocjalizacja po szwedzku

W prowadzonym przez Malmö, krajową agencję ds. zatrudnienia i służbę więziennictwa programie Krami pracuje 16 osób. Co trzy tygodnie zaczynają z dziesięcioma nowymi osobami, które najczęściej zgłaszają się jeszcze z więzienia.

– Pracujemy z nimi, aż znajdą zatrudnienie. Nie możemy zagwarantować, ile to zajmie czasu: może miesiąc, a może trzy – opowiada mi w rozległym, położonym na piątym piętrze gmachu przy parku Folkets biurze Krami Mikael Andersson, manager programu.

– Na początku robimy szkolenia społeczne: jak powinieneś się zachowywać w kontaktach z innymi, jak przejść rozmowę o pracę, jak rozwiązywać konflikty. Bo ci ludzie są przyzwyczajeni rozwiązywać je za pomocą pięści, albo też rzucają wszystko i wychodzą – dodaje.

Andersson i spółka mają pracodawców, z którymi współpracują od lat: firmy budowlane, markety, restauracje, fabryki... Im też oferują wsparcie, bo pracownicy bywają trudni. Program stawia sobie za cel, by chociaż połowa ze 150 osób, które co roku w nim

uczestniczą, po roku nadal była zatrudniona. Na razie udaje się go realizować. To, że niektórzy odpadną i wrócą do dawnych zajęć, jest oczywiste.

– Najczęściej trafiają do nas między 25. a 30. rokiem życia, ale ostatnio coraz młodszy. No i coraz więcej osób dostaje pogroźki, jest zagrożonych przez gangi – odpowiada mój rozmówca.

W takich przypadkach Krami wysyła podopiecznych do innych miast, które podpatrzyły program od Malmö i rozkręciły swoje. Tam, z dala od dawnych kolegów i wrogów, łatwiej im rozpocząć nowe życie. Od dwóch lat widać też ruch w drugą stronę: do Malmö przybywają byli więźniowie z innych części Szwecji.

– To dla nas nowość, która rodzi wiele zwąń. Sukces zależy m.in. od tego, czy zbudujemy pewną relację. Musimy zyskać zaufanie człowieka, pokazać mu, że jesteśmy po tej samej stronie, chcemy, żeby zbudował sobie dobre życie. On musi nam zaufać, mimo że generalnie nie ufa władzom. Kiedy ktoś tu przyjeżdża, nie jest łatwo. Pierwsze rozmowy prowadzimy zdalnie. Przybywasz do nieznanego miasta, nie masz tu rodziny, nikogo. A izolacja to największy wróg człowieka. Dopiero kiedy zacznie się doksztalcać albo pracować, buduje sobie nową siatkę społeczną i zaczyna normalne życie – mówi Andersson.

Wylicza też kolejny problem: coraz więcej osób ma problemy psychologiczne.

Jak gangsterzy rekrutują ludzi

Szefowa policji w Malmö komisarz Petra Stenkula przyznaje, że choć w ostatnich latach udało się ograniczyć przemoc na ulicach, to ogromnym problemem stał się czarny rynek narkotyków, papierosów, alkoholu i innych produktów oraz inne przestępstwa gospodarcze, z których gangi finansują swoją działalność.

Przestępcy prowadzą też legalną działalność, próbując przenikać do usług publicznych, opieki społecznej, służby zdrowia. Zakładają firmy-krzaki i stają do przetargów, by zasysać państwowe i gminne fundusze, a potem inwestować je np. w narkotyki. Były przypadki, gdy zakładali placówki opieki nad trudną młodzieżą, przy okazji łowiąc tam nowy narybek.

– Pieniądze z oszustw gospodarczych są jak pensje dla członków gangów. Grożą za nie niskie kary i niełatwo je ścigać – mówi Stenkula.

Jeśli chodzi o przemoc, nowym zjawiskiem jest najmowanie do brudnej roboty nastolatków z innych miast.

– Istnieją chaty na Whatsappe czy Telegramie, na których przestępcy ogłaszają i promują swoje oferty: jeśli zamordujesz tego a tego albo podłożysz bombę, dostaniesz tyle i tyle pieniędzy. Wielu zlecających siedzi w obcych krajach: Hiszpania, Turcja, Dubaj, Balkany... Do tego dużym centrum narkotykowym jest jak zawsze Holandia. Dobrze wychodzi nam praca z lokalną młodzieżą, „Słuta skjut” okazał się sukcesem, ale w takich przypadkach nie jest takie oczywiste, z kim pracować – opowiada Stenkula.

Mimo to komisarz uważa, że jej miasto może być przykładem dla całej Szwecji, jak walczyć z gangami.

– Część z twardych działań trzeba wykonywać, ale nie ma żadnych dowodów naukowych wskazujących na to, że w dłuższej perspektywie są skuteczne. Dla nas bardzo ważna jest prewencja, praca z rodzicami, służbami socjalnymi, szkołami, nad tym, by zapewniać ludziom pomoc i powstrzymać przemoc – stwierdza Stenkula.

– Zaczęliśmy mocno przeciwdziałać przemocy domowej, bo uważamy – i jest to poparte nauką – że kiedy młody człowiek ma w domu złe środowisko, widzi przemoc, być może jest na nią narażony, bity, to sam też będzie agresywny, stanie się z ofiary oprawcą albo poszuka dojścia do gangu. Widzimy, że osoby, które przewijają się na listach kryminalistów, wcześniej często przewijały się na listach przemocy domowej. Strzelaniny gangsterskie, czarny rynek i przemoc domowa są ze sobą mocno powiązane – kwituje szefowa miejskiej policji. ●

• **Strzelanina w centrum handlowym Emporia w Malmö, Szwecja, 19 sierpnia 2022 r.** FOT. JOHAN NILSSON/ EPA/PAP

Z głębokim smutkiem żegnamy Panią

Profesor

Danutę Wochnik-Dyjas

wybitną postać polskiej neurologii, która swoją wiedzą, zaangażowaniem i pasją pozostawiła trwały ślad w świecie nauki i medycyny. Pani Profesor była twórczynią Pracowni EMG w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie oraz kierowała Zakładem Neurofizjologii Klinicznej IPiN w latach 1992-1999. Dzięki jej wizji i determinacji pracownia ta stała się jednym z kluczowych ośrodków rozwoju elektromiografii w Polsce. Pani Profesor Wochnik-Dyjas nie tylko wniosła znaczący wkład w rozwój tej dziedziny, ale również wykształciła liczne pokolenia specjalistów EMG, którzy kontynuują jej dzieło w różnych częściach kraju. Pani Profesor Wochnik-Dyjas aktywnie pracowała w komisjach Polskiego Towarzystwa Neurofizjologii Klinicznej oraz Polskiej Akademii Nauk, przyczyniając się do podnoszenia standardów badań i leczenia neurologicznego w Polsce. Żegnamy nie tylko wybitnego naukowca, ale również nauczyciela, mentora i człowieka o wielkim sercu. Pozostawiła po sobie spuściznę, która na zawsze będzie częścią polskiej neurofizjologii.

Rodzinie i Bliskim

składamy najszczerze wyrazy współczucia

Zarząd Polskiego Towarzystwa Neurofizjologii Klinicznej



W dniu 13 stycznia 2025 roku zmarła urodzona w 1939 r. w Warszawie



Angelika Józefowicz

absolwentka liceum im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Osoba skromna i życzliwa ludziom. Ponad 50 lat zawodowo i społecznie związana ze środowiskiem osób z niepełnosprawnością, aktywnie uczestniczyła w ich tzw. kompleksowej rehabilitacji - zawodowej, społecznej i leczniczej. Pasjonowała się literaturą, teatrem, muzyką poważną i brydżem. Wyróżniona licznymi odznaczeniami - państwowymi, samorządowymi, resortowymi oraz organizacji społecznych. Min. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski w 2000, Srebrną Odznaką „Za Zasługi dla Warszawy”, Medalem dr. Henryka Jordana Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Złotą Odznaką Towarzystwa Walki z Kalectwem. Przez 43 lata partnerka i żona naszego dziadka, Jerzego Józefowicza powstańca warszawskiego, inwalidy wojennego, zmarłego w 2012 roku

Pożegnanie cioci- babci odbędzie się dnia 27 stycznia 2025 roku o godzinie 13.20 w kościele św. Wincentego (drewniany) na Bródnie. Po czym nastąpi złożenie urny w grobie rodzinnym na cmentarzu miejscowym (14-L-6-8).

Malina i Marcin z dziećmi

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi - wieloletniego pracownika



Grzegorza Olszewskiego

Jego odejście jest dla nas ogromną stratą.

Grzegorz Olszewski był nie tylko oddanym pracownikiem, ale również wspaniałym przyjacielem i mentorem dla wielu z nas. Jego zaangażowanie, profesjonalizm i serdeczność pozostaną na zawsze w naszej pamięci. Jego mądrość i doświadczenie były dla nas nieocenionym wsparciem.

Pograżonej w żalu

Rodzinie, Najbliższym

oraz

wszystkim jednoczącym się w bólu

składamy wyrazy najgłębszego współczucia. Niech spoczywa w pokoju.

Z wyrazami głębokiego współczucia

Zarząd i pracownicy Wolters Kluwer Polska

Przedwyborczy prezent dla emerytów i rencistów

Malejąca inflacja spowoduje, że marcowa waloryzacja emerytur może być ponad trzykrotnie niższa niż ta z 2023. PiS już szykuje banery „Tusk chce zagłodzić seniorów”. Rząd postanowił więc podwyższyć waloryzację. Oto szczegóły.

Leszek Kostrzewski

GUS właśnie podał, że wskaźnik inflacji emeryckiej wyniósł w ubiegłym roku 3,6 proc. A to właśnie ten wskaźnik decyduje o wysokości podwyżki emerytur w marcu 2025. Do tego dochodzi jeszcze 20 proc. realnego wzrostu płac z roku poprzedniego (ten wskaźnik poznamy w lutym). Jedno jest pewne: z powodu spadającej inflacji waloryzacja emerytur będzie niewielka. Dr Łukasz Waclawik z wydziału zarządzania krakowskiej AGH szacuje, że wyniesie ona 4,7 proc. To trzykrotnie mniej niż w marcu 2023 r. kiedy w wyniku waloryzacji emerytury podwyższono o 14,8 proc. Z kolei w marcu 2024 wzrosły o 12,2 proc. Spodziewaną mniejszą podwyżkę tegoroczną chce wykorzystać PiS w tegorocznej kampanii prezydenckiej.

Pomysł na kampanię

Oczywiście niższa inflacja jest na korzyść emerytów, bo ich świadczenia nie tracą tak gwałtownie (jak za czasów ostatnich lat rządów PiS) na wartości. Wydawałoby się więc, że obecna sytuacja sprzyja rządowi i emeryci powinni być z niej zadowoleni. PiS chce jednak przedstawiać sprawę inaczej. Nieważna jest inflacja, ważne, że za naszych rządów podwyżki były solidne, a w 2025 wyniosą grosze. – Będziemy ludziom pokazywać na liczbach, o ile wzrosły emerytury, gdy my rządaliśmy, a o ile będą podwyższane teraz. Ludzie zobaczą, że różnica jest kolosalna. Oczywiście na naszą korzyść – mówi nam polityk obozu Jarosława Kaczyńskiego. PiS chce więc waloryzację wykorzystać w prezydenckiej kampanii wyborczej. Można więc się spodziewać haseł typu „Tusk okrada



emerytów” albo „Tusk chce zagłodzić seniorów”. To ma pomóc Karolowi Nawrockiemu, kandydatowi PiS-u (oficjalnie: „obywatelskiemu”), w wygraniu wyborów na prezydenta. Emerytów, rencistów i np. osób na świadczeniach przedemerytalnych mamy ok. 10 mln. To pokaźna grupa wyborców. Dla przypomnienia: w ostatnich wyborach parlamentarnych w 2023 r., według sondażu exit poll Ipsos, 53,7 proc. głosujących emerytów i rencistów poparło PiS, a 30,9 proc. Koalicję Obywatelską. W wyborach parlamentarnych w 2019 roku było to odpowiednio 56,9 i 24,4 proc.

Nowe pomysły rządu

Rząd zdaje sobie sprawę z zagrożenia i chce wytrącić opozycji argumenty, że podwyższa emerytury o grosze. Dlatego rozważane są zmiany zasad najbliższej, marcowej waloryzacji. Warianty są dwa, oba zakładają większą podwyżkę, niż wynika z obecnych zasad.

Wariant 1

Emerytury zostaną zwaloryzowane – tak jak działo się dotychczas – o wskaźnik inflacji emeryckiej, ale zamiast 20 proc. realnego wzrostu płac do podwyżki zaliczać będziemy 50 proc. tego wskaźnika. O ile zwiększyłyby się emerytury? Według Łukasza Waclawika waloryzacja wyniosłaby nie 4,7 proc., a 6,3 proc. Przy średniej emeryturze wynoszącej 3600 zł brutto oznacza to dodatkowe 57,6 zł w portfelach seniorów. Zamiast 169,20 zł brutto podwyżki, dostaliby 226,8 zł brutto.

Wariant nr 2

Zamiast waloryzacji procentowej (czyli wszystkim podnosimy świadczenia o określony procent, co najbardziej sprzyja osobom z wysokimi świadczeniami), wprowadzamy waloryzację procentowo-kwotową. W tym rozwiązaniu najniższa podwyżka musi wynieść minimum 100 zł brutto. Przy takiej zmianie nikt nie straci, bo osoby, dla których korzystniejsze są obecne podwyżki procentowe, nadal będą z nich korzystać. Zyskają natomiast osoby z najniższymi świadczeniami. I tak, jeśli zasady nie zostaną zmienione, Polacy z najbliższymi świadczeniami (dziś to 1780,96 zł brutto) mogą liczyć na podwyżkę o 83,70 zł (przy założeniu, że waloryzacja wyniesie 4,7 proc.). Po zmianach ich świadczenia zwiększyłyby się o 100 zł (16,30 zł brutto więcej). Jest też możliwy wariant bardziej hojny. Wtedy minimalna podwyżka mogłaby wynieść 120-150 zł. Rząd jeszcze nie zdecydował, która reforma zostanie wprowadzona. Ma to ogłosić w połowie lutego, a więc tuż przed mającą rozpocząć się 1 marca waloryzacją.

Druga waloryzacja

Zgodnie z pomysłem rządu w tym roku może zostać wprowadzona druga waloryzacja emerytur, we wrześniu w 2025 r. Jest tylko jeden warunek: inflacja musi w pierwszym półroczu obecnego roku przekraczać 5 proc. Dodatkowo w tym roku seniorzy dostaną 13. i 14. emeryturę (obie w wysokości najniższego świadczenia). ●

◀ **Emerytów, rencistów i np. osób na świadczeniach przedemerytalnych mamy ok. 10 mln. To pokaźna grupa wyborców**

FOT.DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

O tyle wzrosną emerytury w 2025 r.

DANE W ZŁ

Dotychczasowa emerytura (brutto)	Różnica	Emerytura po waloryzacji w marcu 2025 r.
1781	83,71	1864,71
1800	84,60	1884,60
1900	89,30	1989,30
2000	94,00	2094,00
2200	103,40	2303,40
2400	112,80	2512,80
2500	117,50	2617,50
2700	126,90	2826,90
2800	131,60	2931,60
3000	141,00	3141,00
3200	150,40	3350,40
3400	159,80	3559,80
3500	164,50	3664,50
3700	173,90	3873,90
4000	188,00	4188,00
4200	197,40	4397,40
4500	211,50	4711,50
4700	220,90	4920,90
5000	235,00	5235,00
5500	258,50	5758,50
6000	282,00	6282,00
6500	305,50	6805,50
7000	329,00	7329,00
7500	352,50	7852,50

INFOGRAFIKA © TOMASZ LEBIODA / WYBORCZA.PL

ŹRÓDŁO: WYLICZENIA WŁASNE, PRZY ZAŁOŻENIU ŻE WALORYZACJA WYNIESIE 4,7 PROC.

Atak na gazową infrastrukturę Ukrainy

W odwecie za zakończenie tranzytu rosyjskiego gazu przez Ukrainę Moskwa może się mścić, dewastując ukraiński system przesyłu i magazynowania tego surowca.

Wczorajem w środę 15 stycznia rosyjskie Ministerstwo Obrony ogłosiło, że przeprowadziło „zmasowany atak za pomocą precyzyjnej broni na obiekty ukraińskiej infrastruktury krytycznej energetyki gazowej”. „Jednym ze skutecznie porażonych celów była naziemna infrastruktura wielkiego podziemnego magazynu gazu w mieście Stryj

w obwodzie lwowskim” – stwierdziło rosyjskie MON. Kilka godzin wcześniej Maksim Kozickij, szef administracji obwodu lwowskiego poinformował, że Rosjanie przeprowadzili zmasowany atak za pomocą pocisków manewrujących. „Uderzono w dwa obiekty infrastruktury krytycznej w rejonach Drohobycz i Stryja. Na szczęście nikt nie ucierpiał, ale są zniszczenia” – przekazał Kozickij, nie podając konkretów. Rosyjskie MON stwierdziło, że atak na ukraińską infrastrukturę gazową to odwet za ataki prowadzone przez Ukrainę, za pomocą ame-

rykańskich i brytyjskich rakiet, na położone głęboko na rosyjskim terytorium bazy paliwowe, magazyny amunicji i zakłady zbrojeniowe. Ponadto miał to być odwet za rzekomą – bo nie potwierdzoną przez Kijów – próbę uszkodzenia przez ukraińskie drony bojowe tłoczni pompującej gaz do czarnomorskiego rurociągu TurkStream. Nie można jednak wykluczyć czarnego scenariusza. Od początku roku Ukraina wstrzymała tranzyt rosyjskiego gazu do Europy Zachodniej, bo wygasła umowa w tej sprawie, zawarta w 2019. A to oznacza dla Gazpromu straty rzędu 5-6 mld

dol. rocznie i zepchnięcie na margines rynku gazu w Europie, a także pozbawienie Rosji możliwości wykorzystywania gazu do wywierania presji politycznej na państwa UE. Analitycy wskazywali, że Moskwa po wyrugowaniu z ukraińskich instalacji gazowych może je niszczyć. I po raz pierwszy w tym roku te obawy ziściły się. Nie wiadomo, czy Rosjanom faktycznie udało się uszkodzić naziemne instalacje podziemnego magazynu gazu (PMG) w Stryju, a jeśli tak, to w jakim stopniu. Uszkodzenie naziemnych instalacji PMG nie zagraża wybuchem

gazu zgromadzonego w podziemnym zbiorniku. Gorzej jest w razie zniszczenia takich instalacji. Unie-możliwia to wydobycie gazu z PMG. W efekcie na krótką metę ograniczyłoby to dostawy gazu dla ukraińskich gospodarstw domowych i przedsiębiorstw, jeszcze bardziej komplikując sytuację branży energetycznej Ukrainy obecnej zimy. A w dalszej perspektywie będzie to stanowić ryzyko, zniechęcające zachodnie firmy energetyczne do korzystania z ukraińskich podziemnych magazynów gazu, które mają największą pojemność w Europie. ●

Andrzej Kublik

Walka z najmem krótkoterminowym

Hiszpania uruchomiła ogólnokrajowy rejestr mieszkań na wynajem krótkoterminowy. Ale to nie koniec. W wielu miastach oferowanie mieszkań turystom zostaje mocno ograniczone lub nawet całkowicie zakazane.

Justyna Sobolak

Najem krótkoterminowy to z mora wszystkich europejskich miast turystycznych. W ostatnich latach, ze względu na atrakcyjne zyski, stał się bardzo popularnym sposobem lokowania kapitału przez inwestorów.

Ponad 719 mln noclegów

W 2023 r. w Unii Europejskiej, jak podaje Eurostat, zarezerwowano łącznie 719 mln noclegów za pośrednictwem czterech dużych platform internetowych (Airbnb, Booking, Expedia Group i TripAdvisor). To wzrost o 20 proc. rok do roku. W 2023 r. co noc prawie 2 mln turystów spało w apartamentach. Prawie jedna czwarta tych nocy została spędzona we Francji (159 mln noclegów). Najem krótkoterminowy był bardzo popularny także w Hiszpanii (141 mln), Włoszech (107 mln), Niemczech (49 mln) i Portugalii (40 mln).

Najpopularniejszymi miastami wśród turystów korzystających z najmu krótkoterminowego były w 2023 r.: Paryż (19,3 mln noclegów, czyli ponad 52 tys. gości w ciągu doby), Rzym (12,5 mln), Barcelona (10,9 mln), Lizbona (10,5 mln) i Madryt (9,5 mln).

Gdy jedni odcinają kupony od zysków, inni ponoszą tego konsekwencje. Mowa o mieszkańcach, którzy sąsiadują z mieszkaniami przeznaczanymi na najem krótkookresowy. Hałasy, imprezy do białego rana, śmieci to codzienność, z którą się zmagają. Rozrastanie się rynku najmu krótkoterminowego sprawiło, że mieszkańcy zaczęli wyprowadzać się z centrów, gdzie nie dało się normalnie żyć. Brak odpowiednich przepisów utrudnia władzom skuteczne monitorowanie i regulowanie świadczonych przez inwestorów usług, a także zapewnianie bezpieczeństwa mieszkańcom. Do tego takie kwatery znacząco podnoszą ceny nieruchomości i najmu na danym rynku.

Zmiany ważne dla Polaków

Za najem krótkoterminowy w ubiegłym roku wzięła się Hiszpania. Zmiany wprowadzone w tym kraju są istotne z punktu widzenia każdego inwestora, także z Polski. Hiszpania jest coraz chętniej wybieranym celem inwestycyjnym. Tylko od lipca do września 2024 r. Polacy nabyli 1296 domów i apartamentów w Hiszpanii, czyli o 30 proc. więcej niż w poprzednim kwartale 2024 r. i aż o 62 proc. więcej niż w tym samym okresie 2023 r.

Jak wynika z danych Registradores de España, Polacy uplasowali się



• **Madryt zakazał wprowadzania nowych mieszkań najmu krótkoterminowego na rynek do końca pierwszego kwartału 2025 r.**

FOT. PAGE LIGHT STUDIOS / SHUTTERSTOCK

tuż za podium zagranicznych inwestorów – na 4. miejscu, z udziałem w rynku wynoszącym w III kwartale 2024 r. 5,32 proc. Wszystko wskazuje na to, że rok 2024 r. zamknie się rekordowymi zakupami Polaków.

Od stycznia tego roku w Hiszpanii obowiązuje rejestr mieszkań na wynajem krótkoterminowy. Każde takie mieszkanie otrzymuje numer rejestracyjny, który właściciel musi podawać na platformach najmu. System w pełni będzie działał od lipca 2025 roku. Brak numeru rejestracyjnego będzie groził karami.

Samorządy idą jeszcze dalej, jeśli chodzi o lokalne przepisy. Burmistrz Barcelony Jaume Collboni ogłosił w ubiegłym roku, że do listopada 2028 r. zakazuje całkowicie najmu krótkoterminowego. Miasto chce cofnąć ok.10 tys. licencji. Jak tłumaczono, dynamiczny rozwój rynku najmu krótkoterminowego spowodował utratę dostępu do rynku nieruchomości przez mieszkańców i pracowników ze względu na rosnące ceny czynszów. Małe są jednak szanse na to, że Barcelonie uda się całkowicie ukroić świadczenie usług noclegowych turystom przez prywatnych inwestorów. Ci już zapowiedzieli zaskarżenie przepisów.

Madryt zdecydował się z kolei zakazać wprowadzania nowych mieszkań najmu krótkoterminowego na rynek przynajmniej do końca pierwszego kwartału 2025 r. Miasto pracuje nad planem, który wprowadzi nowe zasady dla inwestorów. Już teraz jednak ci, którzy nie zarejestrują swojego mieszkania, muszą liczyć się z wysokimi, sięgającymi od 1 do 30 tys. euro karami.

Malaga z zakazem i ograniczeniami

Ważne zmiany dotyczą Malagi. W grudniu ubiegłego roku rada miejska zdecydowała o znaczącym ograniczeniu najmu krótkoterminowego. Nowe przepisy zaczęły obowiązywać w Maladze od 14 stycznia 2025 r. Zgodnie z nimi w 43 dzielnicach miasta nie można już rejestrować nowych obiektów wynajmu krótkoterminowego. Są to dzielnice, gdzie wynajmowanych turystom mieszkań jest więcej niż 8 proc. całego zasobu mieszkaniowego.

Dzielnice, w których zabronione jest wydawanie nowych decyzji, to m.in. starówka, La Merced, w której urodził się Pablo Picasso, czy Playa del Palo, tradycyjna dzielnica na wybrzeżu, położona na wschód od wypelnionego turystami centrum.

Radni wytypowali też dzielnice, w których wskaźnik mieszkań na wynajem krótkoterminowy jest równy lub większy niż 4,53 proc. W tych dzielnicach będzie można jeszcze rejestrować nowe mieszkania na wynajem krótkoterminowy, ale tylko do osiągnięcia limitu 8 proc. Miasto będzie stale monitorować ten poziom.

W Maladze zarejestrowanych jest 13 tys. obiektów najmu krótkoterminowego, w których znajduje się łącznie prawie 68 tys. miejsc noclegowych. Jest to druga po Marbelli gmina z największą liczbą ofert wynajmu wakacyjnego.

Coraz mniej mieszkań dla turystów w Walencji

Za kontrole najmu krótkoterminowego wzięła się też Walencja. Dane za ostatni rok wskazują, że we Wspólnocie Walenckiej na rynku pojawiło się 13 292 nowych apartamentów na najem krótkoterminowy, z czego 67 proc. zarejestrowano w prowincji Alicante (8 947). W Castellón było to 1813 apartamentów, a w Walencji 2532. Łącznie na koniec grudnia w wykazie było 101 205 obiektów oferujących najem krótkoterminowy.

W związku z tak dynamicznym rozwojem rynku ruszyły wzmożone kontrole. W ich wyniku okazało się, że wiele obiektów działa bez wymaganej zgody, a ich właściciele nie płacą podatków. Po kontrolach z wykazu ma zniknąć 34 tys. apartamentów oferujących najem krótkoterminowy.

Z kolei Alicante wprowadziło zakaz rejestracji nowych mieszkań na wynajem przez dwa najbliższe lata. – W kolejnym rzucie należy się spodziewać podobnych posunięć w Andaluzji, a więc Marbelli i okolicach – mówi Michał Kubicki, członek Rady Polsko-Hiszpańskiej Izby Gospodarczej oraz Komitetu ds. Nieruchomości. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34357200

Wyciąg z ogłoszenia o III przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Starogardzie Gdańskim przy ul. Chrztu Polski	
Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i katastru nieruchomości, powierzchnia	Działka nr 5/42 o pow. 6.026 m², obręb 1 księga wieczysta nr GD1A/00034706/3
Przeznaczenie nieruchomości gruntowej	A.31.U1 – teren zabudowy usługowej, komercyjnej, dopuszcza się funkcje mieszkaniowe jako towarzyszące funkcji podstawowej, wbudowane
Informacja o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży	Nieruchomość przeznaczona do zbycia Zarządzeniem Nr 78/02/2024 Prezydenta Miasta Starogard Gdański z dnia 7 lutego 2024 r.
Cena wywoławcza	559 000,00 zł (w tym 23% VAT)
Termin i miejsce przetargu	19 marca 2025 r. (środa) godz. 10:30 sala nr 101 Urzędu Miasta Starogard Gdański, ul. Gdańska 6
Wysokość wadium	55 900,00 zł płatne do dnia 13 marca 2025 r. (czwartek) na konto Urzędu Miasta nr: 83 8340 0001 0001 1400 2000 0005
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Starogard Gdański, ul. Gdańska 6 (obok p. 204) i TBS Ziemi Kociewskiej sp. z o.o. w Starogardzie Gdańskim, ul. Traugutta 56 oraz strony internetowe: www.bip.starogard.pl i www.starogard.pl
Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dot. przetargu	Urząd Miasta Starogard Gdański ul. Gdańska 6, Wydział Gospodarki Gruntami, Geodezji i Rolnictwa, pokój 204, tel. 58 5306075 ; mail: joanna.felska@um.starogard.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34357206

Wyciąg z ogłoszenia o V przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Starogardzie Gdańskim przy ul. Feliksa Selmanowicza „Zagończyka”	
Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i katastru nieruchomości, powierzchnia	Działka nr 221/1 o pow. 7 322 m², obręb 30 księga wieczysta nr GD1A/00018053/2
Przeznaczenie nieruchomości gruntowej	36.U – teren zabudowy usługowej z zielenią towarzyszącą, usługi z zakresu usług podstawowych, takich jak np.: szkoły, przedszkola, żłobki, przychodnie zdrowia, gabinety lekarskie, obiekty typu dom opieki społecznej, dom opieki dziennej dla osób starszych, budynki zamieszkania zbiorowego, usługi handlu detalicznego, gastronomii, nieuciążliwych usług rzemiosła, usługi hotelowe.
Informacja o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży	Nieruchomość przeznaczona do zbycia Zarządzeniem Nr 243/05/2023 Prezydenta Miasta Starogard Gdański z dnia 9 maja 2023 r.
Cena wywoławcza	1 557 000,00 zł (w tym 23% VAT)
Termin i miejsce przetargu	26 marca 2025 r. (środa) godz. 10:00 sala nr 101 Urzędu Miasta Starogard Gdański, ul. Gdańska 6
Wysokość wadium	155 700,00 zł płatne do dnia 20 marca 2025 r. (czwartek) na konto Urzędu Miasta nr: 83 8340 0001 0001 1400 2000 0005
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Starogard Gdański, ul. Gdańska 6 (obok p. 204) i TBS Ziemi Kociewskiej sp. z o.o. w Starogardzie Gdańskim, ul. Traugutta 56 oraz strony internetowe: www.bip.starogard.pl i www.starogard.pl
Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dot. przetargu	Urząd Miasta Starogard Gdański ul. Gdańska 6, Wydział Gospodarki Gruntami, Geodezji i Rolnictwa, pokój 204, tel. 58 5306075 ; mail: joanna.felska@um.starogard.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34357204

Wyciąg z ogłoszenia o III przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Starogardzie Gdańskim przy ul. Kochanki	
Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i katastru nieruchomości, powierzchnia	Działka nr 22/29 o pow. 13 368 m², obręb 7 księga wieczysta nr GD1A/00024794/3
Przeznaczenie nieruchomości gruntowej	A.181.P2,U1 – teren zabudowy techniczno-produkcyjnej, magazyny, składy, bazy, parkingi, garaże, handel hurtowy a także zabudowa usługowa komercyjna.
Informacja o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży	Nieruchomość przeznaczona do zbycia Zarządzeniem Nr 116/03/2024 Prezydenta Miasta Starogard Gdański z dnia 5 marca 2024 r.
Cena wywoławcza	730 000,00 zł (w tym 23% VAT)
Termin i miejsce przetargu	26 marca 2025 r. (środa) godz. 10:00 sala nr 101 Urzędu Miasta Starogard Gdański, ul. Gdańska 6
Wysokość wadium	73 000,00 zł płatne do dnia 20 marca 2025 r. (czwartek) na konto Urzędu Miasta nr: 83 8340 0001 0001 1400 2000 0005
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Starogard Gdański, ul. Gdańska 6 (obok p. 204) i TBS Ziemi Kociewskiej sp. z o.o. w Starogardzie Gdańskim, ul. Traugutta 56 oraz strony internetowe: www.bip.starogard.pl i www.starogard.pl
Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dot. przetargu	Urząd Miasta Starogard Gdański ul. Gdańska 6, Wydział Gospodarki Gruntami, Geodezji i Rolnictwa, pokój 204, tel. 58 5306075 ; mail: joanna.felska@um.starogard.pl

Polska po wyborach

10 ustaw do podpisu na biurko nowego prezydenta

Gdy nowo wybrany prezydent złoży już przysięgę wobec Zgromadzenia Narodowego, przyjmie honory od armii jako nowy zwierzchnik sił zbrojnych i wygłosi stosowne orędzie, w pałacu na swym biurku powinien znaleźć 10 ustaw do podpisania. To już teraz zadanie dla koalicji rządzącej.

Sadurski



Osiem z tych ustaw dotyczyć powinno ustroju, bo to właśnie najbardziej zabagniona część polskiego prawa, pozostawiona przez PiS swym następcom. Dwie ostatnie mają inny charakter, ale są równie pilne.

1 Trybunał Konstytucyjny. To największy problem polskiego ustroju: ciało fasadowe, które od lat realizuje dwie funkcje: chronić wszystkie pomysły PiS-u i unieważniać wszystkie inicjatywy władzy demokratycznej, zarówno ustawowe jak i personalne. Od dłuższego czasu postuluję wyzerowanie obecnego składu – choćby w oparciu o uchwałę Sejmu z 6 marca 2024, która wyraźnie zdiagnozowała „stan niezdolności obecnie funkcjonującego organu do wykonywania zadań Trybunału Konstytucyjnego określonych w (...) Konstytucji”.

Ale realistycznie przyjmując, że opcja wyzerowania jest mało realna, potrzebna będzie strategia „wygaszania”: ignorowania obecnego Trybunału Prok. Świeczkowskiego (TPŚ) i czekania, aż w wyniku stopniowego wykruszania się składu PiS-owskiego, powstanie szansa na większość nie-PiSowską w Trybunale (co zapewne stanie się dopiero pod koniec 2026 r.). Nowa ustawa wprowadzająca ustawę o Trybunale powinna przyjąć dwie reguły:

- niepublikowania rozstrzygnięć TPŚ
- niepowoływania nowych sędziów, dopóki w Trybunale zasiada ośmiu lub więcej „sędziów”, powołanych po roku 2016.

Z kolei właściwa ustawa o Trybunale może powtarzać główne zasady aktualnego projektu ustawowego, skierowanego do prezydenta Dudy, który z kolei wysłał to do Trybunału w trybie kontroli wstępnej. Ewentualne rozstrzygnięcie TPŚ w tej sprawie – jak i w każdej innej – nie ma najmniejszego znaczenia. Ustawa ta wejdzie w życie, gdy będzie już można powoływać nowych sędziów (por. poprzedni akapit). Jej najważniejsze zasady to m.in. wybór sędziów kwalifikowaną większością 3/5, dla zapewnienia w miarę szerokiego konsensusu, odstęp co najmniej czteroletni od pełnienia ostatniej funkcji państwowej, trzyletnia (raz powtarzalna) kadencja prezesa.

Konsekwencją nowego podejścia do TK powinna być ustawowa zachęta dla wszystkich sędziów, zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych, do bezpośredniego stosowania Konstytucji.

Nawet naprawiony TK nie powinien już mieć monopolu na unieważnianie aktów prawnych w oparciu o Konstytucję.

Sama Konstytucja na to pozwala; warto jednak postawić kropkę nad „i”. Dlatego należy do ustawy o sądach powszechnych wpisać następujący przepis: „Sędziowie, którzy w trakcie swych działań orzeczniczych nabiorą uzasadnionych wątpliwości co do konstytucyjności ustawy, którą mieliby stosować w danej sprawie, pomijają ustawę tak, jakby była nieważna i stosują bezpośrednio Konstytucję”.

2 Krajowa Rada Sądownictwa. Przyjęta przez obecny Sejm i Senat ustawa nowelizacyjna o KRS, „zamrożona” oczywiście przez Andrzeja Dudę, przywraca konstytucyjny stan, w którym większość członków tego organu (sędziowska piętnastka) reprezentuje i jest wybierana przez sędziów. Obecna neoKRS, w większości składająca się z PiS-owskich nominatów wybranych przez poprzedni Sejm to, obok TPŚ, drugie źródło jadu, zatruwającego polski system prawny. Nowa ustawa przyjmie system wyboru sędziowskich członków KRS tak, by reprezentowane były główne szczeble i typy sądów, no i oczywiście powinna wyłączyć obecnych PiS-owskich nominatów z prawa zgłaszania kandydatów i kandydowania do tego organu. To najłagodniejsza z możliwych reakcja na łamanie przez nich Konstytucji w ubiegłych latach.

3 Sąd Najwyższy. To trzeci pryszcz na obliczu polskiego wymiaru sprawiedliwości: Sąd Najwyższy jest już w większości zainfekowany przez neosędziów, uznanych zarówno przez tenże Sąd (w styczniu 2020 roku) jak i trybunały europejskie za nieprawidłowo powołanych. Ustawa wprowadzająca w życie nową ustawę o SN powinna przywrócić stan konstytucyjny: wszyscy neosędziowie wracają, skąd przyszli, dwie niekonstytucyjne izby (odpowiedzialności zawodowej i kontroli nadzwyczajnej i spraw publicznych) rozwiązane, szkodliwa dla stabilności prawa instytucja „kontroli nadzwyczajnej” zlikwidowana, a kwestie wyborcze przeniesione z powrotem do Izby Pracy.

4 Sądy powszechne. Ustawa wprowadzająca nowe przepisy musi przede wszystkim rozwiązać problem „neosędziów” – to główne źródło nieprawości w sądownictwie powszechnym.

Reguła powinna być prosta i uczciwa, a jednocześnie dość łagodna dla karierowiczów: wszyscy wracają tam, skąd przyszli.

(Nie dotyczy to sędziów pierwszej szczebla, dla których neo-KRS pełniła rolę listonosza). Jednak nie oznacza to, że wszystkie wyroki wydane

przez neosędziów automatycznie tracą ważność: stabilność i interesy stron postępowania powinny przeważać nad logiką odwrócenia faktów dokonanych. Natomiast wydane przez nich wyroki powinny być łatwiej wzruszalne niż wszystkie inne, dzięki rozszerzonemu testowi neutralności i bezstronności. Sama ustawa o sądach powszechnych musi przewidzieć zwiększone kompetencje zgromadzeń sędziowskich w poszczególnych sądach (zwłaszcza: wybór prezesa) i mniejszą kontrolę Ministra Sprawiedliwości nad sądami.

5 Prokuratura. Czas na nową ustawę o prokuraturze, rozdziałającą urząd Prokuratora Generalnego od Ministra Sprawiedliwości. Nie jest to może sprawa aż tak pilna, póki oba te stanowiska sprawuje Adam Bodnar – ale ustawa musi być ślepa na konkretne personalia.

Minister zapowiada taki projekt ustawy; bardzo jest ważne, by poza rozdzieleniem tych urzędów i związanych z nimi wielkich struktur, czyli ministerstwa i prokuratury, prokuratura uzyskała gwarancje daleko idącej niezależności.

Najważniejsze jest wzmocnienie autonomii indywidualnych prokuratorów i ograniczenie nadzoru służbowego, by prokuratura już nigdy nie stała się adwokatem mafii, prześladowającym krytyków władzy.

6 Służba cywilna. Polska po PiS jest w dużej mierze państwem z kartonu, bo PiS rozwalił mierzalnie budowaną w III RP profesjonalną i apolityczną służbę cywilną, wprowadzając na chybcika, w noc sylwestrową 2015 roku, swoją ustawę kadrową. Skala problemu jest potężna: w końcu, to prawie 120 tys. urzędników obsługujących prawie 2,5 tys. różnych instytucji administracji rządowej.

Nowa ustawa powinna wprowadzić zasadę kompetencji i politycznej neutralności, system konkursów na najwyższe stanowiska i zapewnić niezależność Szefowi Służby Cywilnej.

Obecni najwyżsi urzędnicy, jeśli chcą pozostać na stanowiskach, muszą podejść do tych konkursów, które dla wielu z nich – zwłaszcza politycznych nominatów – będą szokiem. Ale nie ma innego sposobu na oczyszczenie tego bagna.

7 Państwowa Komisja Wyborcza. Czy po ostatnich zawirowaniach w związku ze sprawozdaniem wyborczym PiS, ktoś może jeszcze wątpić w pierwszorzędne znaczenie kształtu PKW? Ustawą z 11 stycznia 2018 PiS „odsędziwił” skład, upolitycznił wybory do PKW (przez Sejm, zamiast jak przedtem, przez trzy główne sądy) i podporządkował skład Krajowego Biura Wyborczego (organu operacyjnego PKW)

decyzjom ministra spraw wewnętrznych. To musi się zmienić – i to jak najprędzej, bo nie wiadomo, kiedy będą kolejne wybory. Ale

nie może to być prosty powrót do poprzedniego systemu, bo tam po jednej trzeciej delegowały Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny – a dwa pierwsze są w rozsypce.

Więc może jakiś system łączonego wyboru, jak w USA, gdzie członków Federalnej Komisji Wyborczej powołuje Prezydent za zgodą Senatu?

8 Media publiczne. Obecna prowizorka nie może trwać. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego obiecało projekt nowej ustawy na koniec 2024. Pewne kontury są oczywiste: media publiczne muszą mieć zagwarantowaną pełną niezależność i pluralizm, stabilny system finansowania z budżetu (nie z abonamentu – to nie zdało egzaminu), otwarte konkursy na szefów głównych mediów publicznych i skład rady nadzorczych czy programowych.

Wydawanie prasy przez władze lokalne powinno być wykluczone. No i oczywiście Rada Mediów Narodowych do likwidacji.

9 Aborcja. „Konkret nr 9” z wyborczych 100 konkretów Donalda Tuska: „Aborcja do 12 tygodnia ciąży będzie legalna, bezpieczna i dostępna”. Na największej partii koalicji rządzącej spoczywa odpowiedzialność za przekonanie wszystkich koalicjantów do zgody na ustawę, która usankcjonuje tę zasadę, podobnie jak wykluczenie karanie (dekryminalizacja) pomocy w usuwaniu ciąży. „Słowo się rzekło, kobyłka u plotu”.

10 Związki partnerskie. Dito, „konkret nr 46”. Projekt ustawy ma, wedle zapowiedzi ministra Kotuły, trafić do Sejmu na wiosnę 2025. Tu (podobnie jak w przypadku aborcji) obiekty ze strony PSL są głównym hamulcem.

Polityczna mądrość Donalda Tuska, Adama Bodnara i Katarzyny Kotuły powinna doprowadzić do rządowego projektu w tej sprawie.

Jako minimum: wspólnota majątkowa, dziedziczenia, podatków, ubezpieczenia zdrowotnego, prawa do pochówku, renty rodzinnej, i dostęp do informacji medycznej. Związek powinien być zawierany w Urzędzie Stanu Cywilnego.

Lista ta nie jest katalogiem wszystkich ważnych rzeczy, jakie muszą być na nowo uregulowane ustawowo. Nie wymieniałem Funduszu Kościelnego, „kontroli operacyjnej” przez służby itd. Te ustawy mogą wpłynąć na biurko prezydenta Trzaskowskiego dopiero drugiego dnia urzędowania. ●

Wojciech Sadurski

Wojciech Sadurski jest profesorem prawa na Uniwersytecie Sydney i profesorem w Centrum Europejskim UW. W kwietniu 2024 nakładem Znaku ukazała się jego „Pandemia populistów”.

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Zawsze raniło mnie odmawianie mi prawa do polskości

Nie uznawajmy stereotypów



Witold Liliental

Autor jest kanadyjskim działaczem polonijnym, felietonistą, absolwentem Politechniki Warszawskiej. Urodził się w Warszawie w spolszczonej rodzinie o korzeniach żydowskich kilka miesięcy przed wybuchem II Wojny Światowej.

Ostatnio szczególnie zainteresował mnie artykuł: „Podziwiam pracę naukową Jana Grabowskiego, ale w trzech sprawach się z nim nie zgadzam” Jarosława Kurskiego. Mnie również brzmię i stygmat pochodzenia żydowskiego towarzyszy (i ciąży) od dnia, kiedy się o tym pochodzeniu dowiedziałem i z którym muszę się od czasu do czasu zmierzyć. Wielokrotnie byłem krytykowany za beczelne podawanie się za Polaka, do czego rzekomo prawa nie mam. Od kiedy pamiętam, byłem wychowywany w poszanowaniu polskich tradycji, potrafię się czuć tylko Polakiem. Okres dojrzewania przeżyłem w Unii Płd. Afryki (obecnie RPA), antysemityzm mi nie groził, a więc nie ze względów bezpieczeństwa, moja Matka nie szczędziła wysiłku, żeby poprawiać każdy mój błąd w mowie polskiej i pilnować, bym czytał polskie książki. Jednocześnie opowiadała o getcie ławkowym na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie przed wojną kończyła studia, o haniebnych drwinach ze strony niektórych Polaków i karuzeli na Pla-

cu Kasińskich, kiedy za murem płonęło getto. Zawsze wpajała mi, że nie wolno uogólniać, bo w każdym narodzie można znaleźć ludzi dobrych i złych, mądrych i głupich, odważnych i tchórzliwych. Ilekroć słyszę o „polskich obozach zagłady”, albo że „Polacy mordowali Żydów w czasie wojny”, natychmiast reaguję, bo nie zgadzam się na uogólnienia. Nie przysmykam oczu na podłość tych Polaków, którzy w czasie okupacji zajmowali się szmalcownictwem i donosicielstwem, albo sami polowali po lasach na ukrywających się Żydów. Wedle mojej wiedzy, było ich zdecydowanie więcej niż Sprawiedliwych, którzy Żydów ratowali. Nie jestem historykiem, swój pogląd opieram na własnej obserwacji i doświadczeniu. Jeszcze przed moim wyjazdem do Płd. Afryki, Mama dostała od kogoś dużą, metalową skrzynkę z prowiantem, skrzynka miała hebrajskie napisy. Mama zakleiła te napisy kolorowym papierem, aby nie drażniły przypadkowego gościa. Bo nawet po zakończonej wojnie choćby sugestia o pochodzeniu mogła ściągnąć na nas niebezpieczeństwo. Po powrocie do Polski w 1959 r. wtopiłem się w polską społeczność, nie byłem prześladowany, w 1968 r. nikt mnie nie wyrzucił z pracy. Ale nasłuchiłem się zjadliwych uwag, drwin, nie tylko ze mnie, ale także z „takich, jak ja”.

Po wyemigrowaniu za Atlantyk, byłem i nadal bywam oskarżany o rzekomą działalność antypolską. Zawsze raniło mnie odmawianie mi prawa do polskości, choć tyle razy publicznie broniłem dobrego imienia Polski i Polaków.

Kiedyś Żydów nienawidziła skrajna prawica. Polityka Beniamina Netanjahu powoduje, że antysemityzm na świecie rośnie wśród społeczności lewicowej

Z daleka wyczuwam obłudę, kiedy słyszę o rzekomym masowym ratowaniu Żydów podczas okupacji niemieckiej przez Polaków. Nie akceptuję gloryfikowania „żołnierzy wyklętych” i innych, o których wiadomo, że splamili polski mundur polując na Żydów w pierwszych latach powojennych, na co historycy mają dowody. Nie będę też usprawiedliwiał wszystkich polskich Żydów, bo w każdym narodzie ludzie są różni. Często słyszy się o Żydach, którzy witali Armię Czerwoną i na terenach przez nią okupowanych współpracowali z NKWD. Czytałem tłumaczenia niektórych Żydów, zaszczu-

tych przed wojną przez polskich sąsiadów. Oni uwierzyli w pięknie hasła równości wszystkich ludzi, głoszone (ale tylko głoszone!) przez partię stalinowską. Współpracy z okupantem jednak nic nie usprawiedliwia. Mój Ojciec, polski oficer rezerwy, zginął w Katyniu. Moja Matka, wyposażona w lewe papiery przez cały czas okupacji działała w tajnym nauczaniu. Na niektórych polskich mogiłach pod Monte Cassino widnieje Gwiazda Dawida. Wolność nie tylko krzyżami się mierzyło! Antysemityzm to ohydna odmiana rasizmu, znana w Europie od co najmniej średniowiecza. Kiedyś Żydów nienawidziła skrajna prawica. Dziś bezwzględna polityka Beniamina Netanjahu wobec mieszkańców Gazy, potępiana przez znaczny procent obywateli Izraela, powoduje, że antysemityzm na świecie rośnie wśród społeczności lewicowej. Hasła antyżydowskie pojawiają się na stadionach, media społecznościowe, praktycznie służą do rozpowszechniania nienawiści i to nie tylko w stosunku do Żydów. Członkowie Konfederacji otwarcie głoszą hasła ksenofobiczne. Ostatnio na YouTube ukazują się filmiki, na których młody człowiek ucharakteryzowany na Żyda w jarmulce i z pejsami, zaczyna swoją tyradę od słów: „Szalom, bracia”, po czym wygłasza antyżydowskie treści i wychwala gaszenie świec chanukowych przez posła Grzegorza Brauna.

Pod artykułem Jarosława Kurskiego znalazłem komentarz: „Żadna partia polityczna nie zadba o prawdę historyczną, jeśli grozi to jej utratą elektoratu. A antysemici to jest elektorat potężny i ponadpartijny. Więc nie ma się co łudzić, szkoła będzie przekazywać prawdę o relacjach polsko-żydowskich. Dzieci nadal będą się uczyć o Polakach masowo ratujących Żydów”. Nie wyrzekając się żydowskich korzeni, cieszę się przyjaźnią i szacunkiem wielu wspólnych Polaków, którzy nie mają problemu z uznawaniem mnie za Polaka. Zawsze działałem z myślą o dobrym imieniu mojej Ojczyzny, mam wiele powodów do dumy z Polski. Powiem jak niegdyś Tuwim: Jestem Polakiem, bo mi się tak podoba. I to jest moim powodem do optymizmu! ●



• Więcej na **Wyborcza.pl/ WyborczaToWy**

Nie ma wolności bez solidarności
Masz temat dla reporterek i reporterów „Wyborczej”? Chcesz się podzielić swoją opinią, historią? Pisz: **listy@wyborcza.pl**

OĞŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34357603

www.nekrologi.wyborcza.pl/34357348

www.nekrologi.wyborcza.pl/34357298

Zamieść nekrolog

Złóż kondolencje

Dodaj wspomnienie

Kontakt:
nekrologi@wyborcza.pl
tel. (22) 555 55 55

Dnia 11 stycznia 2025 roku, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami zmarła w wieku 97 lat

Krystyna Czarnowska

mgr psychologii

osoba wielkiej dobroci, całym sercem oddana swojej rodzinie, wieloletni pracownik Instytutu Transportu Samochodowego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
21 stycznia o godz. 9.00 w kościele pw. Św. Karola Boromeusza
(ul. Powązkowska 14, Stare Powązki),
po którym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pogrążone w żałobie
siostry Barbara i Elżbieta z rodzinami

Drogiej Koleżance

dr n.med. Marii Płazińskiej

składam wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Męza

Anna Stefanowska

Z wielkim żalem zegnamy niezwykłego, wspaniałego człowieka, nieocenionego nauczyciela i lekarza

Panią prof. Danutę Wochnik-Dyjas

z którą kontakt wpłynął na nasze zawodowe życie.

Wyrazy współczucia dla

Rodziny

*Neurofizjologdy ze Śląska:
Aleksandra Liska, Maria Flak, Maciej Makuch, Tadeusz Pietkiewicz*

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Piotra Freyberga

Pragnę Mu podziękować za wszystko co uczynił dla Wrocławia oraz dla przedsiębiorców w Polsce.

Serdeczne wyrazy współczucia dla

Rodziny Piotra

*Rafał Dutkiewicz
prezydent Wrocławia 2002-2018
prezes Pracodawców RP*

Magdalena Dubrowska

I mocje budzi Muzeum Sztuki Nowoczesnej, które od niedawna działa w nowej siedzibie przy placu Defilad w Warszawie. Czekam zwłaszcza na zapowiadaną hucznie ekspozycję dzieł z kolekcji MSN-u, ale także na mającą zakończyć ten pierwszy sezon wystawę sztuki kobiet – nie tylko współczesnych artystek, ale także tych barokowych i XIX-wiecznych. Twórczość kobiet coraz częściej prezentowana jest w muzeach i galeriach – widać to także przy okazji tegorocznych zapowiedzi: artystki międzywojnia w Muzeum Tatrzańskim, Monika Drożyńska w Galerii Arsenal.

Oto wystawy, na które czekamy w 2025 roku.

„WYSTAWA NIESTAŁA. 4 X KOLEKCJA”

• Muzeum Sztuki Nowoczesnej (od 21 lutego)

I W Muzeum Sztuki Nowoczesnej w nowej siedzibie na Placu Defilad trwa ją przygotowania do wyczekiwanej wystawy kolekcji MSN-u. Będzie to pierwsza w takiej skali prezentacja budowanych przez niemal 20 lat zbiorów MSN-u. Prace znajdujące się w kolekcji muzeum, m.in. Magdaleny Abakanowicz, Aliny Szapocznikow, Ewy Partum, Marii Pinińskiej-Bereś, Andrzeja Wróblewskiego, Zbigniewa Libery, Aleksandry Waliszewskiej czy Dominiki Olszowy, są świadectwem zmian, jakie zachodziły w sztukach wizualnych w Polsce i na świecie. Pokazują różnorodność mediów i artystycznych postaw, a także uczestnictwo osób twórczych w życiu społecznym i rozwoju nowych technologii. Kolekcja MSN-u to również archiwa artystyczne i licząca filmoteka.

Wystawa obejmie ponad 130 dzieł i będzie się składać z czterech części. W pierwszej zobaczymy prace związane z zaangażowaniem politycznym i marzeniami o zbudowaniu lepszego świata dzięki sztuce. W drugiej – dzieła będące wynikiem fascynacji kulturą popularną, reklamą i projektowaniem. Kolejny rozdział to sztuka czerpiąca z tradycji ludowej, nieprofesjonalnej, rdzennej, praktyk artystycznych spoza centrum, w ostatniej zaś części powróci pytanie o granice sztuki i jej niezależność w kontekście rozpadu i destrukcji świata.

12 wystaw, na które czekamy w 2025 roku

CZYM ZACHWYCĄ MUZEA I GALERIE

Twórczość kobiet, dwie wystawy japońskie, powracający Chelmoński i wyczekiwana wystawa w Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Zarezerwujcie sobie czas na te wydarzenia.



„TROPY”

• Krupa Art Foundation we Wrocławiu (do 1 czerwca)

2 Krupa Art Foundation to wrocławska prywatna galeria, która prezentuje właśnie swoją nową odsłonę na trzech równoległych wystawach pod wspólnym hasłem „Tropy”.

Na pierwszej z nich, pt. „Nazwa bez wystawy, wystawa bez nazwy” zobaczymy ikony światowej sztuki, prace Andy’ego Warhola, Tony’ego Cragga, Wilhelma Sasnala, Edwarda Dwurnika czy Małgorzaty Mirgi-Tas. Wszystkie dzieła pochodzą z kolekcji właścicieli galerii Sylwii i Piotra Krupów, a wyboru na wystawę dokonały dzieci w wieku 7-10 lat.

Druga ekspozycja – „Moja pamięć nie należy do mnie” – zagłębia relacje między

▲ „Tropy” to trzy równoległe wystawy galerii Krupa Art Foundation zebrane pod wspólnym hasłem FOT. WOJCIECH CHRUBASIK / KRUPA ART FOUNDATION

ludzką pamięcią a mediami epoki cyfrowej komunikacji. Artystki i artyści poszukują odpowiedzi, w jaki sposób wspomnienia i wiedza są przechowywane, przetwarzane i dziedziczone przez pokolenia, od nośników tradycyjnych takich jak rycie w kamieniu po zapisy w chmurze i infrastrukturę serwerów.

Tematem przewodnim trzeciej wystawy pt. „Koordynaty” jest mapa jako graficzna forma odwzorowania obszaru, ale w tym przypadku ilustrująca go z nieprzystających do siebie perspektyw m.in. doświadczenia społeczności queer, zmian kli-

matycznych czy miejsc niedostępnych np. z powodu przymusowego wysiedlenia. Zaproszone do projektu osoby artystyczne eksperymentują z pamięcią kolektywną, Google Street View i sztuczną inteligencją.

„ODWAŻNE. ARTYSTKI XX-LECIA MIĘDZYWOJENNEGO W PARYŻU I ZAKOPANEM”

• Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem (do 30 marca)

3 W Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem rozpoczęła się właśnie wystawa artystek dwudziestolecia międzywojennego. Wtedy to Polki wyjeżdżały zdobywać artystyczne szlify w Paryżu, niektó-

REKLAMA

MARTA ANTONIAK

CZĄSTKI ELEMENTARNE
THE ELEMENTARY PARTICLES

29.01 – 13.04.2025
PLAC SZCZEPAŃSKI 3A
BUNKIER.ART.PL

WYSTAWA CZYNNA
WT. - ND. 11.00 - 19.00

EXHIBITION OPEN
11 am – 7 pm

Krucze Shy
Fragile Dreams

29.01. – 13.04.2025

Justyna Smoleń

bunkier sztuki 60 30

Kraj/34356736

re zostawały już na stałe i to Francja była ich inspiracją. Inne artystki czerpały z rodzimej kultury i przyrody w sercu Tatr. Artystyczna i wolnościowa aura zarówno Paryża, jak i Zakopanego sprzyjała obecności kobiet w sztuce. Na wystawie zobaczymy wspólne motywy, ale też unikatowe cechy twórczości artystek paryskich i zakopiańskich.

„UTAMARO”

• Muzeum Narodowe w Krakowie
(od 17 stycznia)

Kitagawa Utamaro to jeden z największych mistrzów japońskich drzeworytu, który zafascynował świat zachodni w XIX wieku. Jego osiągnięcia stylistyczno-formalne – m.in. zbliżenia kadru postaci czy nowatorskie portretowe ujęcie twarzy, określane jako „obrazy wielkich głów” wpłynęły na późniejsze portretowanie postaci przez innych japońskich artystów.

Na wystawie zobaczymy dwie unikatowe grafiki Utamaro (jedynie istniejące na świecie), które posiada w kolekcji Muzeum Narodowe w Krakowie, a także rzeźmiosło artystyczne, m.in. wyroby z laki, przybory do kaligrafii, instrumenty muzyczne czy dawne kimona. W sumie około 300 obiektów.

„KRUCHE SNY” I „CZĄSTKI ELEMENTARNE”

• Bunkier Sztuki w Krakowie
(od 29 stycznia)

Krakowski Bunkier Sztuki zaczyna nowy rok dwiema nowymi ekspozycjami. „Krucze sny” to przekrojowa indywidualna wystawa Justyny Smoleń, artystki młodego pokolenia z Krakowa, obejmująca obiekty, rzeźby i instalacje powstałe z bibelotów, potłuczonych naczyń i figurek oraz muszelek przechowywanych na pamiątkę, orderów, jubileuszowych trofeów. Artystka wykorzystuje te przedmioty, by krytycznie przyglądać się fantazmatom – projekcjom ludzkich pragnień i lęków, które działają jako mechanizm obronny, a w kulturze i sztuce przybierają formę wyidealizowanych obrazów miłości, sukcesu czy narodowej tożsamości.

Z kolei w „Cząstkach elementarnych” artystka Marta Antoniak zaprezentuje obrazy i realizacje przestrzenne, w których wspomnienia i bezpośrednie doświadczenia mieszają się ze światem komiksów, fil-

mów animowanych, teledysków, dziecięcych zabawek czy czasopism młodzieżowych, a kicz i popkultura stają się narzędziami krytycznego myślenia.

„MONIKA DROŻYŃSKA, SŁOWO OPORU”

• Galeria Arsenał w Białymstoku
(od 31 stycznia)

Wystawa indywidualna Moniki Drożyńskiej, artystki sztuk wizualnych, laureatki Paszportów „Polityki”, która określa się też „naczelną hafciarą Polski”. Haft traktuje jako interwencję artystyczną, aktywizm. Zaczęło się od projektu „Uszyj dom kultury” na przełomie 2008 i 2009 roku w reakcji na politykę władz Krakowa, które postanowiły wyburzyć budynek jedynego domu kultury na Woli Duchackiej, by w jego miejscu zbudować blok. Drożyńska wraz z mieszkańcami uszyła nowy dom kultury pod postacią wielkiej spódnicy-namiotu.

Na wystawie w galerii Arsenał zobaczymy jednak nie tylko prace wykorzystujące techniki hafciarskie, ale też przegląd różnorodnej i mniej znanej praktyki artystycznej Moniki Drożyńskiej, m.in. fotografie z końca lat 90.

„MASAAKI OHYA. TAJEMNICE NATURY”

• Pałac Opatów w Gdańsku (od 1 marca)

Masaaki Ohya to japoński artysta, którego twórczość nie jest w Polsce dobrze znana, a który w swoich grafikach stosuje autorską technikę – jest oparta o miedzioryty, ale bazuje na korozji. Miedziane płytki wraz z wpływem czasu pokrywają się rdzą, dzięki czemu odbitki są za każdym razem trochę inne. Ohya nazywa swoją metodę „strumieniem życia”. Na wystawie w Oddziale Sztuki Nowoczesnej Muzeum Narodowego w Gdańsku zobaczymy 70 grafik stworzonych przez artystę w ciągu ostatnich dwóch dekad.

„ST IVES, I GDZIE INDZIEJ”

• Muzeum Sztuki w Łodzi (od 5 marca)

St Ives to niewielka miejscowość portowa Półwyspu Kornwalijskiego w Wielkiej Brytanii. To właśnie tam ukształtował się artystyczny idiom środowiska skupiającego brytyjskich twórców abstrakcyjnych od lat 30. do 60. XX wieku,

takich jak Wilhelmina Barns-Graham, Sandra Blow, Terry Frost, Roger Hilton, Peter Lanyon, Margaret Mellis, William Scott czy Bryan Wynter.

Temat wystawy w Muzeum Sztuki w Łodzi to świadomość przebywania w określonych miejscach, zorientowanie na pejzaż, a zobaczymy na niej nie tylko prace osób związanych z St Ives, ale także dokonania polskich artystów i artystek tego okresu: Saszy Blondera, Katarzyny Kobro, Leopolda Lewickiego, Władysława Strzebińskiego i Adama Marczyńskiego.

Łącznik między obydwooma środowiskami stanowi twórczość Piotra Potworowskiego, którego pobyt w Polsce w latach 1958–1962 był okazją do zastosowania idei wypracowanych przez niego w Wielkiej Brytanii.

„CHEŁMOŃSKI”

• Muzeum Narodowe w Poznaniu
(od 6 marca) i Krakowie (od 8 sierpnia)

W historii polskiej sztuki twórczość Józefa Chełmońskiego zajmuje szczególne miejsce. Jego wizje natury, widoki wsi i sceny z życia jej mieszkańców utrwalone w takich dziełach, jak „Babie lato”, „Bociany”, „Czwórka”, „Orka” czy „Pogoda” od przeszło stu lat są uznawane za kwintesencję polskości w malarstwie XIX i początku XX w.

Badania nad spuścizną artystyczną malarza w 2022 roku rozpoczęły trzy największe polskie muzea narodowe: w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. W ich zbiorach znajdują się najistotniejsze, dostępne publicznie, obrazy Chełmońskiego, dlatego wspólnie rozpoczęły realizację projektu pn. „Chełmoński”. Tę trzyetapową ekspozycję rozpoczęło Muzeum Narodowe w Warszawie, gdzie obrazy Chełmońskiego można oglądać do 26 stycznia.

W marcu wystawa trafi do Muzeum Narodowego w Poznaniu, gdzie będzie dostępna dla zwiedzających do 29 czerwca, a już miesiąc później obrazy pojadą do Muzeum Narodowego w Krakowie.

„CZARNY KARNAWAŁ. JAMES ENSOR I WITOLD WOJTKIEWICZ”

• Muzeum Narodowe w Warszawie
(od 3 października)

Muzeum Narodowe w Warszawie szykuje na jesień dużą wystawę dwóch malarzy przełomu XIX

i XX wieku. Obaj byli reprezentantami modernizmu – Witold Wojtkiewicz w kręgach Młodej Polski, James Ensor – Młodej Belgii. Obaj poruszali problematykę maskarady, teatru i cyrku, marzeń sennych, erotyki i śmierci. Wyróżniali się skłonnością do fantazji, ironii i groteski, choć Ensor nawiązywał do tradycji sztuki niderlandzkiej, ludowego teatru jarmarcznego we Flandrii, ulicznego karnawału, Wojtkiewicz zaś zanurzał się w świecie baśni i somnambulicznych wizji, kabaretu, teatrzyku Zielony Balonik i krakowskiej szopki.

Na wystawie zobaczymy też obrazy, rysunki i grafikę innych twórców polskich i belgijskich, współczesnych głównym bohaterom ekspozycji, oraz marionetki, maski i stroje karnawałowe.

„OSTATNIE LATO”

• Park Kultury Miejskiej w Łodzi

„Ostatnie lato” to stała wystawa Centralnego Muzeum Włókiennictwa otwarta w willi letniskowej w Łódzkim Parku Kultury Miejskiej. Dawniej była tu Ruda Pabianicka, popularna przed II wojną światową miejscowość wypoczynkowa. Wystawa opowiada o odpoczynku i czasie wolnym w latach 30. XX wieku, to historia fikcyjnej rodziny z Łodzi, która spędza lato 1939 roku w wynajętej willi. Ekspozycja jest interaktywna, a zatem możemy się tu poczuć jak przedwojenni letnicy: poczytać na werandzie, zagrać w serso czy zasiąść przy pianinie.

„KOBIEТЫ NA PLACU”

• Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie (od grudnia)

Muzeum Sztuki Nowoczesnej zamknie rok wystawą o roboczym na razie tytule „Kobiety na Placu”. Będzie to obszerna, przekrojowa prezentacja sztuki kobiet, która wypełni całe pierwsze piętro budynku Muzeum. Jej celem jest nie tylko pokazanie bogactwa i różnorodności twórczości artystek, ale także siły tkwiącej w nowym podejściu do historii sztuki, które domaga się oddania głosu „niewidzialnym” i prowadzi do podważenia przyjętego poglądu, że kobiety artystki przed XX w. były rzadkimi wyjątkami. Na wystawie zostaną zaprezentowane zarówno dzieła najnowsze, jak i obrazy twórczyń renesansowych, barokowych i XIX-wiecznych. Część ekspozycji przygotowuje wybitna kuratorka i historyczka sztuki Alison Gingeras. ●

REKLAMA

Kraj/34352937

ODWAŻNIE

-ARTYSTKI XX-LECIA MIĘDZYWOJENNEGO W PARYŻU I ZAKOPANEM -

ARTYSTKI - ZAKOPANE:

Maja Berezowska
Winifred Cooper
Stefania Dybowska
Wanda Gentil-Tippenhauer
Wanda Kossecka
Lela Pawlikowska
Rita Sacchetto
Julia Stabrowska
Zofia Stryjeńska
Maria Witkiewiczówna

ARTYSTKI - PARYŻ:

Nina Aleksandrowicz - Homolacs
Adrianna Górską de Montaut
Alicja Halicka
Alicja Hohermann
Ester Karp
Dora Kucembianka
Nadia Léger
Sonia Lewicka
Tamara Łempicka
Mela Muter
Stefania Ordyńska
Irena Reno (Hassenberg)
Zofia Schomberg-Szymberska

MUZEUM TATRZAŃSKIE

Gmach główny
ul. Krupówki 10
Zakopane

14.12.2024 – 30.03.25



Kulturalny przewodnik

10 wydarzeń, których nie można przegapić

Wyczekiwane premiery teatralne, festiwale, koncerty. Podpowiadamy, na co warto wybrać się w styczniu i lutym.

Magdalena Dubrowska
Anna S. Dębowska

„SEKS, HAJŚ, GŁÓD...” • (od 18 stycznia)

Jedna z najbardziej wyczekiwanych premier najbliższych tygodni odbędzie się w Narodowym Starym Teatrze w Krakowie. To nowy spektakl Luka Percevala, uznanego belgijskiego reżysera, który na krakowskiej scenie wystawił w ostatnich latach dwa zachwycające przedstawienia „3siostry” (koprodukcja z TR Warszawa) i „Pewnego długiego dnia”. Teraz pracuje w Krakowie nad spektaklem „Seks, hajs i głód, kronika rodzinna według Emila Zoli” – adaptacją monumentalnego cyklu powieści Emila Zoli „Les Rougon-Macquart”.

W 20 tomach autor opisał losy fikcyjnej rodziny Rougon-Macquartów, bohaterami czyniąc biznesmenów, ekspedientki, rewolucjonistów, pracownice seksualne, górników, lekarzy. Członkowie i członkinie rodziny mierzą się z tym, co poprzednie pokolenie przekazało im w spadku: biedą, alkoholizmem, ambicją, talentem artystycznym. W adaptacji słynnej sagi Luk Perceval zada-

je na nowo postawione przez Zolę pytania: co determinuje rozwój ludzkości? Jak staliśmy się ludźmi, którymi jesteśmy dzisiaj?

W obsadzie: Anna Dymna, Roman Gancarczyk, Magda Grażiowska, Ewa Kaim i Małgorzata Zawadzka. Premiera: 18 stycznia.

TYDZIEŃ FILMU NIEMIECKIEGO

• (od 24 stycznia)

Interesujące debiuty i filmy twórców nagradzanych na festiwalach – tego roczny Tydzień Filmu Niemieckiego odbędzie się w dziewięciu miastach: Krakowie, Warszawie, Wrocławiu, Katowicach, Opolu, Poznaniu, Łodzi, Gdańsku i Rzeszowie. Zobaczmy nowe kino niemieckie, m.in. „Południcę” Barbary Albert, ekranizację powieści Julii Frank nawiązującą do dawnych słowiańskich wierzeń (tytuł symbolizuje dusze kobiet, które zmarły w trakcie ślubu lub wesela); nagrodzoną na Berlinale „Symfonię o umieraniu” Matthiasa Glasnera – o rozpadzie więzi rodzinnych, samotności i trudności funkcjonowania we współczesnym społeczeń-



• Agnieszka Smoczyńska, znana reżyserka filmowa, debiutuje w operze

• Duet didżejów i producentów Kruder & Dorfmeister nazywany jest pionierami downbeatu i trip-hopu

FOT. ANDREAS H. BITESNICH



stwie czy „Weekendowych buntowników” Marca Rothemunda o dziesięciolatku w spektrum autyzmu, który postanawia zostać kibicem piłkarskim i odwiedza wraz z ojcem wszystkie niemieckie stadiony.

W filmie „Wódz i uwodziciel” Joachima A. Langa reżyser tworzy studium manipulacji, jakiej poddawani byli Niemcy w czasach nazistowskich i pokazuje, jak demagogia jest wciąż aktualnym problemem. Z kolei te-

matem obrazu „Niewypowiedziane” Piotra Lewandowskiego jest przemoc seksualna wobec bliskich.

OPERA RARA

• (2-24 lutego)

Wybrać tylko jedną flagową rzecz z programu krakowskiego festiwalu Opera Rara jest niemożliwe, ponieważ całość jest wprost doskonała. Ma-

my więc cztery premiery operowe, w tym jedną w inscenizacji Cezarego Tomaszewskiego („The Fairy Queen” Purcella). A ponadto dwa recitale wokalne i autorski spektakl Krystiana Lady z muzyką Johannes Brahmsa („Elegia. Brahms”).

Początek lutego warto spędzić w Krakowie, najpierw słuchając cyklu pieśni „Dichterliebe” Roberta Schumanna w wykonaniu Iana Bostridge’a i Piotra Anderszewskiego, następnie zaś, delectując się francuską tragedią sceniczną. A więc „Alcesta” Lully’ego dysponującą szlachetnie brzmiącym sopranem Claire Lefilliâtre w partii tytułowej i z orkiestrą Les Épopées oraz „Dardanusem” Rameau pod dyktando Marcina Świątkiewicza.

Nie zapomnijcie o Mozartowskim „Mitridacie, królu Pontu”, w którym gwiazdą będzie Philippe Jaroussky, lecz nie jako fałszysta, lecz dyrygent, a pod jego batutą wystąpi Capella Cracoviensis.

Nie przegapcie recitalu barytona Matthiasa Goerne, jednego z najbardziej subtelnych wykonawców pieśni.

REKLAMA

Kraj/34357038

BRYAN ADAMS

31 LIPCA
2025

BILETY: EVENTIM.PL

ROLL
WITH THE
PUNCHES
2025

TAURON ARENA KRAKÓW,
POLSKA

PM RMF Classic AMS wyborcza.pl

KONCERT LISY
GERRARD
I JULES'A MAXWELLA

• (2 i 5 lutego)

4 Lisa Gerrard to australijska wokalistka oraz kompozytorka znana przede wszystkim ze swojej muzycznej działalności w zespole Dead Can Dance. Jules Maxwell to irlandzki kompozytor, multiinstrumentalista oraz autor tekstów. Wspólnie Gerrard i Maxwell nagrali w 2021 r. głośny album pt. „Burn”. W ramach „BURN Tour 2025!” artyści zagrają dwa koncerty w Polsce – 2 lutego w warszawskiej Stodole i 5 lutego w ICE Kraków Congress Centre.

KONCERTY KRUDER
& DORFMEISTER

• (7 i 8 lutego)

5 Kruder & Dorfmeister zagrają w Polsce. Duet didżejów i producentów w latach 90. podbijał europejskie sceny klubowe dzięki mistrzowskim remiksom i przeróbkom utworów takich artystów jak William Orbit, Bomb the Bass, Bone Thugs-n-Harmony czy United Future Organization. Nazywani są pionierami downtempo i trip-hopu i mają na koncie kilka składanek z remiksami. Tworzyli też autorską muzykę, choć ich debiutancki album zatytułowany „1995”, ukazał się dopiero ćwierć wieku po jego nagraniu – w 2020 r. Kruder i Dorfmeister rozwijali też

poboczne projekty, jak np. Peace Orchestra czy Tosca, a także współprowadzili wytwórnię G-Stone. W Polsce duet wystąpi na dwóch koncertach – 7 lutego w Gdańsku w klubie Stary Maneż i 8 lutego w Warszawie w klubie Palladium.

„WIŚNIOWY SAD”

• (od 8 lutego)

6 Paweł Łysak, dyrektor Teatru Powszechnego w Warszawie, sięga po „Wiśniowy sad” Czechowa, ale, jak czytamy w zapowiedzi, odziera tekst z rosyjskości. Akcja rozgrywa się po katastrofie. Przewodnikiem po tym pogorzelisku jest Szarlotta, która zmusza tych, co ocalili do konfrontacji z przeszłością, prawdą, przemocą, kłamstwem. Za tekst i dramaturgię odpowiadają Łukasz Chotkowski i Paweł Sztarbowski, autorem scenografii jest Robert Rumas. W obsadzie m.in. Aleksandra Konieczna (aktorka właśnie dołączyła do zespołu Powszechnego), Ewa Skibińska, Mateusz Łasowski i Andrzej Klak. Premiera 8 lutego.

„ULISSES”

• (od 14 lutego)

7 Michał Borczuch, reżyser głośny spektakli m.in. „Wszystko o mojej matce” czy „Moja walka”, po swojej ostatniej premierze – „Czarodziejskiej górze” w TR Warszawa

– znów sięga po monumentalną powieść XX-wieczną. Inscenizacja „Ulissesa” Jamesa Joyce’a powstaje w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie.

Teatr zapowiada: „Wydobywamy z tej monumentalnej książki „prostą historię”. Przedstawienie wykracza jednak poza matrycę dramatu rodzinnego”. Ma być to opowieść o tym, jak pewnego dnia spotykają się, krzyżują i w końcu rozchodzą drogi głównych bohaterów: przeżywającego kryzys małżeństwa w średnim wieku i zagubionego studenta-poety. Relacja między pokoleniami rodziców i dzieci jest w powieści wielowymiarowa. Każda z postaci nosi w sobie ciężar straty kogoś bliskiego. Wśród twórców: Tomasz Śpiewak (adaptacja i dramaturgia), Dorota Nawrot (scenografia i kostiumy) i Bartosz Dziadosz (muzyka), a w obsadzie m.in. Krzysztof Zarzecki, Dominika Bednarczyk i Martyna Krzysztofik. Premiera 14 lutego.

SMOCZYŃSKA
DEBIUTUJE
W OPERZE

• (od 16 lutego)

8 Wielka radość dla fanów Verdiego: Teatr Wielki – Opera Narodowa w Warszawie wystawi jego „Simona Boccanegrę”. Trudno zrozumieć, dlaczego ta opera przez wiele lat stała w cieniu innych dzieł tego kompozytora, bo oprócz świetnej muzyki Verdiego, jest tam także zawarty obraz XIV-wiecznej Ge-

nui, walka stronnictw politycznych, miłość, zdrada, trucizna i sztylet, a także emocjonalny pojedynek dwóch barytonów.

Ale „Simon Boccanegra” to także debiut operowy reżyserki filmowej Agnieszki Smoczyńskiej („Córki dancingu”, „Silent Twins”), która spogląda na klasyczne arcydzieło ze współczesnej perspektywy: „Ta opera, pełna melancholii, miłości i mroku, idealnie współgra z naszymi współczesnymi obawami przed nadchodzącym końcem świata, który wciąż można ocalić”.

Premiera 14 lutego, kolejne spektakle 16, 19, 21 i 23 lutego.

„ZŁE WYCHOWANIE”

• (od 21 lutego)

9 Tandem twórczy reżysera Jędrzeja Piaskowskiego i dramaturga Huberta Suli-my po docenionym przez krytykę spektaklu „Chłopki. Opowieść o nas i naszych babkach” według książki Joanny Kuciel-Frydryszak w Teatrze w Legnicy przeniósł się do Teatru im. Jaracza w Olsztynie.

Tym razem Piaskowski i Sulima zainspirowali się filmem Pedro Almodovara „Złe wychowanie”, ale w spektaklu odnoszą się do historii dotyczących Kościoła w Polsce, np. sprawy księży z Dąbrowy Górniczej czy historii Ewarysta Walkowiaka, który próbuje ustalić, czy jego biologiczną matką była polska zakonnica. Teatr zapowiada: Twórcy na podstawie dokumentalnych materiałów

przyglądają się Kościołowi „od zakrystii”, żeby opowiedzieć o czymś szerszym. Zapraszają nas do dyskusji o wierze, miłości i nadziei. Nie rezygnują przy tym z poczucia humoru, dystansu i kampowych elementów. Premiera 21 lutego.

NATALIA PRZYBYSZ
W TRASIE
KONCERTOWEJ

• (31 stycznia, 22 lutego)

10 Wokalistka Natalia Przybysz świętuje 10. rocznicę wydania albumu „Prąd” trasą koncertową po całej Polsce. W styczniu i lutym zagra dwa ostatnie koncerty z tej trasy: w Szczecinie i Rzeszowie.

To jeden z najważniejszych albumów w dorobku artystycznym Natalii Przybysz, płyta z pogranicza rocka i bluesa, na której znalazły się takie utwory, jak: „Miód”, „Nazywam się niebo”, „Królowa Śniegu”, czy tytułowy „Prąd”.

„Na tej płycie zaśpiewałam piosenki, które do dziś są dla mnie aktualne i ważne. Znalazłam wtedy ten punkt w sobie, z którego pochodzi wszystko, co później mogliście usłyszeć na moich płytach i koncertach. To był początek mojej opowieści i dialogu – mówiła Natalia Przybysz, zapraszając do wspólnego świętowania. 31 stycznia Natalia Przybysz zagra w Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Przecławiu, a 22 lutego w Strefie Kultury Studenckiej w Rzeszowie. ●

REKLAMA

Kraj/34356036

GÓRA ZYNDRAMA

Muzeum Śląskie

TAJEMNICZA TWIERDZA SPRZED 3700 LAT

WYSTAWA ARCHEOLOGICZNA

PARTNER: INSTYTUT ARCHEOLOGII
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE

Muzeum Śląskie w Katowicach /
STOLARNIA

17.01–22.06.2025

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBORKA
ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej działkę nr 108/29 o powierzchni 1484 m², położonej w obrębie 1 miasta Łęborka w rejonie ul. Myśliwskiej i Tatrzańskiej, uregulowanej w księdze wieczystej KW SL1L/00016040/0.

Nieruchomość zgodnie z obowiązującą zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ulic Myśliwskiej i Tatrzańskiej w Łęborku, zatwierdzoną Uchwałą Nr LIV-698/2023 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 21 czerwca 2023 r. (Dz. Urz. Woj. Pomorskiego z dnia 13 lipca 2023 r., poz. 3379), znajduje się na terenie 01.24a.MW o przeznaczeniu – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, gdzie funkcję mieszkaniową dopuszcza się w formie budynków wielorodzinnych, budynków mieszkalnych jednorodzinnych wolnostojących lub bliźniaczych.

Nr działki	Powierzchnia działki (w m²)	Rodzaj użytku	Cena wywoławcza netto (w zł)	Wadium (w zł)
108/29	1484	RiVa, W-RiVa	470.000,00 zł	47.000,00 zł

Nabywca zobowiązany jest do zapłaty 23% podatku VAT, liczonego od ceny wylicytowanej w przetargu.

Nieruchomość nie jest obciążona odpowiednimi wpisami w prowadzonej dla niej księdze wieczystej.
Zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość:
- zabudowa zgodnie z obowiązującym planem miejscowym;
- grunt przeznaczony do zbycia podlega ustawie z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (tekst jednolity Dz. U z 2024 r., poz. 82), z wyłączeniem rozdziału 2 ustawy.

Cena osiągnięta w przetargu plus podatek VAT podlega zapłacie najpóźniej do dnia zawarcia umowy notarialnej, na wskazany rachunek bankowy. Podłączenie do urządzeń infrastruktury technicznej nastąpi na koszt nabywcy po uzgodnieniu i na warunkach ustalonych z właścicielami sieci.

Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 26 marca 2025 r. o godzinie 10.00 w Sali nr 101 Urzędu Miejskiego w Łęborku przy ul. Armii Krajowej 14.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie odpowiedniego wadium wyszczególnionego w tabeli. Wadium w odpowiedniej kwocie z oznaczeniem nieruchomości można wpłacać nie później niż do dnia **20.03.2025 r.** na rachunek bankowy Gminy Miasto Łębork Nr 21 1240 1268 1111 0010 8729 0508 Bank Polska Kasa Opieki SA w Łęborku. Środki pieniężne muszą zostać zaksięgowane na w/w rachunku najpóźniej w dniu **20.03.2025 r.** - pod rygorem uznania przez organizatora przetargu, że warunek wpłaty nie został spełniony. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wniesienie wadium przez uczestników przetargów oznacza, że uczestnicy zapoznali się ze stanem nieruchomości, miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz warunkami przetargu określonymi w ogłoszeniu.

Do przetargu dopuszczone zostaną osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w ustalonej wysokości w wyznaczonym terminie, stawiają się na przetarg osobiście lub w ich imieniu stawiają się ich pełnomocnicy okazujący się stosownym pełnomocnictwem, sporządzonym w formie aktu notarialnego lub innej formie z potwierdzeniem zgodności podpisów przez notariusza, a w przypadku osób prawnych dodatkowo dokumentami określonymi przepisami prawa, uprawniającymi do wzięcia udziału w przetargu oraz przedłożą komisji przetargowej dowody stwierdzające tożsamość.

W przypadku małżonków, którzy nabywać będą nieruchomość do majątku wspólnego do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich ze stosownym pełnomocnictwem (niekonieczne w formie aktu notarialnego) drugiego małżonka, zawierającym dodatkowo zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne oraz cudzoziemcy na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2017r. poz. 2278).

Uczestnikom przetargu, którzy nie zostali dopuszczeni do przetargu lub nie brali udziału w licytacji, a także nie wygrali przetargu wadium zostanie zwrócone do dnia **28.03.2025 rok** przelewem na wskazane konto.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia w oznaczonym terminie do umowy notarialnej organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Organizator przetargu zawiadomi osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży, najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Gmina Miasto Łębork jako organizator przetargu obliguje nabywcę do zawarcia umowy notarialnej w Kancelarii Notarialnej na terenie miasta Łęborka.

Koszty zawarcia umowy notarialnej i wpisów wieczysto-księgowych obciążają nabywcę.

Granice nieruchomości objętej przetargiem nabywca przyjmuje wg stanu przedstawionego na wyrysie z mapy katastralnej, a stan nieruchomości wg stanu na gruncie, a także z rysunkiem mapy zasadniczej. Koszty związane z ewentualnym okazaniem granic geodezyjnych nieruchomości, w tym również wznowieniem znaków granicznych ponosi w całości nabywca nieruchomości.

Dokumentacja dotycząca przedmiotu przetargu znajduje się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami na I piętrze UM (pokój 119) i jest do wglądu w godz. 8.00 - 15.00 tel. 059 8637750. Ogłoszenie o przetargu zamieszczone jest na stronie internetowej UM Łębork www.wybiierzleborg.pl, Biuletynie Informacji Publicznej UM Łębork oraz na tablicach ogłoszeń UM Łębork (parter i I piętro). Zastrzega się prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów.

Burmistrz Miasta Łęborka poda do publicznej wiadomości informację o odwołaniu z podaniem uzasadnionej przyczyny.



Burmistrz Miasta Łęborka
Jarosław Litwin

Kraj/34356632

W Sądzie Rejonowym w Zambrowie w sprawie o sygn. akt I Ns 117/23 z wniosku Powszechni Kasy Oszczędności Bank Polski Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie z udziałem Agnieszki Elżbiety Brutkowskiej, Doroty Dąbrowskiej, Bogdana Saniewskiego, Kamila Brutkowskiego, Sebastiana Brutkowskiego, Martyny Wyszowskiej, Oliwii Wyszowskiej, Damiana Dąbrowskiego, Amelii Dąbrowskiej, Gabrieli Dąbrowskiej, Tomasza Saniewskiego, Magdaleny Saniewskiej, Huberta Stańczyka, Emilii Stańczyk, Krzysztofa Stańczyka, Izabelii Saniewskiej, Adama Saniewskiego, Karola Marczyka, Rafała Rembiszewskiego, Magdaleny Gromek, Mileny Marczyk, Marka Mieczkowskiego, Elżbiety Sulkowskiej, Krzysztofa Sulkowskiego, Zanety Rembiszewskiej, Martyny Rembiszewskiej, Pauliny Mieczkowskiej, Natalii Mieczkowskiej, Przemysława Sulkowskiego, Dawida Gniazdowskiego, Agnieszki Sulkowskiej, Anny Sulkowskiej, Magdaleny Sulkowskiej – Pawełczuk oraz Gminy Zambrow toczy się postępowanie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po Eugeniuszu Saniewskim (s. Antoniego i Jadwigi z domu Mieczkowskiej), zmarłym dnia 24 listopada 2019 r. w miejscowości Ciecioriki, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu była miejscowość Ciecioriki.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Kraj/34357479



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

PREZYDENTA MIASTA PŁOCKA

wykonującego zadania z zakresu administracji rządowej
o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż
nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Skarbu
Państwa, położonej w Płocku przy ul. Zofii Nałkowskiej 18A
w obrębie Nr 4 „Łukasiewicza”, oznaczonej w rejestrze
ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 198
o pow. 590 m², dla której w Sądzie Rejonowym w Płocku VI
Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga
wieczysta nr PL1P/00025168/1.

1) Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa zabudowana stanowiąca własność Skarbu Państwa, położona w Płocku przy ul. Zofii Nałkowskiej 18A w obrębie Nr 4 “Łukasiewicza” oznaczona numerem ewidencyjnym działki 198 o pow. 590 m².

Działka o numerze ewidencyjnym 198 zabudowana jest dwoma budynkami wzniesionymi w 1970 roku. Pierwszy to budynek jednorodzinny mieszkalny dwukondygnacyjny, podpiwniczony, wolnostojący o pow. zabudowy 68,70 m², natomiast drugi to garaż wolnostojący o pow. zabudowy 24,40 m² o funkcji budynku przemysłowego. Budynki są w złym stanie technicznym.

Dla nieruchomości w Sądzie Rejonowym w Płocku VI Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr PL1P/00025168/1.

2) Zgodnie z Zarządzeniem Nr 415/2024 Prezydenta Miasta Płocka z dnia 28 października 2024 roku nieruchomość zabudowana stanowiąca własność Skarbu Państwa, oznaczona numerem 198 o pow. 590 m², położona w Płocku przy ul. Zofii Nałkowskiej 18A, obręb Nr 4 “Łukasiewicza”, objęta księgą wieczystą nr PL1P/00025168/1 została przeznaczona do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego.

3) Cena wywoławcza nieruchomości do przetargu wynosi: **500 000,00 zł netto** (słownie: pięćset tysięcy 00/100 złotych netto).

Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 361) sprzedaż przedmiotowej nieruchomości jest zwolniona od podatku od towarów i usług.

4) Przetarg na sprzedaż w/w nieruchomości odbędzie siędnia **19.03.2025r. o godz.10.00w Urzędzie Miasta Płocka/ Plac Stary Rynek 1, pok. nr 206, II piętro.**

5) **Wadium** na przetarg na sprzedaż w/w nieruchomości w wysokości **50000,00 zł**(słownie złotych: pięćdziesiąt tysięcy) należy wpłacić **do dnia 12.03.2025r.** na konto Urzędu Miasta Płocka**PKO BP w Płocku 85 1020 39740000500201779982.**

6) Pełny tekst ogłoszeniao przetargu został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Płocka, Plac Stary Rynek1 oraz zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Miasta Płocka www.nowybip.plock.eu(komunikaty i ogłoszenia/zbycie nieruchomości Skarbu Państwa)oraz www.plock.eu (nieruchomości na sprzedaż).

7) Bliższe informacje na temat przetargu można uzyskać w ReferacieMienia Skarbu Państwa Urzędu Miasta Płocka, Plac Stary Rynek 1, pok. D-3 (24) 367 0818.

Kraj/34357155



PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Prezydent Miasta Bydgoszczy
Informuje o I przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż lokalu mieszkalnego stanowiącego
własność Miasta Bydgoszczy
położonego w Bydgoszczy przy ul. Bolestawa Chrobrego 13/6

- Oznaczenie nieruchomości:**
Lokal mieszkalny nr **6**, znajdujący się na II piętrze w 4 – kondygnacyjnym budynku położonym przy **ul. Bolestawa Chrobrego 13** o pow. **109,50m²** + 3 pomieszczenia przynależne – piwnica 1 o pow. 3,52m², piwnica 2 o pow. 4,74m², komórka o pow. 1,23m² oraz udział w nieruchomości wspólnej wynoszący **11899/104421** części działki o nr ewid. **114** o pow. **1015m²** (obręb 111) – zapisanej w księdze wieczystej KW nr **BY1B/00030506/3** i tej samej wysokości udział w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
- Lokal mieszkalny przeznaczony jest do sprzedaży **w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.**
- Cena wywoławcza:**
530 000,00 zł
- Termin i miejsce przetargu:**
21.03.2025r. godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2, Sala Łochowskiego (parter).
- Wysokość wadium i termin jego wniesienia:**
53 000,00 zł, termin wpłaty: do 14.03.2025r.
- Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
- tablica ogłoszeń w Referacie Lokali i Wspólnot Mieszkaniowych Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C”
- strona internetowa www.bip.um.bydgoszcz.pl (w zakładce Urząd Miasta - Nieruchomości miejskie)
- Dodatkowe informacje o przetargu:**
Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C”, tel. 52 58 59 425, w godzinach 8⁰⁰-16⁰⁰ (pon. – czw.); 8⁰⁰-14⁰⁰ (pt.).
- Lokal mieszkalny można obejrzeć w dniu **03.03.2025r. w godz. 14³⁰ – 15⁰⁰.**

Kraj/34357452



Gdy trudno
opowiedzieć
o śmierci

Napisz
wspomnienie

ODESZLI.PL



Medycyna

LEK NA WYNISZCZENIE NOWOTWOROWE

Kacheksja nowotworowa określana także **zespołem wyniszczenia nowotworowego** oznacza, że chory ma niechęć do spożywania posiłków. Wiąże się z zaburzeniami w odczuwaniu sytości i głodu.

Margit Kossobudzka

Hipokrates, ojciec medycyny (460–370 p.n.e.), opisał wyniszczenie organizmu jako stan, w którym „ciało jest spożywane i zamienia się w wodę,...brzuch wypełnia się wodą, stopy i nogi puchną, a ramiona, obojczyki, klatka piersiowa i uda topnieją”.

Prawie 2,5 tys. lat później lekarze mają pewność, że wyniszczenie (kacheksja) osłabia skuteczność terapii nowotworowej.

Obniża też jakość życia pacjentów i ich bliskich oraz zmniejsza wskaźniki przeżywalności.

BRAK TŁUSZCZU, ZANIK MIĘŚNI

Kacheksja (z grec. kakos – zły, hexis – stan) oznacza stan stopniowego wyniszczania organizmu, które wynika z przebiegu chorób i/lub związanym z tym przyjmowaniem leków.

Takie wyniszczenie to ogólne osłabienie i znaczny spadek wagi wraz z towarzyszącym mu zaburzeniem procesów fizjologicznych. Kacheksja jest wieloczynnikowa. To zespół zaburzeń metabolicznych mający związek głównie z chorobą nowotworową, będącą wynikiem jej zaawansowanego stadium.

Ale może ona również towarzyszyć chorobom zakaźnym, takim jak AIDS czy uzależnieniom jak narkomania i alkoholizm.

W przewlekłych stadiach niewydolności serca pojawia się także kacheksja sercowa.

Kacheksja oznacza trwałą utratę mięśni szkieletowych bez lub z ubytkiem tkanki tłuszczowej. Głównym powodem spadku masy ciała jest sarkopenia, czyli właśnie postępujący zanik masy mięśniowej – powyżej 5 proc. w około sześć miesięcy.

DO TEJ PORY NIE MA LEKU

Kacheksja występuje w różnym tempie w zależności od etapu choroby. Szacuje się, że w przypadku nowotworów najczęściej, bo ok. 80 proc. przypadków, wyniszczenie dotyka chorych na raka żołądka i trzustki. Występuje też u chorych na nowotwory płuc, okrężnicy oraz gruczołu krokowego.



• **Kacheksja (z grec. kakos – zły, hexis – stan) oznacza stan stopniowego wyniszczania organizmu, które wynika z przebiegu chorób i/lub związanym z tym przyjmowaniem leków** FOT. SHUTTERSTOCK

Dotyczy ona również guzów w obrębie górnego odcinka przewodu pokarmowego: jamy ustnej, gardła, przełyku, żołądka. Niestety, kacheksji nowotworowej nie da się w pełni odwrócić, pomimo zastosowania właściwej diety i podaży składników odżywczych.

To dlatego, że jednym z podstawowych czynników, które wywołują kacheksję, jest krążenie we krwi cytokin prozapalnych.

Uważa się, że są one uwalniane do organizmu w odpowiedzi na chorobę nowotworową. Do przyczyn kacheksji zalicza się również zaburzenia hormonalne i metaboliczne.

Pomimo znacznych postępów w leczeniu raka do tej pory naukowcy nie opracowali leczenia wyniszczenia nowotworowego. W Ameryce Północnej ani w Europie nie ma żadnej zatwierdzonej terapii! To właśnie wyniszczenie jest główną przyczyną śmierci pacjentów z rakiem, niekoniecznie nasilenie samych zmian nowotworowych.

PIERWSZY, OBIECUJĄCY LEK

Jest jednak nadzieja, że to się wreszcie zmieni. Międzynarodowy zespół naukowców, pod kierunkiem specjalistów z Uniwersytetu w Cambridge, podzielił się z pozytywnymi wynikami swojego randomizowanego badania klinicznego II fazy nad lekiem hamującym wyniszczenie organizmu.

Wyniki opisuje „The New England Journal of Medicine”.

Badanie nad nowym lekiem obejmowało pacjentów z rakiem płuc, trzustki lub jelicia grubego, u których wystąpiło wyniszczenie nowotworowe (głównie utrata masy ciała).

Badacze celowali w białko GDF-15, blokując jego interakcję ze szlakiem recepto-

ra GFRAL, który jest uznawany za kluczowy czynnik kacheksji związanej z rakiem (utrata masy ciała i zaniku mięśni).

W 12-tygodniowej próbie uczestniczyło 187 osób chorych na raka losowo przydzielonych do otrzymywania ponsegromabu (nowego leku) lub placebo. Osoby przyjmujące lek do końca badania przybrały na wadze i miały zwiększoną masę mięśniową, apetyt i aktywność fizyczną w porównaniu z grupą kontrolną.

Ponsegromab to humanizowane przeciwciało monoklonalne, które blokuje cytokinę zwaną czynnikiem różnicowania wzrostu 15 (GDF-15). Wszyscy uczestnicy badania mieli podwyższone jej poziomy przed leczeniem. Efekty te były najsilniejsze u pacjentów przyjmujących najwyższą testowaną dawkę ponsegromabu.

WALKA Z RAKIEM TO TEŻ WALKA Z WYNISZCZENIEM

Jak piszą w komentarzu do pracy Barry Laird and Richard Skipworth, badacze z Instytutu Genetyki i Raka oraz Centrum Badań nad Stanami Zapalnymi Uniwersytetu Edynburskiego: „Wyniki te podkreślają wartość podejścia opartego na biomarkerach, metody, która była często ignorowana w poprzednich badaniach klinicznych, co wskazuje na przyszłość medycyny precyzyjnej w przypadku stanu wyniszczenia”.

Jednak podkreślają, że wyniszczenie jest stanem wieloczynnikowym, stąd wydaje się mało prawdopodobne, aby leczenie tego stanu poprzez pojedynczą ścieżkę było wystarczające dla wszystkich pacjentów. Na szczęście, testowane są już inne mechanizmy molekularne napędzające kacheksję, w tym beta-blokery, agonisty greliny i kannabinoidów oraz antagoniści receptora melanokortyny.

Poza tym, badanie ponsegromabu koncentrowało się na pacjentach, którzy otrzymywali paliatywne leczenie onkologiczne.

Według lekarzy niemniej jednak ważne jest uświadomienie sobie, że wyniszczenie nie jest wyłącznie zjawiskiem końca życia.

Jest również powszechne u pacjentów poddawanych leczeniu onkologicznemu w celu wyleczenia.

„W miarę dalszego wzrostu wskaźników przeżywalności będziemy obserwowali ludzi żyjących z nieuleczalnymi nowotworami przez dłuższe okresy, podczas których wyniszczenie również może się pojawić. Uzasadniona jest zmiana podejścia, aby skupić się na wczesnej identyfikacji i zapobieganiu wyniszczeniu, a nie na próbach odwrócenia klinicznie widocznej kacheksji” – podkreślają komentujący pracę Szkoci.

Dodatkowo inne schorzenia mogą także być związane z wyniszczeniem, w tym zakażenie wirusem HIV, zastoinowa niewydolność serca i zespół kruchości u osób starszych. Skuteczność ponsegromabu warto zatem ocenić tam, gdzie wyniszczenie jest cechą charakterystyczną choroby.

Badania nad metodami kontroli objawów cieszą się mniejszym uznaniem niż badania nad terapiami przeciwnowotworowymi i mogą być uważane za mniej istotne klinicznie. Jednak naukowcy już od dawna kwestionują tę koncepcję, ponieważ dla pacjentów z nieuleczalnym nowotworem jakość życia jest równie ważna jak jego długość, jeśli nie ważniejsza.

Jak przypominają uczeni: – Kompleksowa opieka onkologiczna powinna służyć priorytetowemu traktowaniu nie tylko kontroli guza, ale także ogólnego dobrostanu pacjenta, zwłaszcza że będzie on determinował skuteczność terapii i występowanie działań niepożądanych terapii onkologicznych. To wymaga szerszego podejścia – takiego, które leczy całą osobę, a nie tylko jej chorobę. ●

Witamy
w Polsce

Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
„Wyborczej”
pracujących
w redakcjach
w całym kraju.

GDZIE JEST KRÓL KRYPTOWALUT?

– Gdy mój brat zaginął, przejęto jego domy, apartamenty i samochody. Nikt też nie wie, co się stało z rachunkiem kryptowalut. Dostałam mejla z pogrozkami, że na Sylwku się nie skończy, a przed nami całe życie w strachu – mówi Nicole Suszek, siostra zaginionego polskiego króla kryptowalut.

Sylwester Suszek, 33-letni współzałożyciel giełdy kryptowalut BitBay, zaginął 10 marca 2022 roku. Jego firma miała kilkaset tysięcy klientów, obracała miliardami złotych miesięcznie, a sam Suszek zgromadził gigantyczny majątek. Okrzyknięto go polskim królem kryptowalut. Po raz ostatni widziano go na terenie bazy paliwowej w Czeladzi. Biznesmen trzymał tam swój helikopter, przyjaźnił się także z właścicielem bazy Marianem W. ps. „Maniek”, który jest podejrzany o udział w mafii paliwowej i gigantyczne oszustwa podatkowe.

W dniu zaginięcia Suszka na terenie bazy paliwowej przestały działać kamery monitoringu. Nikt nie wie, co się stało z założycielem BitBay. Policja do tej pory nie trafiła na żaden ślad „króla bitcoinów”, nie odnaleziono też ciała. „Maniek” jest jedyną osobą, której przedstawiono zarzuty pozbawienia wolności Sylwestra Suszka. Nie został jednak aresztowany. Poszukiwania Sylwestra Suszka na własną rękę prowadzi jego siostra Nicole.

ROZMOWA Z NICOLE SUSZEK

młodsza siostra Sylwestra Suszka.

Co się mogło stać z pani bratem?

– Nie mam pojęcia. Nawet policja do końca nie wie, co się wydarzyło tego cholernego 10 marca.

Uważam jednak, że Sylwek nie żyje. Ktoś go porwał i zamordował. Chciałabym się mylić, ale patrząc na fakty, inny scenariusz wydaje się nieprawdopodobny.

W internecie krążą teorie, że pani brat chciał zmienić życie i po prostu zniknął.

– Sieć jest pełna domorosłych detektywów, którzy snują spiskowe teorie, ale nie mają na ich poparcie żadnych dowodów. Wersja z ucieczką Sylwka do innego życia to bzdura. Przecież na dziesięć dni przed zaginięciem uzgadniał projekt ogrodu w jeszcze nieskończonym domu marzeń w Mysłowicach. 10 marca po południu był umówiony na spotkanie w sprawie kupna pewnej nieruchomości. Pracował nad tą transakcją bardzo długo, był dumny, że udało mu się ją dopiąć.

Niestety na umówione spotkanie już nie przyjechał. Planował ślub z partnerką i świata nie widział poza dwójką swoich malutkich dzieci. Po co miałby zmieniać życie? I przede wszystkim za co? Prawie wszystkie jego firmy, domy i apartamenty, a nawet luksusowe samochody, zaraz po zaginięciu przejął pewien adwokat. Okręcił sobie Sylwka wokół palca i nakłonił, aby udzielił mu pełnomocnictw.



W efekcie położył lapy na całym jego majątku. Rodzina i dzieci Sylwka nie mają nic. Nawet luksusowy apartament w Katowicach, który brat kupił jako lokatę kapitału, w dziwnych okolicznościach przejęła współpracownica „Mańka”. Nikt też nie wie, co się stało z rachunkiem kryptowalut Sylwka.

Jak wyglądały okoliczności zaginięcia pani brata?

– Rano zawiózł synka do przedszkola, zaraz potem pojechał do bazy paliwowej w Czeladzi. Trzymał tam nie tylko swój helikopter, miał tam także nieformalne biuro. Wtedy już nie kierował BitBayem, ale nadal intensywnie działał na rynku kryptowalut. Planował inwestycje w nieruchomości, prowadził różne biznesy. Jego komórka po raz ostatni logowała się tam o godzinie 15.08. Nagle jakby zapadł się pod ziemię, telefon wylogował się z sieci. Był człowiek, nie ma człowieka.

Kto go widział ostatni?

– „Maniek” twierdził, że do bazy w Czeladzi przyjechała jakaś kobieta i Sylwek odjechał jej samochodem. Tyle że dziwnym trafem tego dnia nie działały tam kamery monitoringu. Trudno to więc potwierdzić. Mój brat na parkingu bazy w Czeladzi zostawił swoje porsche, które dzień po jego zaginięciu także gdzieś przepadło. Kolejna zagadka.

Co się działo dalej?

– Partnerka Sylwka wydzwaniała do niego przez wiele godzin, bo nie przyjechał na umówione tego dnia spotkanie w sprawie kupna nieruchomości. Jego komórka była wyłączona. To ją przeraziło, bo brat nigdy wcześniej tak nie robił. Zawiadomiła więc policję o zaginięciu Sylwka. Początkowo sprawą zajmowała się Komenda Miejska Policji w Katowicach, ale niezbyt garnęła się do poszukiwań.

Psy tropiące sprowadzono dopiero po dwóch tygodniach. Zaczęłam więc szukać brata na własną rękę. Mój kolega ma aplikację, która może lokalizować numery telefonów. Cztery dni po zaginięciu Sylwka zauważyliśmy, że jego numer nagle zalogował się do sieci, a telefon przemieszcza się autostradą A1 w Piekarach Śląskich. Powiadomiliśmy policję, komenda ściągnęła potem nagrania z monitoringu. Nic to jednak nie dało. Po jakimś czasie poszukiwania Sylw-

ka przejęli policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Do ich pracy nie mam żadnych zastrzeżeń. To fachowcy, którzy mocno zaangażowali się w sprawę, ale nadal nie wiadomo, co się stało z moim bratem. Nie pomógł też jasnowidz.

Nikt się nie kontaktował z rodziną?

– Bardzo szybko dostałam mejla z nagraniem głosu mężczyzny. Brzmiał jak mój brat, tylko jakoś tak troche elektronicznie. Powiedział, że potrzebuje pomocy, że mam załatwić bitcoiny, które wtedy były warte 12 mln zł, i przesłać je na podany w mailu adres. Dodał, że mam nikomu nie ufać, a telefon jego partnerki jest podsłuchiwany. Do nagrania była dołączona wiadomość tekstowa: „To nie są żarty, po tygodniu będzie zdjęcie ciała”.

Zebrała pani te pieniądze?

– W jaki sposób, skoro wtedy już byliśmy odcięci od majątku Sylwka? Ja pracuję fizycznie, żeby się utrzymać. 12 mln zł było dla nas nieosiągalne.

Były jeszcze jakieś wiadomości?

– Krótko po pierwszym mailu napisałam w mediach społecznościowych, że największym moim marzeniem jest to, żeby Sylwek się odnalazł i złożył mi życzenia z okazji zbliżających się urodzin. No i 27 marca przyszła wiadomość. Były to urodzinowe życzenia wypowiedziane głosem brata i informacja, że nie może nic więcej powiedzieć, bo czyta z kartki i jak mu nie pomogę, to więcej się już nie zobaczymy. Było jeszcze jedno nagranie, w którym głos podobny do mojego brata mówił, że ktoś chce mu obciąć palce i przesłać rodzinie, a on marzy, żeby wrócić do domu na Wielkanoc. W tym mailu była też wiadomość tekstowa: „Zwłoki Suszka, jeżeli nie zapłacicie, zostaną wrzucone do jeziora, a nagranie zostanie tak skadowane, że nigdy nie ustalicie do którego. Przeszukanie wszystkich jezior w Polsce będzie fajnym zajęciem. Na Sylwestrze się nie skończy, a policja was nie ochroni. Czasu jest wiele, przed wami całe życie w strachu”.

I co?

– I nic. Nagle zapadła cisza. Nie wiem, dlaczego, ale potem nie było już żadnego kontaktu.

Co policja powiedziała o tych wiadomościach i nagraniach?

– Policjanci przeprowadzili jakieś badania fonograficzne. Pytałam ich, czy to było oszustwo, czy ktoś się bawił i chciał wyciągnąć od nas pieniądze. Powiedzieli, że takiej pewności nie ma.

Pytała pani „Mańka”, co się stało z pani bratem?

– Próbowałam z nim rozmawiać. Początkowo forsował teorię o tej kobiecie, z którą niby odjechał Sylwek. Potem ogłosił, że funduje milion złotych nagrody za informacje o moim bracie. Wiedziałam, że to zaslona dymna. On dla mnie od początku był podejrzany. Zresztą potem potwierdziła to prokuratura, stawiając mu zarzuty. Ostatecznie „Maniek” przestał ze mną rozmawiać. Zaczął nawet rozpuszczać plotki, że byłam skonfliktowana z Sylwkiem i mogę mieć związek z jego zaginięciem.

A była pani skonfliktowana?

– Nie nazwałabym tego konfliktem. Przez lata mieliśmy bliską relację, Sylwek był ojcem chrzestnym mojej córki, za jego namową kupiłam udziały w jednej z jego spółek. Potem się jednak pogubiłam życiowo, popełniłam parę błędów i straciłam dziecko. Byłam w takiej rozpacz, że w mediach społecznościowych napisałam, iż tego samego życzę Sylwkowi. To było paskudne, emocjonalne, ale przecież nigdy mu źle nie życzyłam. Od dwóch lat robię wszystko, żeby się dowiedzieć, co się stało z moim bratem. Żeby rodzice, a także jego partnerka i dzieci, nie żyli złudną nadzieją, że on żyje. I żebyśmy mogli w końcu zapalić świeczkę na jego grobie.

Jak on wszedł w świat biznesu, a potem kryptowalut?

– Pochodzimy z Piekar Śląskich, наша rodzina nie była majątna. Tata prowadził warsztat samochodowy, a mama pomagała mu w księgowości. Sylwka od młodości ciągnęło do wielkich pieniędzy. Miał smykałkę do handlu, jako dzieciak zarabiał, roznosząc ulotki. Gdy był nastolatkiem, został konsultantem Avonu, a następnie przeszedł do konkurencji. Był tak dobry w sprzedaży kosmetyków, że w wieku 20 został szefem regionalnym Oriflame. Potem założył spółkę, która w kilku miastach Śląska sprzedawała komputery, w Krakowie miał sklep z włoską odzieżą. W tym czasie robił też licencjat z marketingu na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jak przestał handlować komputerami, założył firmę udzielającą kredytów i pożyczek. Raz szło mu lepiej, raz gorzej. Po drodze zaliczył nawet plajtę, wtedy też zaczął się interesować kryptowalutami.

Sam założył pierwszą polską giełdę kryptowalut BitBay?

– Wtedy nie miał jeszcze tyłu pieniędzy. Firma Bit-Bay powstała w Katowicach w 2013 roku. Sylwek otworzył ją razem z Jackiem i Mateuszem, bliskimi kolegami z czasów dzieciństwa. Znali się jak tyse konie i ufali sobie. Pamiętam, że jak pracowali

nad otwarciem BitBaya, prawie nie wychodzili z firmy. Mieli tam materace, spali tam i jedli. Jak odpalił giełdę, okazało się, że jest ogromne zainteresowanie inwestorów.

Wtedy pojawiły się duże pieniądze?

– Gigantyczne! Wyczytałam gdzieś, że w szczytowym momencie BitBay miał miesięczne obroty przekraczające półtora miliarda złotych.

Ludzie chcieli inwestować, a ceny kryptowalut rosły. Sylwek i jego koledzy pobierali prowizje od transakcji, potem założyli internetowy kantor. Zarebiali mnóstwo forsy. Pamiętam, że w 2017 roku Sylwek się chwalił, iż na swoim rachunku ma kryptowaluty o wartości 35 mln euro. Kupował nieruchomości, domy, mieszkania. Miał nawet apartament na Złotej 44 w Warszawie. Lubił też luksusowe samochody, miał ich całą kolekcję. Zapracował na to, niczego nikomu nie ukradł, nikogo nie zmuszał do otwierania rachunków na giełdzie kryptowalut.

Jednym z inwestorów BitBay był Marek K., który został skazany za udział w porwaniu biznesmena z Tychów. Wywieziona wtedy do lasu ofiara została zastrzelona przez śląskiego gangstera Grzegorza P. ps. „Pokid”.

– O tym wszystkim dowiedziałam się już po odejściu Marka K. z BitBaya, od dziennikarzy TVN-u, którzy zrobili o tym materiał. Wydaje mi się, że Sylwek też o tym wcześniej nie wiedział. Przecież on nie sprawdzał karalności inwestorów czy współpracowników. Nie pytał też osób, które chciały kupić kryptowalutę, skąd mają na to pieniądze.

W 2020 r. stacja TVN opublikowała krytyczny materiał o pani bracie oraz BitBay. Okazało się, że jakiś mężczyzna z Krakowa próbował zablokować jego emisję. Najpierw straszyl dziennikarzy, a potem zaoferował im milion złotych łapówki za rezygnację z tematu.

– Była z tego głośna awantura. Sylwek zapewniał jednak, że nie miał nic wspólnego z propozycją korumpowania dziennikarzy. Sprawa trafiła do sądu, ale nie mam pojęcia, czym się zakończyła.

Z informacji policji wynika, że wokół BitBaya oraz pani brata zaczęli się kręcić ludzie mający problemy z prawem.

– O tym, że „Maniek” ma zarzuty udziału w grupie przestępczej, dowiedziałam się dopiero po zaginięciu Sylwka. Brat poznał go przez przypadek. Kilka lat temu zafiksował się na punkcie latania, w ekspresowym tempie zrobił kurs pilotażu i kupił sobie helikopter. Okazało się wtedy, że w należącej do „Mańka” bazie w Czeladzi brat mógł tankować swój śmigłowiec. A kiedy „Maniek” dowiedział się, czym zajmuje się Sylwek, zaczął do niego Ignąć. Spotykali się, z czasem chyba się nawet polubili. To właśnie „Maniek” poznał mojego brata z adwokatem, którym po jego zaginięciu przejął kontrolę nad jego firmami i nieruchomościami. Nie sądzę, żeby mój brat wie-

dział, że „Maniek” jest członkiem półświatka. Tak jak nie miał pojęcia, że Roman, kolejny jego bliski znajomy, w przeszłości był karany za poważne przestępstwa. To też wyszło dopiero po zaginięciu Sylwka. A szkoda, bo Roman to chciwy manipulant, który wykorzystywał mojego brata. Nie lubiłam go.

Jakie interesy Roman robił z pani bratem?

– Wiem, że mieli patent na osuszanie zalanych czy wilgoconych budynków. Na ścianach montowali maszyny do kopania bitcoinów. Te urządzenia mocno się grzeją, więc bardzo szybko wyciągały wilgoć. Co prawda pobierają bardzo dużo prądu, ale zyski z „wykopanych” kryptowalut wielokrotnie przewyższały rachunki za energię elektryczną. Mieli też razem jakieś nieruchomości na wynajem. Roman kręcił się koło BitBaya, ale oficjalnie nigdy nie był jego udziałowcem.

W 2018 roku Komisja Nadzoru Finansowego uznała, że działalności BitBaya budzi wątpliwości i wpisała firmę na listę ostrzeżeń.

– Nikt nigdy nie przedstawił mojemu bratu żadnych zarzutów związanych z działalnością giełdy kryptowalut. Dodatkowo policja często zapraszała go do swojej akademii w Szczytnie, aby opowiadał o świecie bitcoinów czy cyberprzestępczości. Decyzja KNF-u mocno go zaskoczyła, tym bardziej, że jako jedyny w tej branży publicznie mówił o konieczności opodatkowania zysków z giełdy kryptowalut. Po decyzji KNF-u przeniósł firmę na Maltę, a potem do Estonii. Kierował nią do 2021 roku, kiedy pojawił się inwestor ze Stanów Zjednoczonych. Wtedy BitBay zmieniła nazwę na Zonda.

Czy pani brat dostawał jakieś pogrozki?

– W 2021 roku ktoś zniszczył przed domem jego ferrari. Szyby były potłuczone, w jednej z nich tkwiła siekiera. Sylwek wolał sam rozwiązywać swoje problemy, wtedy jednak powiadomił policję. Dla mnie to był sygnał, że naprawdę się wystraszył. Nie wiem jednak, kogo. Policja też nie ustaliła sprawcy. Po tym zdarzeniu brat zabrał rodzinę i wyjechał do Szwajcarii, gdzie miał status rezydenta. Spędzili tam kilka miesięcy, potem wszyscy wrócili do Polski. Kilka miesięcy później Sylwek zginął.

Na jakim etapie jest śledztwo?

– Sprawę prowadzi śląski wydział zamiejscowy Prokuratury Krajowej, ale śledczy nie zgodzili się udostępnić rodzinie akt sprawy. Wiem tylko tyle, ile usłyszę nieoficjalnie. A przekaz jest taki, że moje go brata osaczały dwie rywalizujące ze sobą grupy przestępcze, dla których giełda kryptowalut miała być pralnią brudnych pieniędzy. Nie chcę jednak wchodzić w szczegóły, żeby nie zaszkodzić sprawie. Wierzę, że prokuratura ustali osoby odpowiedzialne za zaginięcie mojego brata. Sama też robię, co mogę. Utworzyłam w mediach społecznościowych profil „Missing Person Sylwester Suszek”. Dostaję pogrozki, że mam odpuścić. Nie dam się jednak zastraszyć, bo nie mam już nic do stracenia. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34357419

W Sądzie Rejonowym w Elblągu, w Wydziale IX Cywilnym toczy się postępowanie spadkowe sygnatura akt IX Ns 446/24 z wniosku GPM Vindexus Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po

Romanie Adamie Szatkowskim, zmarłym 01 marca 2023 roku w Elblągu, mającym ostatnie miejsce stałego pobytu w Elblągu. Wzywa się, aby spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, podając swoje adresy, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Kraj/34357414

Przed Sądem Rejonowym w Radziniu Podlaskim toczy się postępowanie sygn. akt I Ns 421/23 z wniosku Gminy Parczew o **zasiedzenie na jej rzecz nieruchomości położonych w obrębie 0001 Parczew Miasto,** jednostka ewidencyjna 061304.4 Parczew, powiat parczewski, województwo lubelskie, oznaczonych numerami ewidencyjnymi nr 1885/1 o pow. 0,3798 ha i nr 1885/2 o pow. 0,0098 ha, dla których nie jest prowadzona księga wieczysta.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i wykazali swoje prawa do tych nieruchomości, gdyż Sąd stwierdzi zasiedzenie na rzecz wnioskodawcy, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34357358

Sygn. akt PT1P/GUP/9/2023

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości Nowe Koronki Sp. z o.o. S.K.A. w upadłości z siedzibą w miejscowości Konewka zaprasza do składania ofert dotyczących następujących składników masy upadłości:

- Nieruchomości o łącznej wartości oszacowania 8.690.000,00 zł, stanowiące całość funkcjonalną jako nieruchomość przemysłowa i biurowa położona w miejscowości Konewka dla której urządzono trzy księgi wieczyste: PT1T/00047280/6, PT1T/0033481/4, PT1T/00029397/7 (nr 2.1 – 2.3 w spisie inwentarza),
- Ruchomości o łącznej wartości oszacowania 2.801.962,26 zł w skład których wchodzi m.in. maszyny, urządzenia, zapasy i środki do produkcji oraz inne składniki masy upadłości wymienione w spisie inwentarza pod pozycjami 1.1 – 1.492.

Wybór najkorzystniejszej oferty następuje z wolnej ręki, w drodze konkursu ofert, na zasadach określonych w postanowieniu Sędziego-komisarza z dnia 31 października 2024 roku.

Przedmiotem sprzedaży w ramach konkursu są łącznie wymienione powyżej nieruchomości oraz ruchomości. Niedopuszczalne jest złożenie oferty częściowej, wariantowej lub pod warunkiem.

Cena wywoławcza Przedmiotu sprzedaży wynosi 11.500.000,00 zł (jedenaście milionów pięćset tysięcy złotych) netto, do której to ceny może zostać doliczony podatek VAT według obowiązującej stawki – stosownie do obowiązujących przepisów.

Oferty mogą być składane w zaklejonej kopercie w terminie do godziny 15.00 dnia 21 lutego 2025 roku, na adres syndyka masy upadłości: Kancelaria Michał Raj, ul. Wigury 30a lok. 11, 90-319 Łódź z napisem na kopercie: „OFERTA ZAKUPU – NOWE KORONKI” (decyduje data doręczenia oferty na podany adres). Składający ofertę jest wyłącznie odpowiedzialny za zapewnienie złożenia jej w terminie.

Przystępujący do konkursu, pod rygorem odrzucenia jego oferty, powinien najpóźniej w dniu 20 lutego 2025 roku, wpłacić wadium w kwocie 1.000.000,00 zł (jeden milion złotych) na rachunek bankowy w ING Banku Śląskim SA o numerze: 35 1050 1461 1000 0090 3299 9360 - posiadacz rachunku: Nowe Koronki Sp. z o.o. S.K.A. w upadłości (decyduje data wpływu środków na rachunek syndyka).

Wszelkie koszty zawarcia umowy sprzedaży obciążają nabywcę.

Regulamin oraz szczegółowy wykaz przeznaczonych do sprzedaży składników majątku zostanie wyłożony do wglądu w biurze Syndyka, w Łodzi przy ulicy Wigury 30a lok. 11 oraz będzie dostępny na stronie internetowej upadlosci-lodz.pl

Ogłoszenie oraz warunki konkursu mogą być zmienione lub odwołane. Zastrzegę się również możliwość odwołania całego konkursu bez podania przyczyny.

Przedmiot sprzedaży można oglądać w terminie do składania ofert, po uprzednim uzgodnieniu z syndykiem, który również udziela szczegółowych informacji na temat przedmiotu sprzedaży, za pośrednictwem poczty elektronicznej kierowanej na adres syndyk@upadlosci-lodz.pl lub telefonicznie pod nr tel. 533 745 415 (wtorek-czwartek 9.00 – 15.00).

W sprawach nieuregulowanych w niniejszym regulaminie zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 233 ze zm.) oraz przepisy Kodeksu cywilnego.

WWW.INFOPUBLIKATOR.PL

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34357442

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA CHEŁMŻY

Na podstawie art. 97a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.),

Burmistrz Miasta Chełmży:

- Informuje o zamiarze wszczęcia z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie podziału nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonym w Chełmży (ul. Toruńska), działka oznaczona numerem ewidencyjnym 2/3 w obrębie 15 o powierzchni 0.0557 ha, dla której jest urządzona księga wieczysta nr T01T/00001710/7.
- Podział nieruchomości opisanej w pkt 1 jest niezbędny dla realizacji inwestycji celu publicznego polegającego na urządzeniu i budowie gminnej drogi publicznej.
- Wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości opisanej w pkt 1, aby w terminie 2 miesięcy od dnia opublikowania niniejszego ogłoszenia, zgłosiły się do Urzędu Miasta Chełmża ul. Gen. Józefa Hallera 2, pokój 17 i wykazały prawa do nieruchomości.
- Po bezskutecznym upływie terminu określonego w pkt 3, zostanie wszczęte z urzędu postępowanie w sprawie podziału nieruchomości i wydana zostanie decyzja zatwierdzająca podział rzeczowej nieruchomości.
- Niniejsze ogłoszenie podlega opublikowaniu na tablicy informacyjnej tutejszego Urzędu, na stronie internetowej Urzędu Miasta Chełmża a także przez ogłoszenie w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Burmistrz Miasta Chełmży
- Paweł Polikowski -

Chełmża, dnia 15 stycznia 2025 r.

TYLKO ZDROWIE

NIE MIESZAJ...

dr n. med. Jakub Foryś*

...niewydolności serca
ze słonym jedzeniem

Niewydolność serca może się pojawić w każdym wieku, jednak prawdopodobieństwo jej wystąpienia wyraźnie wzrasta po 55 r. życia. Choroba częściej występuje u osób z obciążeniami zdrowotnymi, takimi jak przebyty zawał serca, nadciśnienie tętnicze, cukrzyca czy choroby tarczycy. Czynnikiem ryzyka jest także otyłość, zwłaszcza otyłość brzuszna, oraz przewlekłe choroby płuc.

Niewydolność serca rozwija się powoli, co utrudnia wczesne rozpoznanie. Do najczęstszych objawów należą: duszność, szczególnie podczas wysiłku fizycznego lub w pozycji leżącej; męczliwość i spadek wydolności fizycznej; obrzęki zwłaszcza nóg; szybsze bicie serca (tachykardia); ból w klatce piersiowej i uczucie ucisku.

Aby mniej dopuścić do rozwoju choroby, należy zrezygnować z używek i zadbać o zbilansowaną dietę, ograniczając spożycie soli, tłuszczów nasyconych oraz przetworzonej żywności na rzecz warzyw, owoców, ryb i orzechów. Pamiętajmy także, że regularna aktywność fizyczna – nawet w umiarkowanym zakresie, np. spacer, nordic walking czy pływanie, jest kluczowa dla zdrowia serca. ● **Not. ET**

*kardiolog American Heart of Poland

PRAWDA CZY MIT

Margit Kossobudzka

Prawa stopa jest
lustrzanym odbiciem lewej?

W latach 80. XX w. w Stanach Zjednoczonych przeprowadzono badanie stóp 4 tys. kobiet i 2,8 tys. mężczyzn. Okazało się, że żadna z tych osób nie miała obu identycznych stóp. Różnice dotyczyły wielkości i wyglądu. Tę obserwację potwierdziło późniejsze badanie z 2018 r. w Wielkiej Brytanii. Okazało się, że 19 proc. Brytyjczyków miało jedną stopę krótszą nawet o 4 mm, czyli o około połowę rozmiaru buta. 50,7 proc. kobiet i 54,8 proc. mężczyzn miało prawą stopę dłuższą od lewej.

Pewna asymetria w ciele człowieka wynika z normalnej zmienności. Istnieją jednak konkretne czynniki, które mogą prowadzić do różnic w rozmiarze stopy. Na przykład, kobiety mogą doświadczać niewielkiej różnicy w rozmiarze stóp w trakcie lub po ciąży z powodu większego rozluźnienia więzadeł. Ich stawy mają szerszy zakres ruchu niż zwykle, a stopy mogą ostatecznie różnić się rozmiarem, jeśli naturalnie faworyzują jedną stronę ciała nad drugą. Wiele schorzeń wrodzonych może powodować, że jedna stopa będzie miała znacząco inny rozmiar niż druga. Tak jest np. w przypadku stopy końsko-szpotawej. Rozmiar stopy może również się zmienić z powodu urazu, zwłaszcza gdy doszło do niego w dzieciństwie, czyli w okresie rozwoju kości. ●

Liczba

5

TYS.

• przypadków kiły, chlamydii i rzeżączki odnotowano w Polsce w 2023 r. – podaje Światowa Organizacja Zdrowia.

Badania



FOT. ADAM STĘPIEN / WYBORCZA

• **PRZYCHODNIA NA PGE NARODOWYM. Z okazji finału WOŚP 25 i 26 stycznia na błoniach PGE Narodowego w Warszawie zostanie otwarta przychodnia, w której będzie można wykonać bezpłatnie badania okulistyczne, laryngologiczne, stomatologiczne oraz z zakresu onkologii i hematologii dziecięcej.**

Czas na odczulanie

Jak się pozby

Zima to ostatni moment na wykonanie testów alergicznych i rozpoczęcie immunoterapii, czyli odczulania.

Margit Kossobudzka

Na razie cieszymy się z coraz dłuższych dni i nie myślimy o tym, że wiosna przyniesie ze sobą także objawy alergiczne. Jeśli jednak wiemy lub przypuszczamy, że mamy alergię na pyłki, możemy właśnie teraz jej zapobiec.

Alergia na pyłki to najpowszechniejsza choroba układu oddechowego. Na jej objawy, np. katar sienny, uskarża się już około 10–20 proc. populacji w Polsce.

Uczulają nas zwykle rośliny niepozorne, pozbawione barwnych kwiatów. To one produkują miliony pyłków przenoszonych przez wiatr, które łatwo dostają się do nosa, oczu i oskrzeli. Są małe, lekkie i suche, dzięki czemu mogą przemieszczać się na duże odległości.

Stężenie pyłku roślin w powietrzu w okresie sezonu pylenia może zmieniać się z dnia na dzień i zależy od wielu czynników, m.in. od pogody.

WIOSNA TO PORA
KICHANIA

Występowanie objawów alergii jest ściśle związane z kalendarzem pylenia konkretnych roślin.

Choć z unoszącymi się w powietrzu pyłkami mamy do czynienia przez cały rok, to największe ich stężenie występuje wiosną i latem. W lutym pylenie zaczynają leszczyny i olchy. W marcu dołączają do nich topole i wierzby. Wtedy objawy alergii wziewnej pojawiają się już u 25 proc. osób chorych.

Kwiecień to już prawdziwy wysyp objawów alergii wziewnych. Zaczynają pylić trawy, a także brzozy, dęby i jesiony. To one należą do najsilniej uczulających roślin.

Pyłek brzozy unosi się w powietrzu przez wiele tygodni.

Do typowych objawów dla alergii wziewnej zalicza się: trudności z oddychaniem, wodnisty i uporczywy katar, łzawienie i zaczerwienione oczy, samopoczucie zbliżone do tego w trakcie przeziębienia, kichanie, suchy kaszel, który w skrajnych przypadkach może prowadzić do odruchu wymiotnego oraz drobna wysypka, tzw. pokrzywka.

CO NAS UCZULA

Żeby rozpoznać alergen, który nas uczulają, stosuje się testy:

- **skórne**, przydatne przy stwierdzaniu alergii wziewnych i pokarmowych. Na skórze umieszczane są roztwory alergenów i wykonywane małe nakłucia. Następnie lekarz ocenia reakcję na alergen na skórze po 15–20 min.;
- **płatkowe**, skuteczne przy poszukiwaniu alergenów kontaktowych;



• **z krwi**, przydatne się przy diagnozie alergenów pokarmowych i wziewnych. Polegają one na sprawdzaniu określonych przeciwciał na alergen w krwi.

Są jeszcze testy prowokacyjne, ale ważne głównie w diagnostyce alergii pokarmowej u dzieci.

Testy skórne, płatkowe i z krwi są refundowane w ramach świadczeń NFZ. Kieruje na nie specjalista alergolog, do którego skierowanie wydaje lekarz POZ.

AKCJA ODCZULANIA

Jeśli wiemy lub podejrzewamy, że mamy alergię na pyłki, możemy przerwać ten ciąg zdarzeń. Teraz jest ostatni moment na to, by pójść do alergologa, wykonać zlecone przez niego testy i rozpocząć odczulanie, czyli immunoterapię.

Warto zrobić to na wczesnym etapie rozwoju choroby alergicznej, żeby uniknąć tzw. marszu alergicznego, kiedy to jedna alergia pociąga za sobą kolejne lub innego typu.

Immunoterapia polega na podawaniu konkretnych alergenów w różnych schematach przez trzy do pięciu lat.

O schemacie dawkowania preparatów decyduje lekarz, biorąc pod uwagę rodzaj szczepionki i to, jakiego alergenu ona dotyczy. Jedne alergenów bowiem odczuła się łatwiej, inne znacznie trudniej.

Światowa Organizacja Zdrowia zaleca, aby immunoterapię alergenową rozważyć u wszystkich pacjentów z alergicznym nieżytem nosa.

TYLKO ZDROWIE

Ć alergie na pyłki



Alergia w Polsce

12 mln

• cierpi z powodu alergii

8mln

• ma alergiczny nieżyt nosa

4 mln

• walczy z astmą

Jak brać leki do immunoterapii doustnej

Co ważne, nie trzeba czekać do dorosłości. Większością leków można odczuć dzieci, które skończyły pięć lat.

– Immunoterapia jest skuteczną terapią alergii, wciąż zbyt mało popularną w Polsce. W przypadku odczulania nie chodzi o to, by nauczyć układ odpornościowy rozpoznawania wroga, ale o to, by go tego odczyć. Skuteczność odczulania zależy od tego, jakim preparatem się szczepiliśmy. Najlepsze są te, które mają dużą zawartość substancji aktywnych. Po roku czujemy się lepiej, ale duża poprawa następuje najczęściej po trzech latach odczulania – mówi dr n. med. Piotr Dąbrowiecki, alergolog z Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie.

I dodaje: – Korzyści z odczulania odnoszą przede wszystkim pacjenci z alergicz-

• Lek należy trzymać pod językiem przez około 1-2 minuty, potem połknąć.

• Lek nie musi być przyjmowany na czczo, można wziąć go po posiłku, jednak nie w trakcie jedzenia.

• Dziecku lek należy podawać o takiej porze dnia i przez 30 minut obserwować reakcję.

• Dawka roztworu podjęzykowego to jednokrotne, mocne naciśnięcie pompki dozującej;

• Nie należy zmniejszać standardowej dawki w sezonie pylenia. Wysokość dawki zależy od objawów klinicznych uczulenia.

nym nieżytem nosa, alergicznym zapaleniem spojówek, ale też łżejszą postacią astmy alergicznej czy atopowym zapaleniem skóry. Przeciwwskazaniem mogą być inne choroby, np. niestabilne choroby serca, zaburzenia układu odpornościowego itp.

PODJĘZYKOWA CZY PODSKÓRNA?

Ogólnie działanie immunoterapii polega na przywróceniu organizmowi tolerancji na alergen. Dzięki odczulaniu zmniejsza się ryzyko uczulenia na kolejne alergeny, a w przyszłości rozwoju astmy. To jedyny sposób na przywrócenie prawidłowego funkcjonowania układu immunologicznego.

Dostępne są dwa rodzaje immunoterapii:

- **iniekcyjna**, w formie podawanych podskórnymi zastrzyków. Przyjmuje się wzrastające dawki alergenu, najczęściej co 7-14 dni, a potem dawkę podtrzymującą co 4-6 tygodni;
- **podjęzykowa**, podawana kroplach lub tabletkach. Tu pierwszą dawkę pacjent przyjmuje u lekarza, a kolejne już sam w domu, codziennie.

Przywrócenie prawidłowych mechanizmów tolerancji alergenów to długotrwały proces, by osiągnąć efekt, odczulanie stosuje się najczęściej przez trzy do pięciu lat.

W immunoterapii alergenowej dostępne są już leki (szczepionki) dla pacjentów uczulonych na pyłki traw, drzew, chwastów, alergeny roztocza kurzu domowego, a także sierści i naskórka konia, psa i kota, a także na jad owadów błonkoskrzydłych (osy, pszczoły, szerszenia).

W przypadku roztworu podjęzykowego dostępne są ekstrakty alergenowe roztoczy kurzu domowego, pyłku pięciu traw, pyłku brzozy i pyłku bylicy. Tabletki mogą zawierać ekstrakty alergenowe pyłku pięciu traw bądź alergen jednej trawy – tymotki. Dostępne są również tabletki z alergenami roztoczy kurzu domowego.

– W Polsce odczulanych jest około 150 tys. pacjentów, co jest kroplą w morzu potrzeb. Lekarze mogliby odczuć 10 razy tyle – mówi dr Dąbrowiecki.

TABLETKA POD JĘZYK. TO DZIAŁA

Oba rodzaje immunoterapii są skuteczne, ale czy tak samo bezpieczne? Tak, co więcej bezpieczeństwo immunoterapii podjęzykowej przeważa nad bezpieczeństwem immunoterapii iniekcyjnej.

Ewentualne objawy niepożądane związane ze stosowaniem odczulania podjęzykowego w większości dotyczą miejscowych reakcji w obrębie jamy ustnej i gardła, takich jak świąd, uczucie niewielkiego obrzęku i podrażnienia.

Objawy te są przejściowe, nie wymagają zwykle leczenia farmakologicznego i ustępują zazwyczaj po kilku lub kilkunastu kolejnych dawkach.

Ryzyko niepożądanego reakcji ogólnosystemowej, czyli anafilaksji, jest kilka razy mniejsze niż po antybiotykach czy lekach przeciwbólowych, które przyjmuje się samodzielnie w domu. Dotychczas nie odnotowano zgonów po podaniu alergenowej immunoterapii podjęzykowej.

Jej zaletą niewątpliwie jest też wygoda stosowania. Pacjent nie musi przyjmować zastrzyków, nie musi też na nie nigdzie jeździć.

Preparaty do odczulania iniekcyjnego są w różnym stopniu refundowane przez NFZ. Stopień refundacji zależy od rodzajów alergenów. Odczulanie podjęzykowe jest płatne i nie obejmuje go NFZ. Z jednym wyjątkiem – od lipca 2023 r. refundacją została objęta pierwsza immunoterapia alergenowa roztocza kurzu domowego. Lek jest w formie liofilizatu do stosowania podjęzykowo w warunkach domowych dla pacjentów od 12 do 17 lat.

SCHEMAT ODCZULANIA

W przypadku alergenów sezonowych często stosuje się tzw. schemat okolo sezonowy, w którym podawanie szczepionki podjęzykowej rozpoczyna się od dwóch do czterech miesięcy przed sezonem i kontynuuje do końca głównego sezonu pylenia.

Taki schemat powtarza się przez minimum trzy kolejne sezony.

Dobre wyniki daje też schemat całoroczny (niezależnie od sezonu pylenia, z tym że rozpoczęcie terapii powinno mieć miejsce na 2-4 miesiące przed sezonem).

U pacjentów uczulonych na kilka pyłków jednocześnie można zastosować immunoterapię 2-alergenową, np. na trawy i drzewa. Najpierw pacjent przyjmuje obie dawki alergenów o różnych porach dnia, a następnie ten czas można skracać, przyjmując je w odstępie 30 min.

W przypadku podawania leku w schemacie dawek narastających wprowadzanie drugiego alergenu powinno odbywać się po osiągnięciu dawki podtrzymującej dla pierwszego. ●

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34353213

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34357199

Danielek jest jednym z trojga dzieci, które wychowuje sama p. Ania. Od urodzenia był dzieckiem chorowitym. W wieku dziecięcym wykryto u Danielka niedomykalność zastawki aortalnej. Zmaga się z niedociśnieniem tętniczym, osłabieniem mięśni, choruje na astmę. Cierpi na bezsenność i ma bardzo dużą wadę wzroku. Zdiagnozowano u niego również mutyzm wybiórczy, na który przyjmuje silne leki. Jest pod opieką psychiatry, ponieważ jest po dwukrotnej próbie samobójczej. Daniel ma indywidualne nauczanie w domu i potrzebuje wsparcia mamy 24 h na dobę. Chłopiec musi być pod stałą kontrolą specjalistów – psychiatry, kardiologa, neurologa, alergologa, pulmonologa, okulisty, itd. Niestety, bardzo często jest to opieka prywatna, której koszty już dawno przewyższyły budżet rodziny której sytuacja jest ciężka, dlatego bardzo prosimy o wsparcie. Za każdą złotówkę bardzo dziękujemy!

Otwarte Ramiona Fundacja Splotu Ramiennego

97 1050 1025 1000 0022 3887 9981

Tytułem: **Cichowicz Anna – dla Danielka**



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2024.0.1145 t.j.) informuje, że w siedzibie Oddziału przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 17.01.2025 r. do dnia 07.02.2025 r.) **wykaz nr 8/2025** obejmujący: lokal użytkowy i boks garażowe z zasobu Agencji Mienia Wojskowego przeznaczone do najmu na czas nieoznaczony, w trybie przetargowym. Lokal użytkowy nr 1U położony we Wrocławiu przy ul. Jedności Narodowej 123 o pow. 23,60 m² oraz boks garażowe: nr 11 (pow. 25,69 m²) i nr 9 (pow. 27,95m²) we Wrocławiu przy ul.Poświęckiej 17E oraz boks garażowy nr 71 (pow. 18,00 m²) przy ul.Softysowskiej. Informacje na temat nieruchomości uzyskać można we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 28, tel. 71/710 72 76, 71/710 72 77, w sekretariacie Oddziału Regionalnego AMW we Wrocławiu, tel. 71/710 72 00 oraz na stronie internetowej: www.amw.com.pl.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław tel. (071) 710 72 00 fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl www.amw.com.pl

WM.6840.1.2024

Prezydent Miasta Gniezna

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych w Gnieźnie w rejonie ulic Kokoszki i Kostrzewskiego.

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:

Przedmiotem przetargu są nieruchomości położone w Gnieźnie w rejonie ulic Kokoszki i Kostrzewskiego, stanowiące własność Miasta Gniezna, oznaczone geodezyjnie na arkuszu mapy 84 jako działki:

nr działki	powierzchnia w m²	wartość zł	wadium zł	księga wieczysta
1/33	13117	3 261 542,00	650 000,00	PO1G/00032361/6
1/62	4684	1 238 028,00	240 000,00	PO1G/00084498/4

W dziale III ksiąg wieczystych (obciążenia i ograniczenia) i w dziale IV (hipoteki) brak jest wpisów obciążających.

Przedmiotowe nieruchomości zlokalizowane są w rejonie ulic Kokoszki i Kostrzewskiego, na terenie południowej części miasta o przeładze funkcji zabudowy mieszkaniowej i komercyjnej usługowej. Dojazd do nieruchomości prowadzi od strony ścisłego centrum miasta ul. Wrzesińska do Kostrzewskiego (bez możliwości bezpośredniego dojazdu), która jest jednocześnie częścią drogi krajowej i elementem wylotowej trasy na Poznań i Wrześnię. Dojazd do działek zgodnie z zapisami m. p. z. p. dopuszcza się z terenów oznaczonych na rysunku planu symbolem 2KD-D (dz. nr 1/56) oraz 4KD-D (dz. nr 3/1). Droga wewnętrzna oznaczona geodezyjnie jako działka nr 1/56 obecnie jest niewidoczna w terenie, nieurządzona. Dojazd do działek nieudrożniony, należy wykonać układ komunikacyjny. Obecnie z uwagi na brak środków finansowych Wydział Dróg i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Gnieźnie nie planuje wytyczenia ani budowy układu drogowego. Dojazd do działek wymaga realizacji wjazdów. Działki są niezagospodarowane i nieużytkowane. Działki są nieogrodzone.

Działki są nieuzbrojone. Obecnie nie ma możliwości podłączenia działek do sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej. W celu podłączenie działek do sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej konieczna będzie rozbudowa przedmiotowych sieci. Aktualny plan inwestycyjny Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji na lata 2021 – 2024 nie przewiduje rozbudowy sieci wodociągowej kanalizacyjnej na ww. terenie. Na terenie działek 1/33 i 1/62 znajduje się linia napowietrzna średniego napięcia SN 15 kV. Urządzenia elektroenergetyczne muszą znajdować się na normatywnych głębokościach lub wysokościach. W przypadku obniżenia i podwyższenia terenu zachodzi konieczność ich przebudowy. Zgodnie z Polską Normą PN-E05100-1:1998 „Elektroenergetyczne linie napowietrzne. Projektowanie i budowa”: – odległość pionowa przewodów w największym zwisie normalnym od trudno dostępnych części budynku powinna wynosić co najmniej 3,6 m dla linii średniego napięcia SN 15 kV. – odległość pozioma przewodów od każdej łatwo dostępnej części budynku w przypadku zbliżenia budynku do linii, a nie skrzyżowania, powinna wynosić co najmniej 3,6 m dla linii SN 15 kV.

W sąsiedztwie ul. Kostrzewskiego znajdują się następujące sieci uzbrojenia: sieć energetyczna, sieć gazowa, sieć kanalizacyjna, sieć wodociągowa. Infrastrukturę techniczną niezbędną do funkcjonowania planowanych obiektów nabywca wykona we własnym zakresie i na własny koszt, na warunkach określonych przez dysponentów poszczególnych sieci. Nieruchomości położone w Gnieźnie w rejonie ulic Kokoszki i Kostrzewskiego znajdują się na obszarze objętym aktualnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Osiedla Kokoszki w Gnieźnie, zatwierdzonym Uchwałą Nr XXIV/252/2012 Rady Miasta Gniezna z dnia 20.06.2012 r. Zgodnie z ustaleniami planu nieruchomości nr 1/33 przeznaczona jest pod teren zabudowy usługowej– symbol planu „U2” wraz ze szpalerem drzew. Na terenie wnioskowanej działki przebiega sieć energetyczna średniego napięcia wraz z obszarem ograniczenia w użytkowaniu. Zgodnie z ustaleniami planu nieruchomości nr 1/62 przeznaczona jest pod teren zabudowy usługowej– symbol planu „U2” wraz z pasem zieleni ochronnej. Na terenie wnioskowanej działki przebiega sieć energetyczna średniego napięcia wraz z obszarem ograniczenia w użytkowaniu. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

II. Przetarg odbędzie się w dniu 27 marca 2025 roku o godz. 10:00 w budynku Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ul. Lecha 6, parter, sala nr 9. Pierwszy przetarg odbył się w dniu 17 października 2025 r. i zakończył się wynikiem negatywnym.

III. Cena wywoławcza, wadium: Cena wywoławcza, wadium – tabela powyżej.

Do ceny nieruchomości zostanie doliczony obowiązujący podatek VAT.

Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, aby w dniu 24 marca 2025 roku środki znajdowały się na tym koncie. Na przelewie należy wpisać „Wadium – sprzedaż ul. Kokoszki dz...”. Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom zwraca się wadium na wskazany przez uczestnika rachunek bankowy nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

IV. Warunki przetargu:

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które:

- w terminie wpłacając wadium w podanej wyżej wysokości;
- przedłożyć komisji przetargowej przed otwarciem przetargu: dowód wniesienia wadium, w przypadku osób fizycznych dowód tożsamości, w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisowi do rejestrow aktualny wpis w właściwego rejestru, właściwe pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot;
- oświadczyć, że dokonali wizji lokalnej w terenie oraz zdobyli konieczne informacje o przedmiocie przetargu i zapoznali się z warunkami przetargu.
- Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

V. Publikacja:

Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 2 miesięcy na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie. Informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości przez zamieszczenie ogłoszenia w prasie codziennej ogólnokrajowej.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91.

Kraj/34357354

Prezydent Miasta Gniezna

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych w Gnieźnie przy ulicy Transportowców, w granicach Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

WM.6840.7.2024

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:

Przedmiotem przetargu są nieruchomości stanowiące własność Miasta Gniezna, oznaczone geodezyjnie na arkuszu mapy 70 jako działka nr 3/21 o powierzchni 1.4296 ha, oraz na arkuszu mapy 69 jako działka 10/2 o powierzchni 0,9250 m² i na arkuszu 70 jako działka nr 3/20 o powierzchni 0,0168 m² położone w Gnieźnie przy ulicy Transportowców w rejonie ulicy Kolejowej i Cegielskiego, dla których Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod nr PO1G/00031848/7. Nieruchomości położone są na terenie wschodniej części miasta o przeładze funkcji przemysłowej. Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 stycznia 2017 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie kostrzyńsko – słubickiej specjalnej strefy ekonomicznej, przedmiotowe nieruchomości zostały objęte statusem Kostrzyńsko –Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Dojazd do nieruchomości prowadzi od strony ścisłego centrum miasta ul. Konikowo oraz od strony ul. Witkowskiej przez ul. Osiniec i Słoneczną. Dojazd do nieruchomości możliwy od strony ulicy Transportowców, dostęp do działek wymaga realizacji wjazdu i udrożnienia drogi publicznej.

Dla działki nr 10/2 ark. 69 należy ustanowić służebność drogową od strony ulicy Transportowców przez działkę nr 3/20 ark. 70. Działki są nieuzbrojone. W ulicy Transportowców znajduje się wyłącznie sieć wodociągowa. W sąsiedztwie ulicy Kolejowej znajdują się następujące sieci uzbrojenia: energetyczna, wodociągowa, gazowa. Infrastrukturę techniczną niezbędną do funkcjonowania planowanych obiektów nabywca wykona we własnym zakresie i na własny koszt na warunkach określonych przez dysponentów poszczególnych sieci.

W pobliżu nieruchomości występują lokalne ciągi melioracyjne związane z podwyższonym stanem wód gruntowych. Przedmiotowe nieruchomości są zlokalizowane na terenie objętym aktualnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy przemysłowej przy ul. Kolejowej w Gnieźnie, zatwierdzonym Uchwałą Nr XXXV/358/2002 Rady Miasta Gniezna z dnia 26.04.2002 r.

Zgodnie z ustaleniami planu działka nr 3/21 przeznaczona jest w części pod teren zabudowy przemysłowej – symbol planu „P” oraz w części pod teren zieleni – symbol graficzny „Z”.

Zgodnie z ustaleniami planu działka nr 10/2 przeznaczona jest w części pod teren zabudowy przemysłowej – symbol planu „P” oraz w części pod teren zieleni – symbol graficzny „Z”.

Działka nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi publicznej.

Zgodnie z ustaleniami planu działka nr 3/20 przeznaczona jest w części pod teren zabudowy przemysłowej – symbol planu „P” oraz w części pod teren zieleni – symbol graficzny „Z”.

Działka z uwagi na swoje niewielkie gabaryty oraz kształt nie może stanowić samodzielnej działki budowlanej. Nieruchomości oznaczone nr 10/2 i nr 3/20 stanowią zwarty kompleks i ze względu na ich potencjalne przeznaczenie, konfigurację terenu zostają przeznaczone do zbycia łącznie.

W dziale III (obciążenia i ograniczenia) wpisana jest służebność gruntowa zgodnie z pkt. 1 postanowienia Sądu Rejonowego w Gnieźnie z 17.02.2003 r. l.Ns1137/02 na rzecz kaźdoczesnego właściciela nieruchomości KW 7341 i 19308 obciążające działki nr 3 i 4. Ponieważ dojazd do nieruchomości następuje drogami publicznymi, służebność jest obecnie bezprzedmiotowa. Wpisana jest służebność przesyłu ustanowiona za wynagrodzeniem w związku z lokalizacją urządzeń i budową linii energetycznej nn 0,4 kV polegającą na prawie przechodu i przejazdu, budowy i korzystania z nieruchomości obciążonej oraz ograniczeniu uprawnień właściciela w korzystaniu z nieruchomości - działki 4/25 na rzecz ENEA Operator Spółka z o.o. Wpisana jest służebność przesyłu ustanowiona za wynagrodzeniem w związku z lokalizacją urządzeń i budową kablowej linii energetycznej nn 0,4 kV polegającą na prawie przechodu i przejazdu, budowy i korzystania z nieruchomości obciążonej oraz ograniczeniu uprawnień właściciela w korzystaniu z nieruchomości - działki 3/15 na rzecz Enea Operator Sp. z o.o. Wpisano służebność przesyłu ustanowioną za wynagrodzeniem w związku z lokalizacją urządzeń i budową kablowej linii energetycznej nn 0,4 kV polegającą na prawie przechodu i przejazdu, budowy i korzystania z nieruchomości obciążonej oraz ograniczeniu uprawnień właściciela w korzystaniu z nieruchomości - stosownie do treści § 3 aktu ustanowienia służebności przesyłu ustanowioną za wynagrodzeniem w związku z lokalizacją urządzeń i budową kablowej linii energetycznej nn 0,4 kV polegającą na prawie przechodu i przejazdu, budowy i korzystania z nieruchomości obciążonej oraz ograniczeniu uprawnień właściciela w korzystaniu z nieruchomości - stosownie do treści § 3 aktu ustanowienia służebności przesyłu – działki nr 4/25 na rzecz Enea Operator Sp. z o.o.

Wpisano służebność gruntową ustanowioną nieodpłatnie polegającą na prawie swobodnego przechodu i przejazdu od strony ulicy Transportowców, a także doprowadzenia wszelkich mediów i przytaczy, w tym elektrycznych, telefonicznych, wodno – kanalizacyjnych i gazowych – działki nr 10/2 i 3/20 na rzecz nieruchomości oznaczonej PO1G/00096248/4 (dz. 10/1). W dziale IV (hipoteki) księgi wieczystej brak jest jakichkolwiek wpisów, na przedmiotowej nieruchomości nie ciąży żadne ograniczenia ani inne ograniczone prawa rzeczowe ustanowione na rzecz osób trzecich.

II. Miejsce i termin przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 marca 2025 roku o godz. 11:00 w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie w sali nr 9. Pierwszy przetarg odbył się w dniu 28 listopada 2024 r. i zakończył się wynikiem negatywnym.

III. Wartość, cena wywoławcza, wadium :

Cena wywoławcza równa jest wartości rynkowej działek i wynosi: Dla działek nr 10/2 i nr 3/20 – 1 368 059,00 zł. Wadium: 270 000,00 zł. Dla działki nr 3/21 – 2 170 562,00 zł. Wadium: 430 000,00 zł. Do ceny sprzedaży doliczony będzie obowiązujący podatek VAT. Wadium należy wnieść w pieniądzu w wysokości wyżej wskazanej. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, aby w dniu 24 marca 2025 roku środki znajdowały się na tym koncie. Na przelewie należy wpisać „Wadium - sprzedaż działka nr ... ul. Transportowców”. Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom zwraca się wadium na wskazany przez uczestnika rachunek bankowy nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

IV. Warunki przetargu:

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które:

- w terminie wpłacając wadium w podanej wyżej wysokości;
- przedłożyć komisji przetargowej przed otwarciem przetargu: dowód wniesienia wadium, w przypadku osób fizycznych dowód tożsamości, w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisowi do rejestrow aktualny wpis w właściwego rejestru, właściwe pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot;
- oświadczyć, że dokonali wizji lokalnej w terenie oraz zdobyli konieczne informacje o przedmiocie przetargu i zapoznali się z warunkami przetargu;
- oświadczyć, że zapoznali się z procedurą uzyskania decyzji o wsparciu inwestycji w związku z planowaną realizacją nowej inwestycji, spełniającej kryteria jakościowe i ilościowe w ramach działalności gospodarczej niewyłączonej, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji , w granicach Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Podstrefie Gniezno;
- Nabywca zobowiązany jest do zawarcia warunkowej umowy sprzedaży w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu;
- umowa przenosząca własność zostanie zawarta po otrzymaniu przez Miasto Gniezno od Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S. A. pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od wykonania prawa pierwokupu.
- Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

V. Publikacja:

Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 60 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie. Informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości przez zamieszczenie wyciągu z ogłoszenia w prasie codziennej ogólnokrajowej.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91.

Kraj/34357333

W KAŻDY WTOREK
Z „WYBORCZĄ”

MÓJ
BIZNES
wyborcza



Zgodnie z §6 ust. 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. 2021 poz. 2213 ze zm.)

Prezydent Miasta Konina ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej w Koninie, w obrębie Maliniec.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 marca 2025 r., o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Koninie (nr 101), plac Wolności 1.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia (ha)	Numer KW	Przeznaczenie nieruchomości	Cena Nieruchomości	Wadium
obręb Maliniec	311/4	1,3443	KN1N/00054333/0	1P,U – tereny obiektów produkcyjnych, składów, magazynów i usług	1 156 367,00 zł (netto) 1 422 331,41 zł (brutto)	231 273,40 zł netto 284 466,28 zł brutto

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium. Wadium w pieniądzu (PLN) w wysokości 20% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto Urzędu Miejskiego w Koninie, **VeloBank S.A. nr 56 1560 0013 2015 2804 6127 0038** w takim terminie, by ww. kwota znalazła się na podanym koncie do dnia **10 marca 2025 roku**. W przypadku wygrania przetargu wadium zalicza się na poczet ceny.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Koninie, na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (www.bip.konin.eu) oraz na stronie www.konin.pl.

Wszystkie informacje osobom zainteresowanym zakupem opisanej nieruchomości udzielane będą w Urzędzie Miejskim w Koninie, w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami (Maksymilian Sypniewski, tel. 63 24 01 232, e-mail: maksymilian.sypniewski@konin.um.gov.pl, pok. nr 206).

Kraj/34357202

NAJLEPSZE
REPORTAŻE

W KAŻDY
PONIEDZIAŁEK
W „WYBORCZEJ”



Starosta Częstochowski
wykonujący zadanie
z zakresu administracji rządowej
GN.6821.5.2025.AO

Informacja o zamiarze wywłaszczenia nieruchomości

Starosta Częstochowski, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, zgodnie z przepisem art. 114 ust. 3 i ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2024r., poz. 1145 z późn. zm.)

zawiadamia

o zamiarze wywłaszczenia na rzecz Miasta i Gminy Olsztyn nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, oznaczonej w rejestrze ewidencji gruntów jako działka nr 47/1 k.m. 2 o pow. 0,0128 ha, obręb Turów, jednostka ewidencyjna: Olsztyn Gmina.

Wnioskowana do wywłaszczenia nieruchomość jest niezbędna Miastu i Gminie Olsztyn do realizacji celu publicznego, tj. do budowy drogi publicznej gminnej, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Olsztyn dla terenu położonego przy ul. Leśnej w miejscowości Turów, zatwierdzonym Uchwałą Nr XI/142/20 Rady Gminy w Olsztynie z dnia 18.06.2020r., opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z 2020r. poz. 4990.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do w/w nieruchomości **proszone są o zgłoszenie się, w terminie 2 miesięcy** od dnia niniejszego ogłoszenia, do siedziby Starostwa Powiatowego w Częstochowie, Wydział Gospodarowania Nieruchomościami Skarbu Państwa, ul. Sobieskiego 9, I piętro, pokój nr 104 (tel. 34 3229189).

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do w/w nieruchomości, Starosta Częstochowski będzie mógł wszcząć postępowanie w sprawie jej wywłaszczenia na rzecz Miasta i Gminy Olsztyn.

Kraj/34357326

Wyciąg z ogłoszenia o piątym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż działek niezabudowanych położonych w Starogardzie Gdańskim przy ul. Chrztu Polski, KW GD1A/00034706/3, obr. 1, według wykazu w tabelce:					
Lp.	Nr działki	Pow. w m²	Przeznaczenie w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza w zł (zawiera 23% VAT)	wadium w zł
1	2	3	4	5	6
1.	5/11	3.321	A.33.U1 - teren zabudowy usługowej, komercyjnej, dopuszcza się funkcje mieszkaniowe jako towarzyszące funkcji podstawowej, wbudowane	326 000,00	32 600,00
2.	5/12	5.414	A.33.U1 - teren zabudowy usługowej, komercyjnej, dopuszcza się funkcje mieszkaniowe jako towarzyszące funkcji podstawowej, wbudowane	510 000,00	51 000,00
3.	5/13	3.952	A.33.U1 - teren zabudowy usługowej, komercyjnej, dopuszcza się funkcje mieszkaniowe jako towarzyszące funkcji podstawowej, wbudowane	388 000,00	38 800,00
4.	5/15	3.194	A.31.U1 - teren zabudowy usługowej, komercyjnej, dopuszcza się funkcje mieszkaniowe jako towarzyszące funkcji podstawowej, wbudowane	314 000,00	31 400,00
Nieruchomości przeznaczono do zbycia Zarządzeniem Nr 242/05/2023 Prezydenta Miasta Starogard Gdański z dnia 9 maja 2023 r.					
Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się dnia 19 marca 2025 r. (środa) o godz. 10:30 w sali 101 Urzędu Miasta Starogard Gdański, ul. Gdańska 6.					
Wadium w pieniądzu należy wnieść najpóźniej do dnia 13 marca 2025 r. (czwartek) na konto Urzędu Miasta Starogard Gdański Nr 83 8340 0001 0001 1400 2000 0005.					
Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Starogard Gdański, ul. Gdańska 6 (obok p. 204) i TBS Ziemi Kociewskiej sp. z o.o. w Starogardzie Gdańskim, ul. Traugutta 56 oraz zamieszczono na stronach internetowych: www.bip.starogard.pl i www.starogard.pl					
Bliższych informacji dotyczących ogłoszenia o przetargu udziela Wydział Gospodarki Gruntami, Geodezji i Rolnictwa Urzędu Miasta Starogard Gdański, ul.Gdańska 6, pok. 204, II piętro, tel. (58) 5306075, mail: joanna.felska@um.starogard.pl					

Kraj/34357201

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 t.j.) w związku z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 t.j.),

WOJEWODA PODLASKI PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

że na wniosek Zarządu Województwa Podlaskiego - właściwego zarządcy drogi, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Wojciecha Grzybowskiego, wydał decyzję Nr 1/2025 z dnia 10.01.2025 r. znak: AB-I.7820.5.5.2024.IA, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi wojewódzkiej Nr 677 na odcinku Konarzyce – Śniadowo odcinek II, w ramach zadania „Rozbudowa i przebudowa drogi wojewódzkiej Nr 677 na odcinku Konarzyce – Śniadowo odcinek II”, na terenie gm. Śniadowo, pow. łomżyński oraz zatwierdzenia podziału nieruchomości, dla której została wydana decyzja Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku z dnia 07.12.2015 r. znak: WOOS-II.4210.9.2015.PL o środowiskowych uwarunkowaniach, utrzymana w mocy decyzją Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska z dnia 18.08.2016 r. znak: DOOS-OAII.4210.29.2016.JSz oraz postanowienie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku z dnia 06.10.2021 r. znak: WOOS-II.4210.9.2015.PL, które przedłużyło termin ważności ww. decyzji środowiskowej w zakresie robót budowlanych obejmujących:

- rozbudowę drogi wojewódzkiej Nr 677 od km 14+147,00 do km 17+964,19 o długości ok. 3,8 km (z wyłączeniem robót związanych z wykonaniem konstrukcji nawierzchni jezdni od km 17+540,00 do km 17+964,19),
- przebudowę skrzyżowań z drogami publicznymi,
- budowę dróg dla pieszych i rowerów,
- budowę jezdni dodatkowej w pasie drogowym drogi wojewódzkiej Nr 677,
- budowę i przebudowę zatok autobusowych,
- budowę i przebudowę zjazdów,
- rozbiorę i budowę obiektów inżynierskich (przepustów P-8, P-9, P-10) pod jezdnią drogi wojewódzkiej,
- budowę i rozbiorę tymczasowych jednokierunkowych dróg objazdowych przy przepustach P-8, P-9 i P-10 (termin rozbioru – 30 dni od uzyskania pozwolenia na użytkowanie przepustów),
- budowę i rozbiorę przepustu pod tymczasową jednokierunkową drogą objazdową,
- budowę i przebudowę przepustów pod zjazdami,
- budowę i przebudowę rowów otwartych,
- budowę systemu kanalizacji jako rowów szczelnych w terenie zabudowanym,
- budowę drenaży,
- przebudowę i budowę sieci oświetlenia ulicznego,
- przebudowę sieci elektroenergetycznej,
- przebudowę sieci wodociągowej,
- przebudowę sieci telekomunikacyjnej,
- budowę kanału technologicznego (wraz z przejściem przez teren kolejowy),
- wycinkę drzew i krzewów w niezbędnym zakresie.

Przedmiotowa inwestycja planowana jest do realizacji na:

- działkach stanowiących istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 677, o nr:

GMINA ŚNIADOWO
obręb 0018 Ratowo Piotrowo – 128, 123;
obręb 0032 Śniadowo – 267, 677/2, 227, 685;
obręb 0033 Truszki – 259;
obręb 0008 Jakać Młoda – 88;

- działkach ulegających podziałowi, przeznaczonych pod projektowany pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 677 oraz projektowane pasy drogowe innych dróg publicznych, o nr:

GMINA ŚNIADOWO
obręb 0018 Ratowo Piotrowo

- 78/2 dzielona na działki: 78/6 o pow. 0,0065 ha (przeznaczona pod drogę), 78/7 o pow. 0,0128 ha (przeznaczona pod drogę), 78/8 o pow. 0,1247ha (w dotychczasowym władaniu);

- 131 dzielona na działki: 131/1 o pow. 0,0031 ha (przeznaczona pod drogę), 131/2 o pow. 0,0427 ha (w dotychczasowym władaniu);

obręb 0032 Śniadowo

- 269 dzielona na działki: 269/1 o pow. 0,0072 ha (przeznaczona pod drogę), 269/2 o pow. 0,0463 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 271 dzielona na działki: 271/1 o pow. 0,0056 ha (przeznaczona pod drogę), 271/2 o pow. 0,1623 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 270 dzielona na działki: 270/1 o pow. 0,0111 ha (przeznaczona pod drogę), 270/2 o pow. 0,1271 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 288 dzielona na działki: 288/1 o pow. 0,0037 ha (przeznaczona pod drogę), 288/2 o pow. 0,0434 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 299/10 dzielona na działki: 299/20 o pow. 0,0002 ha (przeznaczona pod drogę), 299/21 o pow. 0,0051 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 299/9 dzielona na działki: 299/18 o pow. 0,0031 ha (przeznaczona pod drogę), 299/19 o pow. 0,0264 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 299/8 dzielona na działki: 299/16 o pow. 0,0007 ha (przeznaczona pod drogę), 299/17 o pow. 0,0561 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 324 dzielona na działki: 324/1 o pow. 0,0043 ha (przeznaczona pod drogę), 324/2 o pow. 0,4873 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 314 dzielona na działki: 314/1 o pow. 0,0580 ha (przeznaczona pod drogę), 314/2 o pow. 0,4382 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 677/5 dzielona na działki: 677/17 o pow. 0,0262 ha (przeznaczona pod drogę), 677/18 o pow. 0,1777 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 677/4 dzielona na działki: 677/15 o pow. 0,0067 ha (przeznaczona pod drogę), 677/16 o pow. 0,3268 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 677/3 dzielona na działki: 677/13 o pow. 0,0040 ha (przeznaczona pod drogę), 677/14 o pow. 0,0942 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 89 dzielona na działki: 89/1 o pow. 0,0193 ha (przeznaczona pod drogę), 89/2 o pow. 0,3367 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 90 dzielona na działki: 90/1 o pow. 0,0063 ha (przeznaczona pod drogę), 90/2 o pow. 0,4055 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 91 dzielona na działki: 91/1 o pow. 0,0065 ha (przeznaczona pod drogę), 91/2 o pow. 0,3000 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 92 dzielona na działki: 92/1 o pow. 0,0155 ha (przeznaczona pod drogę), 92/2 o pow. 0,2786 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 492 dzielona na działki: 492/1 o pow. 0,0152 ha (przeznaczona pod drogę), 492/2 o pow. 2,7424 ha (w dotychczasowym władaniu);

- działkach stanowiących nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone (tzw. „czasowe zajęcie”), niezbędnych podczas realizacji inwestycji, o nr:

GMINA ŚNIADOWO

obręb 0018 Ratowo Piotrowo – 124, 131/2 (przed podziałem 131), 126, 136, 137, 138, 85/1, 75/8, 85/3, 83/9, 83/23, 84, 83/30, 83/17, 134, 83/14, 82/7, 79/7, 79/5, 79/1, 79/2, 78/8 (przed podziałem 78/2), 78/5, 78/3, 77/3, 77/4, 48, 45, 44/2, 60/2, 60/6, 61, 56/2, 55/2, 54/2, 47/2, 47/1;

obręb 0032 Śniadowo – 406, 287, 241, 324/2 (przed podziałem 324), 299/19 (przed podziałem 299/9), 677/18 (przed podziałem 677/5), 229, 228/2, 233, 493, 494, 266, 265, 277, 280, 253/2, 281/1, 282, 283/3, 296, 677/1, 157, 156, 788, 182, 181, 152, 151, 150, 149, 148, 147, 146, 97, 98/4, 98/3, 134, 135, 483, 138, 93/3;
obręb 0033 Truszki – 253/1, 257;

- działce stanowiącej teren wód płynących przeznaczonej do zajęcia na czas realizacji inwestycji (tzw. „czasowe zajęcie”), o nr:

GMINA ŚNIADOWO

obręb 0008 Jakać Młoda – 86;

- działce stanowiącej teren linii kolejowej przeznaczonej do zajęcia na czas realizacji i użytkowania inwestycji (tzw. „czasowe zajęcie”), o nr:

GMINA ŚNIADOWO

obręb 0032 Śniadowo – 677/9;

Informuję jednocześnie, iż na wniosek inwestora, zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, został nadany ww. decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

Ponadto zawiadamiam, iż zgodnie z art. 18 ust. 1e ww. ustawy, w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17, - **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.**

Zawiadamiam wszystkich zainteresowanych, że z treścią decyzji, która została także zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 17.01.2025 r. na okres 14 dni oraz z dokumentacją sprawy, można zapoznać się w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰, w terminie od dnia 17.01.2025 r. do dnia 31.01.2025 r.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym wszystkim zainteresowanym prawie do zapoznania się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy.

Zapoznanie się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż wszyscy zainteresowani, którzy chcieliby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy proszeni są o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 429) oraz przestania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem eUAP: /4868hwsłk/skrytka lub /4868hwsłk/SkrytkaESP), części dokumentacji (**w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony**) w formie skanu na adres wskazany przez stronę. Wyjaśniam, że do złożenia pisma za pośrednictwem elektronicznej platformy ePUAP niezbędne jest posiadanie profilu zaufanego, który można bezpłatnie założyć, bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem bankowości elektronicznej (informacje na stronie www.pz.gov.pl).

Kraj/34356885

Australian Open już bez Hurkacza

Fibak o klęsce Hurkacza w Australian Open:
– Wyobrażam sobie jego rozczarowanie. Pewnie liczył, tak jak i ja, na wielki pojedynek z Jannikiem Sinnerem o ćwierćfinał.



• **Hubert Hurkacz (ATP 17) odpadł w 2. rundzie Australian Open** FOT. REUTERS / FRANCIS MASCARENHAS

Radosław Leniarski

Hubert Hurkacz (ATP 17) odpadł w 2. rundzie Australian Open tak, jak stało się to w dwóch ostatnich turniejach wielkoszlemowych: Wimbledonie i US Open. Polak, wróciwszy do zdrowia po operacji kolana, pracuje od niedawna z nowym szkoleniowcem Nicolasem Massu, a z Florydy pomaga legenda tenisa, Ivan Lendl. Hurkacz spędził u niego czas przygotowań do nowego sezonu.

Ale w meczu z Serbem Miomirem Kecmanoviciem (ATP 61) wróciło zło. Polak popełnił aż 39 niewymuszonych błędów, miał sześć podwójnych błędów serwisowych, przegrał 4:6, 4:6, 2:6 i odpadł z turnieju, który miał być nowym początkiem kariery, a ambicje sięgały numeru 1 w rankingu ATP i wielkoszlemowych triumfów. Tymczasem między jego dobrą grą w 1. rundzie z Taloonem Grieksporem a drugą rundą była ogromna, niewyjaśnialna przepaść.

ROZMOWA Z WOJCIECHEM FIBAKIEM

RADOSŁAW LENIARSKI: Chyba że można ją jakoś wyjaśnić?

WOJCIECH FIBAK: Mamy do tego zbyt mało danych. Wiemy tylko, że z Taloonem Grieksporem Hubert rozegrał dobry mecz. Pokonał w trzech setach zawodnika, który zawsze sprawiał mu kłopoty. Ich mecze były za każdym razem szalenie wyrównane i kończyły się tie-breakami. W teorii Miomir Kecmanović powinien być łatwiejszym przeciwnikiem dla nowego Hurkacza.

Nowego?

– Przyznam, że po meczu z Taloonem i wcześniejszymi w United Cup, w głowie już sobie ułożyłem pewną narrację: była ona bardzo optymistyczna. Napisałem do Hubiego, że bardzo podoba mi się jego nowy, ofensywny styl. Uwierzył, że może on doprowadzić go do większych sukcesów, co jest jego ambicją i celem. Zauważyłem, że był śmielszy w ataku. Wyglądało, że jest w pełni formy. Że nie dokucza mu ból kolana. Życzyłem powodzenia z Kecmanoviciem.

Wiedziałem, że Serb gra inaczej niż pierwszy rywal Hurkacza w Australian Open. Gri-

kspoor chętniej atakuje, częściej ryzykuje, a Kecmanović preferuje bardziej defensywny tenis, woli regularną grę z głębi kortu, rzadziej decyduje się na akcje przy siatce, ma bardziej konserwatywne podejście, ostrożniejsze. W 1. rundzie AO rozegrał pięć setów, więc pomyślałem, że jeśli Hurkacz zaatakuje, każe Serbowi biegać po korcie z dużą intensywnością, to go złamie fizycznie. Ale wpadłem pod zimny prysznic. Najgorsze, że nie tylko ja – przede wszystkim był to zimny prysznic dla Huberta z niejasnymi jeszcze konsekwencjami.

Gra Hurkacza wyglądała w tym roku dobrze, ale wyniki gorzej. W United Cup przegrał trzy mecze singlowe. Tegoroczny bilans to cztery porażki, w tym dwie z niżej notowanymi zawodnikami, i trzy zwycięstwa z zawodnikami nr 40, 78, 125 w rankingu ATP.

– Mimo porażek w United Cup Hurkacz przypominał docierającego się McLarena. I dobrze, ponieważ turniej reprezentacji w Sydney miał charakter rozgrzewkowy. Potem, już w Melbourne, był mecz z Grieksporem, który potwierdził moje domniemania o dobrze obranym kierunku rozwoju. Snułem sobie wyjątkowo optymistyczne marzenie, że w następnym meczu Hubert poradzi sobie w Holgerem Rune (ATP 13) i stoczy pojedynek z liderem rankingu ATP i obrońcą tytułu Jannikiem Sinnerem. Sinner odwlekał przyjazd do Australii, do końca siedział w Monte Carlo, nie wyglądał na najbardziej na świecie zmotywowanego do walki. I faktycznie nie blizszy [Sinner] przewalczył dwa tie-breaki z Nicolasem Jarym z Chile w 1. rundzie, w 2. rundzie męczył się bardzo na początku spotkania z Australijczykiem Tristanem Schoolkatem, ale wygrał 3-1 i awansował – r].

Powiedział pan o zimnym prysznicu. Ale poważnie, jakie mogą być konsekwencje takiej porażki Hurkacza?

– Najważniejsze – skontaktowałem się z ekipą i upewniłem – że z Hubertem pod względem fizycznym jest wszystko w porządku, mimo że wziął przerwę medyczną. Oczywiście spadnie w rankingu ATP, bo w tym roku bronił punktów za ćwierćfinał w poprzedniej edycji Australian Open [na razie w wirtualnym zestawieniu jest na 21 miejscu – r], a w turnieju grają jeszcze zawodnicy, któ-

rzy są w klasyfikacji za nim. Ale cóż, musi wrócić na zawody w Rotterdamie, w Marsylii w lutym, i odzyskiwać pozycję. Lubi grać w Marsylii [seria ATP 250, półfinał w 2024, zwycięstwo w 2023 – r]. Liczę na to, że porażka w Australii będzie miała konsekwencje tylko w pozycji rankingowej i że Hurkacz nie zniechęci się do nowego stylu gry, o jakim mówiliśmy.

Znów w Melbourne znakomicie radzi sobie Magdalena Fręch. W rankingu WTA jest na 26. miejscu, ma w Australian Open rozstawienie, a właściwie o jej grze cicho, jakby się skradala.

– Fręch [rok temu przegrała z Coco Gauff w 1/8 finału, awans był jej życiowym sukcesem – r] zagra w nocy z Mirrą Andriejewą (WTA 15). Rosjanka w teorii jest faworytką tego meczu. Według mnie jest nieco przereklamowana. Ma atuty tenisowe, przyznaję, ale nie aż takie jak je przedstawiają media. To przypadek Emmy Raducanu. Zbyt nadmuchany ten balon.

Fręch jest sprytna. Jej gra przypomina mi tenis Agnieszki Radwańskiej – znakomicie biega, przebija piłki, nie psuje. Wielu ekspertów wysyłało ją do drugiej, trzeciej setki rankingu, a ona może awansować wysoko, do najlepszej „20” nawet. Gołym okiem tego nie widać, bo faktycznie Fręch jakby leciała poniżej detekcji radarów. Andriejewa wygra z Magdaleną tylko wtedy, jeśli wejdzie na swój najwyższy poziom, jeśli będzie precyzyjna.

Wspomniał pan o Emmie Raducanu. Tak się złożyło, że Brytyjka będzie rywalką

Świątek w 3. rundzie Australian Open. Wygląda na to, że na Igę dobrze wpływa współpraca z nowym trenerem Wimem Fissette?

– Raducanu od czasu jej zaskakującego triumfu w US Open w 2021 roku nie gra na najwyższym poziomie z powodu kontuzji, które regularnie je trapią. Gdy wraca w pobliże formy z tamtego zwycięstwa w Nowym Jorku, jest groźna. Iga rozegrała z nią zacięty pierwszy set w Stuttgarcie w zeszłym roku. Brytyjka jest stylowa, zadziorna, ma argumenty, mocne uderzenia z serwisu, forhendu. Ale nie gra tak szybko jak Iga. I brakuje jej regularności.

Jeśli chodzi o Wima Fissette... Rozczaruję pana: trener nie ma wielkiego wpływu na grę dojrzałych tenisistek. Tu nie chodzi o zmiany w grze. Ja ich zresztą nie widzę. Natomiast ważne jest wsparcie, porozumienie, jak pan powiedział – współpraca. Brak konfliktów.

Iga jest po prostu w świetnej formie. Doskonale się czuje w Australii, nie tylko w Melbourne, bo przecież również w Sydney w United Cup rozegrała dobre mecze. Efektem formy jest polepszenie skuteczności forhendu, powrót do regularności z pierwszej połowy zeszłorocznego sezonu. Stopniowo wracało u niej zaufanie do tego zagrania, widać to było w United Cup, ja zauważyłem pierwsze symptomy już w WTA Finals. A teraz również w Melbourne: piłki po forhendzie regularnie lądują przy linii bocznej. Nie sądzę, że to zasługa nowego trenera – nie zauważyłem zmiany uchwytu lub postawy. Na to mógłby mieć wpływ. No, a bekhend Iga ma najlepszy na świecie. ●

34355459

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

